

Uniwersytet Śląski w Cieszynie
Wydział Artystyczno - Pedagogiczny
Pedagogika Pracy Kulturalno - Oświatowej

Teresa BIERSKA

"DOM ROBOTNICZY" W CZECHOWICACH - DZIEDZICACH
W LATACH 1921 - 1975

/ m o n o g r a f i a /

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Antoniego GLADYSZA

CIESZYN 1986

SPIS TREŚCI

WSTĘP	str. 1 - 3
1. Problematyka i struktura pracy.	str. 4 - 11
2. Baza materiałowa.	str. 12 - 17
ROZDZIAŁ I. Sytuacja społeczna - ekonomiczna, polityczna i kulturalna Czechowic - Dziedzic na przełomie XIX i XX wieku.	str. 18 - 24
1. Rozwój przemysłu i jego wpływ na sytu- ację społeczno - ekonomiczną Czechowic i Dziedzic.	str. 18 - 24
2. Pierwsze stowarzyszenia i organizacje robotnicze.	str. 25 - 29
3. Rozwój życia kulturalnego w Czechowicach i Dziedzicach w latach 1900 - 1921.	str. 30 - 32
ROZDZIAŁ II. Geneza i budowa "Domu Robot- niczego". Rozwój bazy materia- łowej oraz struktury organi- zacyjnej.	str. 33 - 35
1. Statut Stowarzyszenia "Dom Robotniczy".	str. 35 - 39
2. Budowa "Domu Robotniczego" w latach 1921 - 1923.	str. 40 - 41
3. Finansowanie I etapu budowy "Domu Robotniczego"	str. 42 - 52
4. Rozbudowa placówki oraz problemy finansowe w latach 1924 - 1939.	str. 53 - 63
ROZDZIAŁ III. Problemy eksploatacyjno- organizacyjne w 20-leciu międzywojennym.	str. 64 - 72
1. Wykorzystanie obiektu	str. 73 - 77
2. Koszty eksploatacyjne i źródła ich pokrycia.	str. 78 - 89
ROZDZIAŁ IV. Działalność "Domu Robotniczego" w okresie międzywojennym.	str. 90 - 91
1. Działalność polityczno - związkowa.	str. 91 - 95
2. Działalność oświatowa i kulturalno - rozrywkowa.	str. 95 - 105
3. Działalność o charakterze sportowym.	str. 106 - 108
4. Działalność kina.	str. 109 - 113

ROZDZIAŁ V. Losy "Doma Robotniczego" po 1.09.1939 r.	str.113 -114
1. Lata wojny i okupacji.	str.114 -116
2. W nowych warunkach.	str.116 -127
ZAKOŃCZENIE	str.128 -130
PRZYPISY	str.131 -138
ANEKS	
1. Noty biograficzne działaczy robotniczych.	str.139 -153
2. Wykaz respondentów.	str.154 -157
3. Fotokopie.	str.158 -165
4. Odpis tekstu Statutu Stowarzyszenia "Dom Robotniczy".	str.166 -172
BIBLIOGRAFIA	str.173-175

"DOM ROBOTNICZY" w Czechowicach-Dziedzicach - nazwa, która większości mieszkańców tego uprzemysłowionego miasta, leżącego na granicy województw bielskiego i katowickiego, mówi dziś niewiele. Jedni kojarzą ją / i słusznie / z placówką aktualnie działającą - Miejskim Domem Kultury, inni nie znają jej wcale. Jedynie starsi mieszkańcy, zwłaszcza rodowici Czechowiczanie, na dźwięk tej nazwy zaczynają wspominać, a przyznać trzeba, że wiele mają do powiedzenia. "Dom Robotniczy" łączy się z ich młodością, z latami największej aktywności życiowej, z okresem burz, który głęboko wyrył swe piętno w ich pamięci. I wtedy okazuje się, że nie jest to zwykły dom kultury, co więcej, że jego przeszłość jest nietuzinkowa i warta poznania.

Takie traktowanie, po macoszemu, przeszłości stało się udziałem historii całego miasta. Spotkał Czechowice-Dziedzice los ośrodków przemysłowych, w których rodowici mieszkańcy związani ze swym miastem od pokoleń stanowią znikomą część. Los miast, do których zjechali młodzi z całej Polski w poszukiwaniu dobrze płatnej pracy i mieszkań, a ponieważ znaleźli to, czego oczekiwali, postanowili zostać. Pracują, mieszkają, uczą się, "dorabiają", ale ich wiedza na temat miasta jest niewielka, mało tego,

praktycznie żadna, jakkolwiek jest to miasto,
o którym wspominał największy nasz dziejopis -
- Jan D ł u g o s z w swych "Kronikach".
Tak się złożyło, że jestem pracownikiem Miejskie-
go Domu Kultury w Czechowicach-Dziedzicach, pla-
cówki powstałej na miejscu przedwojennego "Domu
Robotniczego", którego tradycyjną nazwę, podobnie
jak nazwę kina "Swit", zachowano we współczesnym
nazewnictwie, w treści pieczęci, w oficjalnych
drukach. Kiedy przed kilku laty miejscowy historyk,
współzałożyciel "Izby Regionalnej", opiekun jej
zbiorów, a nade wszystko pasjonat - mgr Antoni
M o ś - zaproponował mi zebranie i opracowanie za-
chowanych materiałów z historii "mojej" placówki,
zgodziłam się. Efektem była praca dyplomowa, jaką
napisałam na zakończenie nauki w Państwowym Zaocz-
nym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Katowi-
cach. Przypada mi do głowy, że wówczas temat ten został
opracowany bardzo pobieżnie, dlatego też kiedy
stanęłam przed problemem wyboru tematu pracy ma-
gisterskiej, postanowiłam wrócić do tego co roz-
poczęłam w 1979r. Zdopingowała mnie ponadto propo-
zycja przekazania mojej pracy do "Izby Regional-
nej" jako uzupełnienie zgromadzonej w niej kolek-
cji dokumentów świadczących o przeszłości czecho-
wickiego "Domu Robotniczego". Niestety zachowało
się ich niewiele. Ponieważ placówka była ośrodkiem

rewolucyjnego ruchu robotniczego i lokalnym symbolem polskości, większość pamiątek po organizacjach, jakie w niej miały swoje siedziby, jak i po ich członkach, nie przetrwała zawieruchy wojennej. Pozostało niewiele materiałów archiwalnych, ale żyją jeszcze ludzie, którzy "Dom Robotniczy" budowali, byli z nim związani i pamiętają jego historię. Osoby te są już dziś niestety w podeszłym wieku, odchodzą od nas i właściwie są to ostatnie momenty, kiedy można jeszcze zarejestrować ich wspomnienia, bądź otrzymać do wglądu te spisane przed laty, nieopublikowane przechowywane z pietyzmem lecz niedostępne szerszemu ogółowi.

Celem moim było zebranie jak największej ilości dostępnych materiałów i dokumentów archiwalnych i odtworzenie na ich podstawie dziejów "Domu Robotniczego" w Czechowicach-Dziedziicach, którego historia obfituje w wiele znaczących wydarzeń, godnych, moim zdaniem spisania. Jestem to winna ludziom, którzy przyczynili się do powstania niniejszej pracy, winna placówce, w której pracuję oraz miastu, z którego się wywodzę, i z którego wywodzą się moi przodkowie.

1. Problematyka i struktura pracy.

Niniejsze opracowanie obejmuje historię "Domu Robotniczego" w Czechowicach-Dziedzi-
cach od momentu powołania Stowarzyszenia "Dom Ro-
botniczy", bezpośrednio poprzedzającego jego pow-
stanie, co miało miejsce w 1921 r., poprzez lata
jego budowy i problemy z tym związane oraz dzia-
łalność prowadzoną w placówce w okresie międzywo-
jennym, aż po historię najnowszą, tj. losy obiek-
tu po wyzwoleniu.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy
z nich zawiera krótki rys historyczny obrazujący
sytuację społeczno-ekonomiczną, polityczną i kul-
turalną gmin Czechowice i Dziedzice w pierwszym
dwudziestolecu XX wieku.

Rozdział II omawia sprawy związane z budową i roz-
budową obiektu w latach 1921 - 1939 oraz kwes-
tie finansowe z tym się łączące. Rozpoczyna go o-
mówienie Statutu Stowarzyszenia "Dom Robotniczy"-
organizacji społecznej, powołanej celem prowa-
dzenia inwestycji, a następnie działalności w pow-
stałej placówce. Kolejne podrozdziały zawierają o-
pracowanie dokumentów oraz wiadomości uzyskanych
podczas wywiadów, zmierzające do odtworzenia ko-
lejnych etapów budowy i rozbudowy, a także pro-
blemów finansowych, na jakie napotymano i ich

następstw.

W następnym - III rozdziale przedstawiono problemy organizacyjne i eksploatacyjne, z jakimi zetknęli się zarówno budowniczowie, jak i organizacje działające w placówce w dwudziestolecu międzywojennym. Ponadto zawiera on informacje dotyczące wykorzystania pomieszczeń oraz omawia kwestie finansowe związane z eksploatacją obiektu.

Rozdział IV poświęcono charakterystyce działalności prowadzonej w "Domu Robotniczym" w okresie międzywojennym, do czego wykorzystano zachowane dokumenty i wspomnienia działaczy organizacji robotniczych, zlokalizowanych w placówce.

Kończy pracę rozdział zatytułowany : " Losy "Domu Robotniczego" po 1 września 1939 roku" obejmujący jego dzieje do 1975 r., czyli do momentu oddania do użytku Miejskiego Domu Kultury / "Domu Robotniczego" /, po remoncie kapitalnym przeprowadzonym w latach 1971 - 1975.

Przedmiotem omawianej pracy jest przeszłość opisywanej placówki, miniona wprawdzie bezpowrotnie, ale niecałkowicie, zachowały się bowiem pamiątki związane z jej działalnością, teksty pisane / druki bądź rękopisy / będące podstawą do zrekonstruowania owej przeszłości. Ma więc niniejsze opracowanie charakter historyczny. Jednym z podstawowych rodzajów tego typu prac jest monografia. Według "Encyklopedii Popularnej PWN" termin "m o n o g r a f i a" oznacza "pracę nau-

kową poświęconą jednemu zagadnieniu, jednej osobie, miejscowości, epoce historycznej" ^{2/}. Podobnie termin ten definiuje Władysław Kopaliński w "Słowniku Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych", zgodnie, z którym "monografia", to "praca naukowa, poświęcona jednemu zagadnieniu, jednemu działowi nauki, jednej osobie, miejscowości, epoce itp." ^{3/} Szersze objaśnienie znajdujemy we "Wstępie do badań historycznych" Benona Miskiewicza : "monografia jest przeważnie pracą analityczną. Daje wyczerpujący opis jednego wybranego zagadnienia, poprzez wszechstronną krytykę literatury i źródeł oraz ich interpretację. Praca monograficzna zawiera odtworzenie faktów i pogląd na analizowane zagadnienie, będący wyrazem krytyki stanu badań i materiału źródłowego". ^{4/}

Zgodnie z powyższym objaśnieniem praca monograficzna wymaga analizy literatury na dany temat, czego wynikiem winno być dokładne rozeznanie nie tylko co do wcześniejszych opracowań podejmowanych problemów, ale i zapoznanie się z realiami historycznymi okresu, w którym rozgrywały się opisywane fakty.

Ponadto przy odtwarzaniu zdarzeń historycznych należy uwzględnić wszelkie materiały źródłowe dotyczące danej kwestii, w tym przypadku dokumenty archiwalne, niepublikowane opracowania oraz informacje uzyskane podczas wywiadów. Postępowanie

z tym związane, jeśli ma dać wartościowe efekty musi być prowadzone wg określonych reguł, czyli zgodnie z metodologią pracy badawczej. "Metody są z reguły pewnym ogólnym systemem reguł, dotyczących organizowania określonej działalności badawczej, tj. szeregu operacji poznawczych i praktycznych, kolejności ich zastosowania, jak również specjalnych środków i działań skierowanych z góry na założony cel badawczy".^{5/}

Bardziej skrótowne objaśnienie pojęcia "metody badawczej" stosuje cytowany już Benon Miśkiewicz, wg którego oznacza ono "zasady oraz sposoby systematycznych dociekań w celu poznania obiektywnej rzeczywistości".^{6/}

Każda dziedzina nauki posiada własne, specyficzne zespoły metod badawczych. Dla historyka metody naukowe są narzędziami pracy, za pomocą których "opracowuje on i ustala fakty historyczne oraz odtwarza bieg wypadków dziejowych".^{7/}

Do podstawowych metod wykorzystywanych w pracy badawczej z zakresu historii należą : metody indukcyjna i dedukcyjna oraz pomocne im metody : filologiczna, statystyczna, geograficzna, porównawcza i retrogresywna.^{8/} Autor pracy posłużył się trzema z nich, a mianowicie : indukcyjną, porównawczą oraz odmianą metody statystycznej tzw. obliczeniami wyczerpującymi.

"Metodą i n d u k c y j n ą" nazywa się metodę bezpośredniego ustalania faktów.^{9/}

Ma ona zastosowanie wówczas, gdy "ustalamy fakty na podstawie bezpośrednich informacji o tym fakcie w źródłach, inaczej mówiąc, kiedy taki fakt jest źródłowo poświadczony".^{10/} Informację źródłową należy zweryfikować poprzez ustalenie autentyczności źródła i wiarygodności zawartych w nim danych. "Posługujemy się w tym wnioskowaniu pewnym prawem, stanowiącym podsumowanie doświadczeń historyków, która mówi, że skoro źródło jest autentyczne oraz informacje wiarygodne, to wtedy fakty, o których te informacje mówią, w rzeczywistości / lub najprawdopodobniej / istniały."^{11/}

Metodą indukcyjną wykorzystano przy ustalaniu faktów z dziejów "Domu Robotniczego" na podstawie analizy zachowanych oryginalnych dokumentów archiwalnych bądź ich odpisów, a także przy korzystaniu z niepublikowanych wspomnień działaczy robotniczych oraz informacji uzyskanych na podstawie przeprowadzonych wywiadów.

Ponieważ zasadniczy materiał badawczy stanowiły właśnie tego typu źródła, wnioskowanie indukcyjne stanowiło podstawę opracowania tematu.

Ze względu na znaczne braki w zachowanej dokumentacji, które utrudniały opisanie niektórych zaistniałych w przeszłości wydarzeń, posłużono się również tzw. "metodą p o r ó w n a w c z ą", po-

legającą "z jednej strony na zbliżaniu różnych zjawisk i wykrywaniu podobieństw między nimi, z drugiej zaś umożliwiającą także ustalanie różnic zachodzących między badanymi zjawiskami. Pozwala ona zarówno na ustalenie faktów, jak również uzasadnienie konstruowanych generalizacji i praw historycznych".^{12/}

Zastosowanie metody porównawczej pozwoliło wypełnić luki powstałe na skutek braku dokumentów zawierających informacje co do zjawisk, jakie miały miejsce w określonych przedziałach czasowych /np. dokumentów finansowych z okresu budowy i częściowo eksploatacji budynku/.

Wśród poruszanych w pracy problemów sporo miejsca zajmują kwestie finansowe. Ponieważ w dokumentach, jakimi dysponował autor, zawarte są dane liczbowe / m.in. rozliczenia finansowe, bilanse / do badań wykorzystano także odmianę metody statystycznej określaną mianem "obliczeń wyczerpujących".

"O b l i c z e n i a w y c z e r p u j ą c e opierają się na wykorzystaniu zestawień liczbowych zawartych w źródłach, odnoszących się do całej rozpatrywanej zbiorowości; na tej podstawie ustala się fakty".^{13/}

Metoda badawcza jest pojęciem szerokim, przez co zastosowanie jej w praktyce przy konkretnych badaniach byłoby dość skomplikowane. Ponadto metody

badawcze posiadają szereg wariantów, które wykorzystuje się w zależności od posiadanej bazy materiałowej, jak i w zależności od celu, jaki zakłada sobie badacz, a więc od wyników, jakie ma przynieść jego praca. Takie właśnie "bliżej skonkretyzowane sposoby realizowania zamierzonych badań"^{14/} nazywamy "t e c h n i k a m i b a d a w - c z y m i".

W toku realizacji omawianego procesu badawczego posłużono się następującymi technikami :

- analizą treściową dokumentów i dostępnej literatury,
- analizą relacji uzyskanych podczas przeprowadzonych wywiadów i rozmów.

"Analiza treściowa dokumentów - jak sama nazwa wskazuje - wiąże się bezpośrednio z interpretacją treści zawartych w tych dokumentach. W toku jej stosowania usiłujemy odpowiedzieć zwłaszcza na takie pytania, jak : co chociaż przedstawić autor danego dokumentu, jakie wyraził w nich treści, o czym mogą one świadczyć, na czym polega ich oryginalność"^{15/}

Dzięki zastosowaniu opisanej wyżej techniki uzyskano podstawowe informacje o kapitalnym znaczeniu dla opracowywanego tematu. Na podstawie przeanalizowanych dokumentów odtworzono i ułożono choronologicznie zdarzenia, jakie miały miejsce w dziejach opisywanego czechowickiego "Domu Ro-

botniczego".

Natomiast przez wywiady i rozmowy rozumieć należy "gromadzenie danych w oparciu o bezpośredni kontakt słowny z osobami badanymi lub osobami udzielającymi o tych ostatnich ważnych informacji, odnośnie interesujących badacza problemów. Jeśli kontakt ten zostaje nawiązany z osobami badanymi, mamy do czynienia z rozmową. Wywiad natomiast istnieje w przypadku nawiązania bezpośredniego kontaktu słownego z osobami, które informują nas o badanych osobach".^{15/} Przeprowadzone przez autora pracy wywiady i rozmowy miały charakter nieskategoryzowany.

Analiza relacji uzyskanych w powyższy sposób uzupełniła w znacznym stopniu posiadany materiał badawczy, pozwoliła wypełnić luki spowodowane brakiem materiałów pisanych oraz rozstrzygnąć napotkane nieścisłości.

2. Baza materiałowa.

Czechowicki "Dom Robotniczy" związany z miejscowym oraz ponadregionalnym lewicowym ruchem robotniczym zarówno politycznym, jak i związkowym, nie doczekał się do chwili obecnej szerszych, kompleksowych opracowań w literaturze. Jediną pozycją wydaną drukiem, a poświęconą w całości placówce jest artykuł autorstwa Władysława O z a j i "Czechowicki "Dom Robotniczy", który ukazał się drukimie w "Kalendarzu Beskidzkim" z roku 1973. Przedstawia on bardzo skrótowo jego dzieje od momentu przystąpienia do budowy aż do chwili podjęcia decyzji o przeprowadzeniu remontu kapitalnego, a właściwie odbudowie obiektu. Ponadto wzmianki o "Domu Robotniczym" można odnaleźć w wydanych w 1977 r. nakładem Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach "Szkicach z przeszłości Czechowic-Dziedzic" Eugeniusza K o p c i a oraz w pozycji zatytułowanej "Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu" w opracowaniu Henryka R e c h o w i c z a, wydanej w Wydawnictwie "Śląsk" w Katowicach w 1971 r. W obu przypadkach informacje o placówce podane są przy omawianiu kwestii związanych z rozwojem miejscowego ruchu robotniczego. Istnieją także dwa opracowania okazjonalne, wydane drukiem, pozbawione danych co do wydawnictwa,

miejsca i roku wydania, zawierające informacje o niektórych wydarzeniach, które miały ścisły związek z obiektem bądź w nim się rozegrały. Są to : "50 lat Związku Zawodowego Chemików" pod redakcją K.Krzyżanowskiego oraz "50 lat Robotniczego Klubu Sportowego "Walcownia" w Czechowicach-Dziedzicach".

Wszystkie wymienione pozycje wykorzystano przy opracowaniu monografii "Domu Robotniczego" przede wszystkim do weryfikacji posiadanych materiałów źródłowych pod względem ich wiarygodności. Szczególnie dotyczyło to wiadomości zaczerpniętych z nieopublikowanych wspomnień, jak też informacji uzyskanych w trakcie wywiadów i rozmów.

Do tych samych celów wykorzystano opracowania tematów, przejawiających się w niniejszej pracy, a traktujących o historii polskiego ruchu robotniczego oraz problemach gospodarki Polski międzywojennej, wymienione zarówno w przypisach, jak i w bibliografii.

Ze względu na znikomą ilość opracowań wydanych drukiem posługiwano się głównie zachowanym materiałem archiwalnym. Niestety i w tym przypadku autor napotkał wiele trudności. Część dokumentów, o czym była już mowa, została zniszczona podczas okupacji. Część została uratowana, ale pewnie długo jeszcze będzie czekać na odnalezienie, gdyż nie ma już wśród żywych osób, które je zabezpieczyły,

zaś ci, którzy pozostali, nie pamiętają, bądź nie znają miejsc ich ukrycia. Również lata powojenne przyniosły ogromne straty. Wiele ciekawych materiałów stracono bezpowrotnie podczas "porządkowania" piwnic samej placówki, jak i domowych lamusów, beztrąsko traktując stare "papierzyska" walające się po strychach, czy piwnicach. Znaczną ilość dokumentów przekazano rozmaitym osobom lub instytucjom. Dziś już właściwie nie wiadomo komu, gdyż nikt z przekazujących nie żądał od odbierających pokwitowań. Ślad wszelki po nich zaginął i jedynie chyba tylko przypadek może spowodować ich odnalezienie.

To, co pozostało, w większości znajduje się w zbiorach "Izby Regionalnej" w Czechowicach-Dziedzicach, skatalogowane, opieczątowane i opatrzone numerami z rejestru zbiorów, prowadzonego przez tę instytucję. Są to autentyczne dokumenty, na podstawie których można odtworzyć wiele faktów z historii "Domu Robotniczego", a wśród nich :

- plan obiektu, na którym wzorował się projektant czechowickiej placówki,
- fotografie "Domu Robotniczego", działaczy robotniczych z nim związanych, zespołów artystycznych, które występowały na deskach jego sceny,
- zaproszenia na imprezy kulturalne organizowane w placówce,
- dokumentacja związana z działalnością kina "Swit"
/ zezwolenia na prowadzenie kina oraz piastowa-

nie funkcji jego kierownika, dokumenty finansowe, wykaz filmów wyświetlanych w 1937 r., afisze, foto-
sy, itp. /

- korespondencja,
- spis inwentarza sporządzony w październiku 1939 r.
na potrzeby Niemców / w języku niemieckim / itd.

Bogatym źródłem informacji okazały się tak-
że znajdujące się w zbiorach "Izby Pamięci" Śląs-
kich Zakładów Rafineryjnych w Czechowicach-Dziedzic-
cach : księga odpisów protokołów z posiedzeń orga-
nizacji związkowej "Vacuum Oil Company" z lat 1934-
- 1939 oraz "Księga Historyczno-Pamiątkowa Domu Ro-
botniczego w Czechowicach-Dziedzicach", zawierająca
autentyczne wpisy osób obecnych na uroczystości od-
dania do użytku sali widowiskowej w 1924 r.

Wiele cennych i unikalnych dokumentów znajduje się
w zbiorach osób prywatnych, bądź to bezpośrednio
związanych niegdyś z placówką, bądź też z pietyzmem
przechowujących pamiątki po swoich najbliższych
/ rodzicach, współmałżonkach /.Z takich właśnie źró-
deł uzyskano między innymi :

- statut Stowarzyszenia "Dom Robotniczy", będący
własnością Pana Michała Bromnika, skarbnika tegoż
Stowarzyszenia,
- "Sprawozdanie Komitetu Budowy Domów ludowych w
Przemysle Naftowym z Akcji Budowy Domów Ludowych
i Akcji Plebiscytowej w Przemysle Naftowym w Pol-
sce" - dokument wydany drukiem w 1931 r., a prze-
chowywany przez Panią Annę Pucher, córkę Józefa

Jarka - działacza Stowarzyszenia "Dom Robotniczy",
długoletniego kierownika placówki oraz kina "Swit"
w okresie międzywojennym,

- zestawienia obrachunkowe finansów, dni gry,
ilości seansów filmowych oraz widzów z lat 1936-
- 1939, sporządzone przez J.Jarka stanowiące
własność jego córki.

Autor wykorzystał także niepublikowane maszynopisy
oraz rękopisy wspomnień, których użyli autorzy
lub członkowie ich rodzin.

Najcenniejsze z nich to :

1/ Michała B r o m n i k a :

- "Krótki opis powstania Domu Robotniczego w
Czechowicach-Dziedzicach",
- "Zarys historii powstania Domu Robotniczego
w Czechowicach",
- "Krótki opis powstania Robotniczego Stowarzy-
szenia Kulturalno-Oświatowego "Siła" w Cze-
chowicach",
- "Notatki o powstaniu i rozwoju ruchu spółdziel-
czego na terenie Czechowic-Dziedzic",

2/ Józefa J a r k a :

- "Opis I-szej części Domu Robotniczego w Czecho-
wicach",
- wspomnienia z okresu międzywojennego / nie
opatrzone tytułem /.

Celem uzupełnienia wiadomości uzyskanych w
wyniku analizy scharakteryzowanych powyżej ma -

teriałów źródłowych oraz wyjaśnienia nieścisłości i wątpliwości wynikłych w toku tego procesu, przeprowadzono kilkanaście wywiadów i rozmów, z autorami w/w wspomnień oraz działaczami miejscowego ruchu robotniczego. Byli wśród nich członkowie : PPS, PPS - Lewicy, PPR, "Siły", ZRPCh i Pokr. i Stowarzyszenia "Dom Robotniczy".

Przy pisaniu niniejszej pracy uwzględniono również pracę magisterską na temat : "Rozwój wychowania fizycznego i sportu na terenie Czechowic-Dziedzic od zarania do 1939 r.", napisaną przez studenta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie - Emila Buchtę, pod kierunkiem doc.dra Kazimierza Toporowicza.

R o z d z i a ł I

Sytuacja społeczno - ekonomiczna, polityczna i

kulturalna Czechowic-Dziedzic na przełomie XIX

i XX wieku.

1. Rozwój przemysłu i jego wpływ na sytuację społeczno-ekonomiczną Czechowic i Dziedzic.

Pierwsze wzmianki historyczne o Czechowicach i Dziedzicach pochodzą z XIV i XV wieku.

Do połowy XIX stulecia były sąsiadującymi z sobą wioskami. Trudno powiedzieć, jak potoczyłyby się ich losy, gdyby nie pewne wydarzenie, które stało się momentem zwrotnym w ich dziejach.

Dyrekcja Cesarsko-Królewskiej Kolei Północnej zamierzała zlokalizować jedną ze stacji na terenie Zabrzegu - wsi sąsiadującej z wcześniej wymienionymi. Plany te spełzły jednak na niczym, bowiem wójt zabrzeski - Józef Jarczok, dbając, jak decyzję swą motywował, o dobrą sławę miejscowych panien, na budowę drogi żelaznej, a już tym bardziej stacji, zgody nie wyraził. Natomiast bywały w świecie / a konkretnie w okolicach Mysłowic / i ohyba zafascynowany widzianym wcześniej pociągami, ówczesny wójt dziedzicki - Józef Machalica - skwapliwie z okazji skorzystał i przychylnie

odniósł się do owej propozycji. W 1855 roku na wschodnich krańcach Dziedzic stanął dworzec Cesarzsko-Królewskiej Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda.

17 grudnia tegoż roku uruchomiono dwa odcinki kolei : Bogumin - Dziedzice oraz Dziedzice -
- Bielsko.^{2/}

Przeprowadzenie linii kolejowych było powodem wielu przeobrażeń o kapitalnym znaczeniu dla obu miejscowości. Przede wszystkim drogi żelazne połączyły obie wioski z szerokim światem, co spowodowało głębokie przemiany w sferze społeczno - ekonomicznej oraz świadomościowej na całym obszarze przylegającym do linii kolejowej. Przeobrażenia te zapoczątkował nasiałający się z czasem odpływ miejscowej biedoty wiejskiej do pracy na kolei.

Najistotniejszym było jednak powstanie, a następnie dynamiczny rozwój przemysłu. Najwcześniej powstałym zakładem była założona w Czechowicach / w pobliżu torów / fabryka podkładów kolejowych - Rütgers, Holzimpragnierung, popularnie zwana "szwelownią". Fabryka ta istniała już w 1890 r.^{3/}

Jesienią 1896 r. rozpoczęto budowę pierwszej na tym terenie rafinerii ropy naftowej -
- Raffinerie der "Schodnica", Action Geselchaff fur Petroleum Industrie in Dziedzic.^{4/} Było to już drugie przedsiębiorstwo powstałe w Czechowicach.

Równocześnie rozpoczęto budowę pierwszej fabryki zlokalizowanej w drugiej gminie - Dziedzicach, której założycielem był obywatel pruski - ks.Hugo Hohenlohe - Ohringen.Nabył on w 1895 r. ziemię od dziedzicznych siedlaków i rozpoczął wznoszenie fabryki przetwórstwa metalowego."Cynkownia" rozpoczęła produkcję w rok później.Przekształcona następnie w spółkę akcyjną była pod nazwą "Zinkwalzwerk A.G.Dziedzitz".^{5/}

W roku 1898 wymienione fabryki zatrudniały 365 robotników.^{6/}

Następne przedsiębiorstwa powstały na początku XX w.W 1900 r. w Morawskiej Ostrawie założono niemiecką firmę Dziedzitzer Montangewrkschaft, która jeszcze w tym samym roku przeprowadziła wiercenia rozpoznawcze na terenie Czechowic, a w 1902 r. rozpoczęła drążenie szybu węglowego na terenie Żebraczy /dzielnica Czechowic/.^{7/}

W latach 1905 - 1906 powstał kolejny szyb.W 1906 roku roczne wydobycie kopalni wynosiło 5 tys.ton węgla.^{8/}

Równolegle z budową kopalni realizowano kolejną inwestycję w zakresie przemysłu naftowego.W 1904 roku amerykańskie przedsiębiorstwo Vacuum Oil Company przystąpiło do wznoszenia konkurencyjnej rafinerii.Ruszyła ona w 1905 r.Była zakładem nowoczesnym, wyposażonym w najnowszą aparaturę.^{9/}

W Dziedzicach w tym czasie rozbudowano "cynkow-

nię", w 1901 r. założono wytwórníę mydła i świec, a w 1908 r. zakład przetworów żywiczych. Były to niewielkie zakłady, zatrudniające nieliczną załogę. Kolejne, większe przedsiębiorstwa należały do kapitału pruskiego. Również surowce do produkcji dostarczano z Prus. Były to : założona w roku 1911 przetwórnia ryb morskich "Nordia Hawe", zwana "śledziownią" oraz uruchomiona w 1912 r. fabryka brykietów.^{10/}

W ciągu niespełna dwudziestu lat Czechowice i Dziedzice stały się dobrze uprzemysłowionymi miejscowościami, co wywołało szereg przemian w sferze społecznej. Nastąpił wzrost łączby mieszkańców w obu gminach. Jeśli w 1890 r. w Czechowicach zamieszkiwało 3217 osób, a Dziedzice 1088, to w 1910 r. ilość mieszkańców Czechowic wzrosła do 7056, zaś Dziedzic do 2436.^{11/}

Większość tego przyrostu stanowili robotnicy.

W 1913 r. zatrudnienie w przemyśle i komunikacji przekraczało 3 tys. osób.^{12/} Czechowice i Dziedzice były więc już wtedy ważnym ośrodkiem robotniczym na Śląsku Cieszyńskim.

Ponieważ zasoby miejscowej siły roboczej szybko się wyczerpały, a potrzeby rozwijającego się przemysłu rosły, przybywali tu w poszukiwaniu pracy mieszkańcy sąsiednich wiosek, a także z Galicji. Uprzemysłowienie spowodowało również daleko idące zmiany w zakresie stosunków narodowościowych. Ze

względu na brak rodzimej wykształconej kadry technicznej i urzędniczej, niezbędnej w działalności zakładów przemysłowych, przybywała ona z zewnątrz, przede wszystkim z Niemiec.

O ile w 1890 r. znajdowały się na terenie Czechowic 124 osoby /4 %/ posługujące się językiem niemieckim, a w Dziedzicach 60 / 6 % /, to wg danych powszechnego spisu ludności z 1910 r. liczby te wzrosły odpowiednio do 611 w Czechowicach oraz 266 w Dziedzicach.^{13/} Część ludności deklarującej język niemiecki jako "towarzyski" była pochodzenia polskiego, jednak pod wpływem kontaktów z napływowymi obywatelami niemieckimi uległa w różnym stopniu procesowi niemieczenia.

Po zakończeniu I wojny światowej nastąpił dalszy rozwój miejscowego przemysłu. Wśród nowopowstających największe znaczenie odgrywały zakłady przetwórstwa metalowego. Pierwszym z nich, uruchomionym po wojnie, była firma Franciszek Cofała - Fabryka Maszyn i Pomp, założona w 1919 r. w Czechowicach.^{14/}

W 1920 r. wybudowano w sąsiedztwie rafinerii "zapalkownię" - przedsiębiorstwo występujące pod nazwą "Silesia" Towarzystwo Akcyjne dla Wyrobu Zapalek w Czechowicach. Większość jego akcji znajdowała się w rękach właścicieli szwedzkich.^{15/} Jej załoga odegrała znaczną rolę w historii lewicowego robotniczego ruchu związkowego i politycznego.

W 1921 r. na terenie młyna po właścicielu ziemskim - Leonie Zipserze powstała fabryka Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego "Czechowice", wytwarzająca instalacje elektryczne.^{16/}

Łącznie w 1921 r. istniało na terenie gmin Czechowice i Dziedzice 12 różnorodnych zakładów przemysłowych, zaś 4 znajdowały się na ukończeniu i miały podjąć produkcję jeszcze w tym samym roku. Do najliczniejszych należały zakłady :

- Zakładów Górniczych "Silesia" - Spółka Akcyjna Bielsko z siedzibą Zarządu w Dziedzicach /pod taką nazwą występowała od 1919 r./ zatrudniających wraz z robotnikami sezonowymi około 1500 pracowników,
- rafinerii Vacuum Oil Company - 675 robotników,
- "Schodnicy" - 500 pracowników.^{17/}

Oprócz potentatów funkcjonowało w tym okresie wiele mniejszych przedsiębiorstw i spółek zatrudniających od kilku do kilkunastu osób.

Kłęsa niemieckiego państwa austriackiego oraz powstanie niepodległej Polski spowodowało odpływ części niemieckiego personelu zatrudnionego w fabrykach. W rezultacie tych zmian stosunek ludności niemieckiej do polskiej przedstawiał się następująco : w Czechowicach na 8916 mieszkańców 3,3 % stanowiła ludność niemiecka, natomiast wśród mieszkańców Dziedzic w liczbie 2906, było wów - czas 2 % Niemców.^{18/}

Pewien, niewielki odsetek ludności deklarował żydowską, a także czeską narodowość.

Ze względu na brak danych trudno ustalić liczebność poszczególnych kategorii społecznych. Biorąc pod uwagę ilość zakładów przemysłowych, zlokalizowanych w obu gminach, można przypuszczać, iż najliczniejszą grupę stanowili robotnicy. Potwierdzają to dane pochodzące z 1938 r., kiedy zgodnie z zapisami czechowickiego urzędu gminnego, na ogólną ilość mieszkańców wynoszącą w połowie tego roku 14571, robotnicy i członkowie ich rodzin stanowili 72 %, rolnicy 8 %, urzędnicy prywatni 6 %, rzemieślniczy 4 %, urzędnicy i funkcjonariusze publiczni 1 %.

Zródłem utrzymania pozostałych 9 % ludności był przede wszystkim handel.^{19/} Należy przypuszczać, że już wcześniej w latach 20-tych, robotnicy stanowili najliczniejszą grupę społeczną.

2. Pierwsze stowarzyszenia i organizacje robotnicze.

Kilkunastogodzinny dzień pracy, brutalne traktowanie robotników, prymitywne mieszkania, niskie płace, złe warunki pracy to określenia pojawiające się we wszystkich opracowaniach traktujących o sytuacji klasy robotniczej w początkach XX wieku. Warunki zatrudnienia w zakładach Czechowic i Dziedzic scharakteryzować można identycznie. Do w/w niedogodności dochodziły jeszcze choroby zawodowe i częste wypadki przy pracy, spowodowane niedostatecznym zabezpieczeniem. Tak np. w 1897 r. miał miejsce pierwszy pożar w czechowickiej rafinerii "Schodnica".^{20/}

Ponieważ w owych czasach nie było ubezpieczeń, konieczność zaasekurowania się przed następstwami tych ciężkich nieraz przypadłości stała się najpilniejszą potrzebą. Taka była geneza powstania pierwszej na omawianym terenie organizacji służącej robotnikom. Była nią zakładowa kasa chorych - Betriebs Krankencasse der "Schodnica"^{21/}, utworzona przy rafinerii "Schodnica". W ślad za tą pierwszą tego typu organizacją powstały z czasem w innych dużych zakładach. Dla wielu robotników były one pierwszymi organizacjami z jakimi się zetknęli.

Z czasem rozpoczął się proces konsolidacji czechowicko-dziedzickich robotników. Elementem, który proces ten przyspieszył, stały się pierwsze strajki. Rozbudzona świadomość robotnicza zrodziła potrzebę powołania do życia organizacji zawodowych, politycznych i kulturalnych.

Nie zachowały się dokumenty, na podstawie których możnaby jednoznacznie stwierdzić, gdzie i kiedy powstała na tym terenie pierwsza komórka Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Prawdopodobnie było to w 1905 r. na Żebraczy, gdzie rozpoczęto budowę kopalni węgla.^{22/} Druga organizacja PPSD została powołana w 1908 r. w Vacuum Oil Company, wkrótce po pierwszomajowym święcie.^{23/}

Ruch socjalistyczny w szybkim tempie zyskiwał sobie sprzymierzeńców. Świadczą o tym m.in. wyniki wyborów odbytych w 1911 r.

Socjalistyczny kandydat na posła uzyskał w nich 444 / 38 % / głosów w Czechowicach i 137 / 34,3 % / w Dziedzicach.^{24/}

Prężności tego ruchu dowodzi również utworzenie w kwietniu 1909 r., więc w rok po powstaniu organizacji, pierwszego koła Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła". Powstało ono w dzielnicy Żebracz.^{25/}

Działalność socjalistycznego ruchu robotniczego koncentrowała się na celach ekonomicznych i poli-

tycznych, na walce o poprawę warunków pracy i płacy, o soboty demokratyczne. Tym celom służyły m.in. manifestacje pierwszomajowe. Pierwsza z nich miała się odbyć na Żebraczy w 1906 r., brak jednak dokumentów mogących potwierdzić autentyczność tego przekazu.^{26/} Źródła historyczne zawierają na-

tomiaś wiadomości o pochodzie, jaki miał miejsce w 1908 r.^{27/} Od tego czasu prasa socjalistyczna co roku przynosiła doniesienia o obchodach Święta Pracy w Czechowicach i Dziedzicach.

Skutecznym narzędziem w walce o robotnicze prawa były strajki, a organizacjami powołanymi m.in. do ich organizacji - klasowe związki zawodowe. Pierwszą taką organizację zawodową utworzyli górnicy "Silesii". Do najaktywniejszych należały także : Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego oraz Związek Robotników Przemysłu Chemicznego. Były one organizacjami socjalistycznymi. Użytkownicy ZRPCH znaleźli się w latach dwudziestych w awangardzie lewicowego ruchu robotniczego. Ponieważ działalność jego czechowickich komórek łączy się ściśle z zasadniczym tematem pracy, będzie o nim mowa w toku dalszych rozważań.

Solidarystyczne organizacje zawodowe, które próbowano tworzyć w celu zwalczania wpływów socjalistycznych, nigdy nie zyskały popularności na terenie omawianych gmin i nie odegrały poważniej-

szej roli w życiu miejscowych robotników.

W tym samym czasie co związki zawodowe organizował się ruch spółdzielczości, który położył ogromne zasługi w walce o poprawę sytuacji materialnej robotników. Jego dynamiczny rozwój przypadł na pierwsze lata powojenne, a spotęgowały go trudności aprowizacyjne tego okresu. Z inicjatywy ruchu otwarto sklepy przy kopalni oraz przy obu rafineriach, zaś w 1922 r. utworzono Robotniczą Spółdzielnię Spożywców "Życie".^{29/} Kapitał obrotowy Spółdzielni stanowiły składki członkowskie. Zaopatrywała ona swoich Klientów we wszystkie niezbędne w codziennym życiu produkty. Oprócz Czechowic i Działoszyna służyła m.in. robotnikom Bronowemu, Chybia, Dankowemu^{30/}, itd.

Echa Rewolucji Październikowej trafiły w obu gminach na podatny grunt. Spowodowały przesunięcie sympatii miejscowej ludności zdecydowanie w kierunku partii lewicowej.

W 1919 r. socjaliści działali w 2 komitetach PPS / do kwietnia 1919 r. - PPSD /, mających siedziby na Żebraczu oraz w rejonie rafinerii.^{31/} Przy obu działały koła "Siły".

Na ten okres przypadają również początki ruchów komunistycznych na tym terenie. Pierwsze oznaki zorganizowanego działania odnajdujemy w 1921 r. w Żebraczu, zaś kolejne już w następnym roku na terenie rafinerii.^{32/}

Porównując obie gminy stwierdzić należy, iż bardziej prężnym ośrodkiem socjalistycznej działalności politycznej i zawodowej były Czechowice, gdzie zlokalizowano większą ilość zakładów przemysłowych. Stąd też środowisko robotnicze było liczniejsze aniżeli w Dziedzicach. Ponadto czechowicka klasa robotnicza była aktywniejsza od dziedzickiej. Z czasem / w latach 20-tych / Czechowice miały stać się ośrodkiem lewicowego ruchu robotniczego promieniującym nie tylko na północne rejony powiatu bielskiego, ale i na cały kraj.

3. Rozwój życia kulturalnego w Czechowicach-Dziedzicach w latach 1900 - 1921 r.

Pierwszą polską organizacją kulturalną, która podjęła działalność na terenie Czechowic i Dziedzic było Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego, powstałe w 1872 r.^{33/} Z czasem dużą popularność zyskała sobie Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego. Pod jej auspicjami prowadzone były czytelnie, organizowana działalność oświatowa oraz kulturalna m.in. w postaci realizowanych spektakli teatralnych.^{34/} Z działalnością oświatową Macierzy związany był ruch czytelników ludowych i kółek rolniczych. Inicjatorem utworzenia założonego już w 1887 r. Katolickiego Kółka Rolniczego i Oświaty wraz z czytelnią był ks. Franciszek Muszyński.^{35/} W Dziedzicach odpowiednie kółko powstało w 1891 r.^{36/} Własną czytelnię, bibliotekę, a nawet scenę posiadało również powstałe wiosną 1905 r. w Dziedzicach Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej. Organizacja ta w znacznym stopniu przyczyniła się do założenia miejscowej szkoły wydziałowej.^{37/} Już na początku swej działalności TSL czytelnia prenumerowała 8 czasopism, zaś biblioteczka złożona była z 242 książek.^{38/}

We wrześniu tegoż roku 1905 utworzono w Dziedzicach gniazdo "Sokoła" - Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych. Wśród znamienitych gości, którzy zaszczylili swą obecnością uroczystość był m.in. Wojciech K o r f a n t y.^{39/}

Na początku XX w. nowego znaczenia nabrały prowadzone od dłuższego czasu przy czytelnich zespoły śpiewacze. Wspólnie z teatrami amatorskimi stały się współtwórcami widowisk scenicznych. Pierwszym z nich wystawionym publicznie, było przedstawienie "Werbla domowego" J.K.Gregorowicza. Sztukę wykonano 18 listopada 1900 r. w gospodzie Jana Machalicy,^{40/} w Czechowicach. Natomiast pierwsze przedstawienie dziedzickiego koła scenicznego miało miejsce 6 maja 1906 r. Wystawiono wówczas "Kulturnika" Karola Miarki.^{41/}

Przed wybuchem I wojny światowej kilka przedstawień dało także koło Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Odbywały się one w gospodzie Jana Danela.^{42/} Spektakle teatralne cieszyły się ogromną popularnością. Widownia była zawsze zapłeniona, a treść obejrzanej sztuki na długi czas stanowiła przedmiot dyskusji.

Wspomniano wyżej o dwóch gospodach. Właśnie w nich w początkach naszego stulecia skupiało się życie kulturalne Czechowic i Dziedzic.

Ponieważ rzeka Wisła stanowiła granicę między zaborami pruskim i Galicją, którą cechowały wzglę-

dne swobody polityczne, miejscowe gospody speż-
niały także ważką rolę miejsc spotkań Polaków
z obu zaborów. Dynamiczny rozwój życia narodowego
emanował na okoliczne miejscowości, w tym także
na leżącą za Wisłą ziemię pszczyńska. Polacy z za-
boru pruskiego przekraczali granicę na Wiśle i tu
w gospodach Jana Stryczka oraz Jana Barbera orga-
nizowali zebrania. Efektem tych spotkań, na któ-
rych bywał także W. Korfanty^{43/} było m.in. utworze-
nie jednej z pierwszej polskich organizacji w po-
wiecie pszczyńskim, a mianowicie Stowarzyszenia
Śpiewaczego "Lutnia"^{44/} "u Stryczka" odbywały się
ponadto próby zespołów artystycznych, a także sa-
me występy. Tam m.in. z okazji rocznicy wybuchu
powstania styczniowego wystąpiło w 1906 r. kato-
wickie towarzystwo śpiewacze "Harmonia"^{45/}.

Ogromne znaczenie i zasługi dla organizacji ży-
cia kulturalnego Czechowic i Dziedzic miało Robot-
nicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Siła"
działające w dwóch Kołach. Pierwsza z nich powsta-
ła w Żebraczy, przy tamtejszym Komitecie PPS i
skupiała głównie młodych górników "Silesii". Dru-
gie założyli w 1920 r. działacze robotniczy z Fa-
finerii Vacuum Oil Company. Ponieważ siedzibą tego
koła był przez wiele lat czechowicki "Dom Robot-
niczy" działalność organizacji zostanie szerzej
omówiona w kolejnych rozdziałach.

R o z d z i a ł II

Geneza i budowa "Domu Robotniczego".

Rozwój bazy materialnej oraz struktury organizacyjnej.

Jak wynika z materiałów przedstawionych w poprzednich rozdziałach, zawierających charakterystykę sytuacji społeczno-ekonomicznej, politycznej, kulturalnej panującej na terenie Czecho-
wic i Dziedzic przed rokiem 1921, obie gminy były terenem prężnie rozwijającego się przemysłu. Istniejące zakłady zatrudniały kilka tysięcy pracowników. Miejscowa klasa robotnicza miała już w owym czasie bogate doświadczenia, a przede wszystkim ugruntowaną świadomość klasową.

Robotnicy potrafili skutecznie walczyć o swoje prawa / należy przypomnieć, że na początek lat dwudziestych naszego stulecia przypadła wzmożona działalność strajkowa /, posiadali także organizatorów tej walki - związki zawodowe. Działała również partia, która zdobywała sobie rosnące poparcie, była nią Polska Partia Socjalistyczna. Na wiece i demonstracje przybywało tu wielu działaczy socjalistycznych z terenu Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska. Prężnie funkcjonowały też robotnicze stowarzyszenia kulturalne. Na terenie obu miejscowości nie było jednak odpowiednio przestronnej placówki, któ-

ra mogła by ogniskować działalność wszystkich organizacji robotniczych. Brak ten szczególnie odczuwały Czechowice, gdyż nie było tam żadnego tego typu obiektu.

Zebrania związkowe i partyjne odbywały się w domach prywatnych, na terenie zakładów pracy lub w wymienionych wcześniej gospodach. Brakowało miejsca na siedzibę czechowickiej komórki PPS działającej w głównej mierze w oparciu o członków Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego - pracowników obu rafinerii i Fabryki Zapalek. Również wspomniana organizacja związkowa nie posiadała odpowiedniego lokum - sekretariat jej mieścił się w budynku prywatnym będącym własnością Ob. Mostka / obecnie ul. Fabryczna /!

Brakowało też miejsca na wiece, na wspólne spotkania robotników w wypadku strajku czy manifestacji 1 Majowych, które już wówczas były imprezami masowymi o bogatych tradycjach.

Dodatkowe trudności lokalowe wystąpiły z chwilą utworzenia Koła II RSKO "Siła". Brakowało sali gimnastycznej, występy amatorskich zespołów artystycznych organizowano w gospodach / początkowo u Ob. Jana Danela, następnie u Ob. Zubrowej /, ponieważ Stowarzyszenie dysponowało nader skromnym lokum w budynku, w którym mieściła się siedziba ZRPCh2/ W tej sytuacji członkowie ZRPCh wystąpili w 1920r. z inicjatywą budowy "Domu Robotniczego" na tzw.

"Lesisku", w pobliżu rafinerii "Vacuum Oil ..."

Dodatkowym bodźcem było utworzenie w Czechowicach 1 czerwca 1921 r. Sekretariatu Okręgowego ZRPCh dla Okręgu Śląska Cieszyńskiego i Małopolski, którego sekretarzem został młody, lewicujący pepesowiec Andrzej Czuma.^{3/}

Jeszcze w I półroczu 1921 r. powołano do życia Stowarzyszenie "Dom Robotniczy", które miało być inwestorem zaplanowanej budowy. Powstało ono na bazie pracowników obu czechowickich rafinerii zrzeszonych w ZRPCh, należących jednocześnie do PPS. Przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia został ślusarz z "Vacuum Oil Company" Paweł Szermański, zaś skarbnikiem - Józef Jarek - kotlarz, również zatrudniony w "Vacuum..." Ponadto w skład Zarządu weszli : Andrzej Czuma^{4/}, Robert Bartoszek - pomocnik destylatora w "Vacuum...", Franciszek Bartoszek - kowal w rafinerii "Schodnica", Franciszek Stryczek - cieśla w rafinerii "Schodnica"^{5/} i in.^{6/}

1. Statut Stowarzyszenia "Dom Robotniczy".^{7/}

Stowarzyszenie posiadało swój statut określający jego zadania, prawa i obowiązki członków ; omawiał on także kwestie finansowe związane z budową i działalnością "Domu Robotniczego", ustalał organa wykonawcze Stowarzyszenia oraz ich kompetencje.

Został on opracowany w Czechowicach, a jego autorem i redaktorem był Andrzej C z u m a, który prawdopodobnie wzorował się na znanych sobie statutach innych organizacji.

W roku 1921 statut Stowarzyszenia został zarejestrowany i zatwierdzony przez władze państwowe -
- Starostwo bielskie.^{8/}

Dokument ten składa się z 18 paragrafów. Paragraf 1 określał naczelne cele Stowarzyszenia "Dom Robotniczy", którymi były : "wybudowanie lub zakupno już istniejącego domu na stosownym placu w ... jako też używanie i utrzymywanie i zarządzanie tegoż domu".^{9/} Punkt ten określa również przeznaczenie placówki i rolę jaką miała spełnić.

Zagadnienie środków niezbędnych do realizacji postanowień zawartych w powyższym paragrafie, konkretyzował paragraf 2. Zgodnie z nim na dochody Stowarzyszenia miały składać się :

- dobrowolne darowizny,
- dochody uzyskane z tytułu wynajmu lokali należących do Stowarzyszenia,
- składki członkowskie,
- pożyczki,

oraz dochody z imprez organizowanych przez Stowarzyszenie / koncertów, zabaw, itp. /.

Kwestii finansowych dotyczył również paragraf 8, który swymi postanowieniami zapewniał organizacji określone wpływy pochodzące z wkładów jej członków, którymi Stowarzyszenie mogło dysponować do

momentu wycofania wkładu przez udziałowca. Dykt to "imienne obligacje" do wysokości 500 marek polskich, oprocentowane tylko wówczas, kiedy członek zakupił takowych więcej niż jedną. Stopę oprocentowania ustalało i zmieniało walne zgromadzenie.

Do kontroli kasy upoważnieni byli rewizorzy powoływani na okres 1 roku również przez walne zgromadzenie. Mówił o tym paragraf 15.

Kolejne paragrafy, tj. 4, 5, 6 i 7 dotyczyły członków, procedury związanej z ich przyjmowaniem i wykluczaniem, a także prawami.

Zgodnie z postanowieniami członkiem Stowarzyszenia mógł być każdy, niezależnie od płci, wykonywanego zawodu, narodowości i wyznania. W poczet członków mogły być przyjmowane także osoby prawne. Przyjęć oraz wykluczeń dokonywał Zarząd większością głosów.

Pełnoprawny członek miał prawo uczestniczyć w obradach walnego zgromadzenia, zabierać głos, posiadał czynne i bierne prawo wyborcze, jak również prawo do korzystania z lokali i urządzeń będących w dyspozycji Stowarzyszenia.

Paragrafy od 9 do 14 dotyczyły spraw niejako administracyjnych, związanych z funkcjonowaniem organizacji. Określały one kompetencje organów Stowarzyszenia wymienionych w paragrafie 10, tzn.:

- Zarządu,

- pełnomocników zarządu,
- walnego zgromadzenia,

W skład Zarządu wchodziło 12 członków i 4 zastępców, wybieranych przez walne zgromadzenie na okres 3 lat.

W jego kompetencjach, w myśl Statutu leżały m.in.:

- wykonywanie uchwał walnego zgromadzenia,
- prowadzenie dokumentacji finansowej,
- zarządzaniem majątkiem / w tym także "Domem Robotniczym" /,
- dysponowanie funduszami.

Wśród zadań przewodniczącego, określonych w paragrafie 13, znalazły się poza pełnieniem funkcji reprezentacyjnej : zwoływanie posiedzeń Zarządu i walnego zgromadzenia oraz przewodniczenie im. Zgodnie ze statutem głos przewodniczącego rozstrzygał, w przypadku, gdy ilość głosów była równa, o wynikach głosowania.

Paragraf 14 poświęcono walnemu zgromadzeniu, a mianowicie :

- warunkom i częstotliwości jego zwoływania,
- trybowi podejmowania uchwał,
- kompetencjom.

Wśród tych ostatnich znalazły się m.in.:

- zatwierdzanie rocznych sprawozdań merytorycznych, i finansowych,
- zmiany statutu i regulaminu członkowskiego,
- rozwiązanie Stowarzyszenia.

Osobny paragraf / 16 / dotyczył rozstrzygania spo-

rów pomiędzy członkami, które to zadanie powierzono sądowi rozjemczemu.

Dwa ostatnie postanowienia dotyczyły : przeznaczenia majątku po ewentualnym rozwiązaniu Stowarzyszenia /par.17/ oraz wejścia w życie omawianego dokumentu.

Stowarzyszenie posiadało także własną pieczęć. Była to pieczęć owalna o treści : "DOM ROBOTNICZY" w Czechowicach-Dziedzicach, Śląsk Cieszyński".^{10/}

W roku 1921 za pieniądze uzyskane z pierwszych dobrowolnych składek robotników, Stowarzyszenie "Dom Robotniczy" zakupiło od właściciela czechowickiego majątku ziemskiego - Leona Zippsera - parcelę o powierzchni 1 morgi, pod budowę placówki. Notarialny akt kupna sporządzony u notariusza w Bielsku. Osoba poręczyciela ze strony nabywcy nie jest znana, ponieważ powyższy dokument nie zachował się. Zaznaczyć przy tym należy, iż transakcja została zaakceptowana przez miejscowe władze zarówno gminne, jak i Starostwo.

Owa pierwsza operacja finansowa Stowarzyszenia miała pełne pokrycie w gotówce. Zakup parceli nie spowodował zadłużenia organizacji. Zgromadzone finanse pozwoliły też na nabycie części materiałów budowlanych.

2. Budowa "Domu Robotniczego" w latach 1921 - 1923.

W 1921 r. - roku założenia Stowarzyszenia, którego zadaniem była zainicjowana przez robotników zrzeszonych w ZRPCh budowa placówki, przystąpiono do realizacji inwestycji. Plany budynku sporządził Franciszek B o r g i e ż - mistrz budowlany z Czechowic, w oparciu o posiadany austriacki projekt bogumińskiego obiektu o analogicznym przeznaczeniu.^{12/} Za wykonaną pracę Fr.Borgieź nie zażądał wynagrodzenia.Przystąpiono do budowy.Kierował nią miejscowy majster murarski - S t a n i e k.Był on jednocześnie, wraz z dwoma kwalifikowanymi pomocnikami, wykonawcą wszystkich robót murarskich i betonarskich.Nadzór budowlany sprawował Fr.Borgieź - autor planu architektonicznego.Funkcję"zaopatrzeniowca" pełnił Paweł S z e r m a ł s k i, odpowiedzialny jednocześnie za dostawę materiałów na plac budowy, a także za organizowanie społecznych, ochotniczych brygad pomocniczych, złożonych z robotników, członków "Siły" i PPS.Wynagrodzenie wypłacono z kasy Stowarzyszenia kierownikowi robót - Stankowi, zaś nadzór był sprawowany bezpłatnie.

Miejscowi robotnicy i młodzież zrzeszona w RSKO "Siła" z wielkim entuzjazmem przystąpili do pracy, przy czym największą aktywność wykazywały załogi rafinerii "Vacuum Oil..." i "Schodnicy".

Po godzinach pracy w fabrykach kopano ziemię pod fundamenty, zwożono materiały budowlane. Tak np. drewno transportowano z lasu w Zabrzegu, wykorzystując mniej uszkodzone egzemplarze pozostałe po pożarze w Czarnolesie.

Prace nie wymagające fachowego przygotowania wykonywane były całkowicie bezpłatnie. Roboty postępowały w szybkim tempie, bez przeszkód ze strony władz. Ze względu na brak materiałów historycznych jest niemożliwym przedstawienie realizacji poszczególnych etapów budowy. Wiadomo natomiast, że budynek w stanie surowym był gotowy w sierpniu 1923 roku. Do realizacji pozostawały jeszcze prace wykończeniowe. Wewnętrzne roboty tynkarskie, przy wykorzystaniu wypożyczonych rusztowań, wykonała na swój koszt Robotnicza Spółdzielnia Spożywców "Życie". W następnej kolejności uzupełniono braki w stolarce budowlanej - wstawiono ramy okienne, zaszklono je, wstawiono ciężkie drzwi, przy czym zakupów w/w dokonano już wcześniej z funduszy Stowarzyszenia "Dom Robotniczy". Korzystając z pomocy finansowej i kredytów Spółdzielni "Życie" nabyto legary i deski niezbędne do wykonania sceny oraz podłóg w gotowych już pomieszczeniach. Prace te zakończono w grudniu 1923 r. W obiekcie brakowało oświetlenia.

3. Finansowanie I etapu budowy "Domu Robotniczego".

Zgodnie ze statutem Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" finanse tegoż w pierwszej fazie działalności, pochodziły wyłącznie ze składek społecznych. Na apel Andrzeja Czumy czechowiccy robotnicy zaakceptowali dobrowolnie opodatkowanie się na rzecz budowy. Deklarowano ofiarowanie na ten cel równowartości roboczej dniówki lub jej połowy. Jako dokument potwierdzający wpłatę określonej kwoty, Zarząd Stowarzyszenia, a w jego imieniu skarbnik, wydawał imienne tzw. "Tymczasowe zaświadczenie dobrowolnych datków złożonych na "Dom Robotniczy" w Czechowicach.^{13/} Uchwały dotyczące omawianych składek zapadały na zebraniach związkowych. Akcje te przeprowadzano kilkakrotnie. Do najofiarniejszych należeli związkowcy z "Vacuum Oil". Wpłaty pochodzące z tego źródła w okresie od 1920 r. do sierpnia 1922 r. przedstawiały się następująco :

1920 r.	-	56.106 mp
1921 r.	-	94.152 mp
11.03 - 25.04.1922 r.	-	541.733 mp
maj 1922 r.	-	106.940 mp
czerwiec 1922 r.	-	343.473 mp
lipiec 1922 r.	-	190.000 mp ^{14/}

Informacje powyższe zachowały się w notatkach Ob. J. Jarka przechowanych przez jego rodzinę. Nie udało się natomiast autorowi opracowania odnaleźć do-

kumentów zawierających dane dotyczące łącznych kwot zainkasowanych przez Stowarzyszenie, a pochodzących ze składek społecznych. Poza wspomnianymi notatkami brak jakichkolwiek materiałów obrazujących stan finansów / aktywów i pasywów / organizacji do grudnia 1927 r.

Inną formą społecznego finansowania budowy, wynikającą ze Statutu, było wykupywanie tzw. "skryptów dłużnych". Ten sposób zdobywania pieniędzy nie zdał egzaminów, sprzedano ich w efekcie niewiele. Przychody pochodziły również z wpływów uzyskanych z imprez i pokazów sportowych urządzanych przez RSKO "Siła" Koło II oraz festynów i zabaw robotniczych.

W pierwszej fazie / lata 1921 - 1922 / dochody były znaczne, wystarczały na pokrycie kosztów związanych z zakupem materiałów budowlanych, a także z wypłatami wynagrodzeń dla rzemieślników zatrudnionych przy budowie. Co do dysponowania posiadany budżetem, Stowarzyszenie kierowało się następującą zasadą: uzyskane środki nie były kumulowane w formie gotówki, depozytu itp. lecz inwestowane w jak najkrótszym czasie. Tak np. należność przewidzianą w unowie na wykonanie kompletnej stolarki budowlanej uregulowano już w roku 1922.^{15/} Taki system gospodarowania zasobami pieniężnymi podyktowany był sytuacją panującą w kraju, a konkretnie zasadami gospodarki finansowej w warunkach inflacji. Realizując omawianą polity-

kę finansową wiosną 1923 r. zgromadzono prawie w 100 % / poza drewnem na podłogi / niezbędny materiał budowlany. Zaznaczyć należy, że nie zaciągano to za sobą zadłużenia.

Budowa "Domu Robotniczego" w Czechowicach przypadała na okres wyjątkowo niekorzystny, a mianowicie na okres postępującej inflacji marki polskiej. Proces ten pogłębiał się gwałtownie od 1920 r., aby w II połowie 1923 r. osiągnąć stan określony mianem ~~sup~~crinflacji. Mały dochody państwa przy jednoczesnym wzroście wydatków. Efektem był rosnący deficyt budżetowy. Wśród jego przyczyn znalazło się również zmniejszenie dochodów pochodzących z podatków, na skutek zniszczeń, jakie I wojna światowa spowodowała w przemyśle, a także braku wysoko-kwalifikowanej kadry wśród pracowników aparatu skarbowego. Częste były też przypadki nadużyć i fałszerstw dokumentów finansowych w przedsiębiorstwach. Niedobory w dochodach uzupełniało państwo drukując pieniądze papierowe, w związku z czym wraz z rosnącym deficytem rosła też ilość marek polskich znajdujących się w obiegu :

1920 r. -	49.361 mln mp
1921 r. -	229.532 mln mp
1922 r. -	793.437 mln mp
1923 r. -	125.371.955 mln mp ^{16/}

Druk pieniędzy stawał się stopniowo podstawowym źródłem dochodu dla skarbu państwa. Przybywającej

ilości emitowanych banknotów nie towarzyszył jednak wzrost ilości towarów rynkowych, toteż ceny szybko zwyżkowały. Każdy, kto posługiwał się polskim pieniądzem papierowym ponosił z tego tytułu określone straty, zwłaszcza jeśli je przechowywał. Polacy płacili więc swoisty podatek inflacyjny. Największe ciężary z tego tytułu ponosiły masy pracujące, dla których źródłem dochodu było wynagrodzenie za pracę wypłacane w tracącej z dnia na dzień wartość marce polskiej. Wraz ze spadkiem realnych dochodów następował znaczny wzrost kosztów utrzymania rodziny robotniczej. Zwyzka cen objęła wszystkie towary, nie ominęła też materiałów budowlanych. Postępująca inflacja pociągnęła za sobą daleko idące konsekwencje w sferze finansowania realizowanej przez Stowarzyszenie "Dom Robotniczy" inwestycji.

Spadły dochody Stowarzyszenia pochodzące ze składek robotników, a jednocześnie wzrosły wydatki związane z kontynuacją budowy "Domu Robotniczego". W konsekwencji konieczne stało się poszukiwanie nowych dróg dofinansowania.

Wiosną 1923 r. przedstawiciele ZRPCH prowadzili pertraktacje z dyrekcjami rafinerii "Vacuum Oil..." i "Schodnicy", mające na celu poprawę płac robotników w obu zakładach. W rozmowach tych poruszono również problem robotniczej budowy. Przedstawiciele załóg poinformowali zarządy fabryk, że placówka wznoszona jest w czynie społecznym,

własnymi siłami, a najbardziej naglący problem to ukończenie robót murarskich i pokrycie budynku dachem przed nadejściem zimy. Efektem tych rozmów była zgoda obu dyrekcji na oddelegowanie do pracy przy budowie, bezpłatnie / na koszt firmy /, po 2 murarzy z pomocnikami, zaś w terminie późniejszym do prac dekarских, po 2 cieśli także z pomocnikami.

W tym okresie / rok 1923 / z pomocą finansową przysłała Stowarzyszeniu RSP "Życie", której kierownikiem był wówczas Józef Jarek.¹⁷ Pokryła ona własnymi funduszami koszty części zadań inwestycyjnych / prace tynkarskie wewnątrz budynku /. Ze względu na pogarszającą się ogólną sytuację gospodarczą, co nie ominęło również finansów Spółdzielni "Życie", zarówno dalsze zakupy, jak i roboty budowlane miały być przesunięte do realizacji w roku 1924.

W tym miejscu niezbędne wydaje się przedstawienie pewnych faktów dotyczących osobistych animozji pomiędzy czołowymi postaciami kierownictwa związkowego i spółdzielczego. Rozbieżności jakie zarysowały się w poglądach na sytuację finansową, miały duże znaczenie dla dalszych losów nie tylko wymienionych organizacji, ale i budowy "Domu Robotniczego". Tarcia nastąpiły pomiędzy J. Jarkiem a A. Czumą w momencie, kiedy ten ostatni, pełniący funkcję prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni, zaproponował Zarządowi tejże zakup dodatkowych towarów / materiały,

ubrania / oraz podwyższenie udziałów spółdzielców, oferując przy tym swoją pomoc w przeprowadzeniu powyższych poczynąń. Zarząd Spółdzielni odrzucił te wnioski motywując swą odmowę pogłębiającą się inflacją i związaną z tym drożyzną. Ponadto A.Czuma forsował szybkie zakończenie robót wykończeniowych w "Domu Robotniczym", zabiegał też o dobudowę budynku piętrowego. Zarząd zaproponował przesunięcie wszystkich tych operacji na rok 1924. Wspomnieć należy, że sytuacja finansowa Spółdzielni była jak na owe czasy dobra. Przychody przewyższały rozchody, a ponieważ świadczyła ona usługi na rzecz robotników, należało dbać o to, by utrzymać jej rentowność, a zwłaszcza ustrzec się posunięć mogących doprowadzić do bankructwa, co pociągałoby za sobą przepadek wkładów członków - robotników.

Wynikłe nieporozumienia były powodem rezygnacji Józefa Jarka z funkcji przewodniczącego Zarządu "Życi" z dniem 30 listopada 1923 r. / Jednocześnie Józef Jarek zrezygnował także z stanowiska w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych / .¹² /

Następcą J.Jarka został sekretarz ZRPChP w Czecho-
wicach - Papla. Nowy przewodniczący Zarządu po obję-
ciu swojej funkcji rozpoczął realizację propozycji
składanych wcześniej przez A.Czumę. Wśród tych po-
sunieć znalazły się m.in.: zakup legarów i desek na
podłogi w sali widowiskowej i innych pomieszczeniach

"Domu Robotniczego", szybkie wykonanie pozosta-
łych prac wykończeniowych tej inwestycji oraz roz-
poczęcie II etapu tejże, tzn. budowy budynku pię-
trowego, w którym miały być zlokalizowane zakła-
dy usługowe i biura. Zakupiono również maszyny na
wyposażenie planowanej piekarni.^{19/}

Stowarzyszenie "Dom Robotniczy" podejmowało na-
dal energiczne kroki zmierzające do poprawy swo-
jej sytuacji finansowej. W celu zdobycia dodatko-
wych funduszy na sfinalizowanie I etapu budowy
w dniu 31.12.1923 r., w nie wykończonym jeszcze
budynku zorganizowano pierwszy bal sylwestrowy.
Dochód uzyskany ze wstępów i bufetu przeznaczo-
no na prace wykończeniowe.^{20/}

Okazją do zebrania tak potrzebnych pieniędzy by-
ło również oficjalne otwarcie sali widowiskowej,
które miało miejsce 2 marca 1924 r. Wpływy pocho-
dziły z datków gości obecnych na uroczystości.
W zbiorach Izby Pamięci Śląskich Zakładów Rafi-
neryjnych w Czechowicach-Dziedzicach znajduje
się przechowana przez Władysława Ramzę - aktyw-
nego działacza związkowego, długoletniego pra-
cownika początkowo "Vacuum Oil...", a następnie
w/w zakładu, inicjatora i budowniczego omawia-
nej placówki - "Księga Pamiątkowa Domu Robotni-
czego" zawierająca listę wszystkich ofiarodaw-
ców. Najliczniejszą ich grupę stanowiły osoby pry-
watne - 70 wpisów, na sumę 633.029.500 mp. Byli

wśród nich miejscowi działacze partyjni i związkowi, członkowie "Siły", robotnicy czechowickich fabryk, rzemieślnicy. Jak wspominają żyjący organizatorzy imprezy, część zaproszeń wręczono celowo właścicielom sklepów, gospód czy prywatnych zakładów rzemieślniczych licząc na ich hojność przy ofiarowywaniu datku, do którego obowiązywało przyjęcie zaproszenia i obecność na uroczystości. Brano w tym wypadku pod uwagę osoby znane, przychylnie ustosunkowane do nowopowstającej robotniczej placówki. Wśród nazwisk znajduje się własnoręczny podpis piosł Tadeusza Rege^{21/}, który tą drogą przekazał na cel robotniczej budowy 20 mln mp. Deklarowane kwoty cechowała ogromna rozpiętość. Najniższy datek stanowiło 500 mp, 5 wpisów opiewa na 4 - 10 tys. mp, w czterech przypadkach wpisano kwotę 30 mln mp. Znakomitą większość stanowiły wpłaty rzędu 5, 10 i 20 mln mp :

5 mln	-	24 wpisy
10 mln	-	19 wpisów
20 mln	-	6 wpisów

Ze względu na nieczytelność większości podpisów niemożliwa jest analiza przynależności poszczególnych ofiarodawców do grup zawodowych czy społecznych.

Drugą pod względem liczebności grupę stanowiły organizacje społeczne i polityczne, wśród których naliczniej przybyli na uroczystość przedsta-

wiciele Komitetów PPS oraz Kół "Siły" z okolicznych miejscowości. Wśród gości znalazła się również delegacja, tak silnie związana z "Domem Robotniczym", RSS "Życie". Wpisy opiewają na kwoty kilkudziesięciu mln mp. / 10 - 50 /. Dolną granicę stanowiła suma 5 mln / 1 wpł. - Komitet PPS Goleszów /, zaś górną 150 mln mp zebrane przez członków RSKO "Siła" II z Czechowic, co stanowiło dowód ogromnej ofiarności i zaangażowania tych młodych ludzi często bezrobotnych.

Ogółem w "Księdze Pamiątkowej" odnotowano 10 wpisów dokonanych w imieniu organizacji społecznych i politycznych, na łączną sumę 365 mln mp.

Wśród gości znalazły się delegacje związkowców. Zgodnie z omawianym dokumentem przybyło ich na uroczystość 8. Byli to członkowie Związków Chemiczków, Włóknarzy, Robotników Drzewnych, Górników. Najbardziej szczodrymi okazali się dziedziczcy kolejarze. Przy adnotacji "Związek Zawodowy Maszynistów - Dziedzice" widnieje kwota 301 mln mp.

Nie posiadając własnego "domu" związkowego zaangażowali się w budowę na Lesisku ofiarowując zarówno pieniądze, jak i siłę roboczą. W zamian za wkład pracy korzystali z pomieszczeń placówki po jej uruchomieniu. Pozostałe kwoty kształtowały się, jak poprzednio w granicach kilkudziesięciu /15 - 77/ mln mp. Łącznie z darowizn związkowców zebrano sumę 540.700.000 mp /drugą pod względem wysokości/. Wprawdzie była to mniej liczna grupa delega-

gacji aniżeli grupa organizacji politycznych, ale niewątpliwie liczniejsza pod względem zrzeszonych członków. Ponadto sumy przeznaczone przez oddziały związków na uroczystości typu: wręczenie sztandaru czy otwarcie nowego "Domu Ludowego", pochodziły z kasy związkowej, zaś w przypadku pozostałych przeważnie ze składek członków, organizowanych okazjonalnie. Zważywszy, że część szeregów "Siły" czy PPS stanowili stali bądź okresowi bezrobotni, zwolnieni w takich przypadkach ze zobowiązań finansowych, zrozumiałym staje się fakt, iż kwota wpłacona przez delegacje związkowe przewyższała sumę wyasygnowaną przez inne organizacje, pomimo że przedstawicieli tych ostatnich uczestniczyło w otwarciu czechowickiego "Domu Robotniczego" więcej.

W księdze pamiątkowej "Domu Robotniczego" znajduje się ogółem 88 wpisów z podaniem kwoty w milionach marek polskich, ofiarowanej na fundusz budowy placówki, na łączną sumę 1.558.729.500 mp.^{22/} Dochody przyniósł także czynny w dniu otwarcia bufet.

Pomimo usilnych starań sytuacja finansowa Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" uległa poważnemu pogorszeniu. Na skutek głębokiej inflacji nastąpił spadek dochodów organizacji pochodzących z robotniczych składek. Jak wspomina ówczesny skarbnik Stowarzyszenia - Michał Bromnik, aby

wypłacić należność zatrudnionym przy budowie rzemieślnikom, czekano na przedstawicieli związków z miejscowych zakładów pracy, którzy w dniach wypłat inkasowali dobrowolnie datki na budowę.

W tym czasie / II połowa 1923 r. i początek 1924/ nie prowadzono nawet rejestru wysokości wpłat dokonywanych przez poszczególne osoby. Notowano jedynie nazwisko wpłacającego, odbierano od niego pieniądze i dopiero po zakończeniu akcji zbiórkowej dokonywano rozliczeń. Pieniądze przynoszono na budowę w walizkach. 23/

4. Rozbudowa placówki oraz problemy finansowe w latach 1924 - 1939.

Realizacja II etapu "Domu Robotniczego" czyli dobudowa budynku piętrowego stanowiącego zaplecze sali widowiskowej oraz dającego lokale na działalność zakładów usługowych, przypadła na lata 1924 - 1925. Miały się w nim mieścić : nowoczesna piekarnia / w piwnicy /, na parterze sklep, magazyny, sala konferencyjna, natomiast na piętrze - biura Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych / na IV Zjeździe Związku, który odbył się w dn. 23-24 1923 r. ZRPCh przemianowano na ZZRPCh i Pokr./ i mieszkania dla jego sekretarza, ponadto trzy pokoje mieszkalne oraz jedno na poddaszu. Wykonanie tej części "Domu Robotniczego" zlecono bielskiej firmie budowlanej /"Jutnerr i Bolek".^{24/} Prace budowlane postępowały bardzo sprawnie, zakupiono również maszyny na wyposażenie piekarni. Ponieważ w 1924r. wprowadzono do obiegu nową walutę - "Złoty Polski", informacje dotyczące sfery finansowej omawianego tematu podane są już w złotych.

Wę wspomnień osób bezpośrednio zaangażowanych w rozbudowę "Domu Robotniczego" koszty owego II etapu zamknęły się kwotą 90.000 zł.^{25/}

Stowarzyszenie nie było w stanie wygospodarować tak wielkich sum, w związku z czym zaciągnęło nowe kredyty w Spółdzielni "Życie", która pokrywała koszty budowy w zamian za weksle wystawiane przez Stowarzyszenie dla Okręgowego Związku Spółdzielni Społżywców "Proletariat" w Krakowie, skąd "Życie" otrzymywało towary do swoich sklepów. Weksle te były podpisywane przez dwie osoby - członków Zarządu. Prawdopodobnie jedną z tych osób był Robert Bartoszek - przewodniczący. Zadłużenie Stowarzyszenia rosło. W tej sytuacji podjęto próby uzyskania funduszy z innych źródeł. W roku 1925 zwrócono się do Skarbu Województwa Śląskiego z prośbą o udzielenie długoterminowej pożyczki. Nie zachowały się informacje o wysokości kredytu, o który proszono, wiadomo natomiast, że pożyczkę uzyskano w kwocie 20.000 złp. Biorąc pod uwagę niepublikowane wspomnienia oraz wywiady z ówczesnymi działaczami zaangażowanymi bezpośrednio w budowę, sądzić należy, iż była to tylko część sumy, o jaką prosiło Stowarzyszenie. Natomiast prawdziwość wysokości uzyskanej sumy, na którą brak potwierdzenia w formie bezpośredniej umowy kredytowej, potwierdza zapis zawarty w bilansie z 31.12.1929r. opiewający na 18.571 złp i 40 groszy, mówiący o wysokości zadłużenia w w/w instytucji.^{2 /}

Uwzględniając perturbacje finansowe, z jakimi

borykało się czechowickie Stowarzyszenie w latach 1924 - 1939, o których będzie mowa w dalszej części rozważań i wynikające z tego tytułu trudności ze skłatami należności, można stwierdzić, iż podana kwota 20.000 złp jest prawdziwa.

Dalsze starania pozyskania wyższej pożyczki ze Skarbu Śląskiego nie dały rezultatu. Stowarzyszenie zaciągnęło więc kolejny kredyt, prawdopodobnie również 20.000 złp, w Banku Gospodarki Krajowej w Warszawie. Operację tę potwierdza, podobnie jak poprzednią, zapis we wspomnianym bilansie, którego wyniki zamieszczono w "Sprawozdaniu Komitetu Budowy Domów Ludowych w Przemysle Naftowym z Akcji Budowy Domów Ludowych i Akcji Plebiscytowej w Przemysle Naftowym w Polsce", wydanym w 1931 r. Pomimo starań posiadane fundusze były w dalszym ciągu niewystarczające. Ambitne plany rozbudowy należało w tej sytuacji zweryfikować stosownie do możliwości. Zrezygnowano wówczas z realizacji części projektu tzn. z urządzenia sklepu oraz piekarni parowej, która miała być zlokalizowana w piwnicach.

Dla negatywną decyzją co do tej ostatniej, oprócz deficytu środków, przemawiał także brak instalacji wodnej i kanalizacyjnej w odpowiednich pomieszczeniach. Dla odzyskania części wydatkowanych już na ten cel funduszy sprzedano maszyny zakupione wcześniej na wyposażenie piekarni. Nabywcą była osoba prywatna. 27/ Nazwisko nabywcy nie za-

chowało się podobnie jak umowa kupna - sprzedaży, na podstawie której można by stwierdzić opłacalność transakcji.

Pomimo podjęcia powyższych kroków oszczędnościowych sytuacja finansowa Stowarzyszenia nie uległa poprawie. Wszystkie przychody przeznaczone były na regulowanie bieżących wydatków, na spłaty długów zaciągniętych w Spółdzielni "Życie" brakowało funduszy. Z pomocą przyszedł Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski przeznaczając na budowę "Domu Robotniczego" w Czechowicach, adekwatne do swoich możliwości skromne niestety dotacje. Uzyskano je dzięki szerokim kontaktom A.Czury z działaczami KPP i członkami KC tej Partii. Wpłaty te komasowano i odnotowywano w księgach kasowych Stowarzyszenia na fikcyjne nazwisko prywatnego ofiarodawcy. Rejestracji dokonywał skarbnik - Michał Bromnik. 28/ Wysokość wpłat nie jest znana. Prawdopodobnie w tym okresie, tzn. w latach 1924 - 1925 lub 26, chcąc ratować nie tylko własne, ale i głównego finansisty, czyli Spółdzielni "Życie" fundusze, Stowarzyszenie zaciągało kolejne pożyczki zarówno w instytucjach, jak i u osób prywatnych.

Stopa oprocentowania poszczególnych kredytów nie jest znana, podobnie jak ich dokładne wysokości. O tych ostatnich można wnioskować na podstawie bilansu z 31.12.1929 r., na który autor powoływał się już wcześniej. Były to sumy od kilkuset złotych do kilkunastu tysięcy złotych.

Wśród wierzycieli znalazły się m.in. następujące instytucje :

- Urząd Gminy Czechowice,
- Browar akcydensowy Bielsko,
- Bank Komercyjny Bielsko,
- Związek Robotników Chemicznych Oddział Czechowice.^{25/}

Ponadto pożyczkę zaciągnięto u Ratnera w Warszawie.

W dalszym ciągu sprzedawano tzw. skrypty dłużne. Ten właśnie zapis zamieszczony w kolumnie "Stan bierny" analizowanego bilansu brzmiący następująco :

"skrypty dłużne na budowę piekarni" potwierdza fakt, iż owo gorączkowe poszukiwanie pieniędzy, przypadło na lata 1924-25. Przypuszczać należy, że wszystkie uzyskane sumy przeznaczano głównie na wydatki związane z dobudową budynku piętrowego a tylko w części na spłaty należności, w tym także na rzecz Spółdzielni "Życie". O tym, jak duże było zadłużenie Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" w tej instytucji świadczy fakt, iż w 1929 r. do spłaty pozostawała nadal kwota 31.540 złp i 37 gr.^{30/} Prawdopodobnie również w tym okresie /1924-25/ Stowarzyszenie zaczęło zalegać z podatkami, jakie winno było uiszczać od posiadanych nieruchomości do Kas Urzędów Skarbowych w Cieszynie i Bielsku.

Rozpaczliwe wręcz próby wyjścia z finansowego impasu nie przyniosły radykalnych zmian. Zarząd Stowarzyszenia nie był w stanie honorować swoich weksli wystawionych Spółdzielni "Życie" skutkiem cze-

go krakowski "Proletariat" przerwał dostawy towarów dla "Spółdzielni. Z uwagi na trudności zaopatrzeniowe /brak towarów, rosnące koszty transportu/ ta ostatnia zdecydowała się na likwidację sklepów w Chybiu, Bronowie i Rudzicy. Pomimo to jej sytuacja finansowa sukcesywnie pogarszała się. Do piętrzących się kłopotów doszła jeszcze odmowa kredytowanych dostaw ze strony prywatnych producentów. Zahamowanie obrotów było także efektem braku zbytu na zakupione wcześniej /przed wymianą pieniędzy/ towary, zwłaszcza drogie materiały i ubrania, które okazały się zbyt kosztowne dla klientów - rolników, robotników. W ostateczności Robotnicza Spółdzielnia Spożywców "Życie" zmuszona była ogłosić upadłość. Na likwidatora wyznaczono M. Bromnika, zaś ze strony władz sądowych w operacji tej uczestniczył dr Krystek - adwokat z Bielska. Rozwiązanie Spółdzielni miało miejsce w roku 1925.^{31/} Tak więc budowa "Domu Robotniczego" stała się jedną z przyczyn bankructwa innej instytucji służącej temu samemu środowisku - robotnikom. Wydarzenie to było powodem zahamowania robót przy rozbudowie placówki.

W 1925 r. Stowarzyszenie "Dom Robotniczy" zaciągnęło ~~ja~~ jeszcze jeden kredyt w Związku Zawodowym Kolejarzy - Dziedzice, a przeznaczyło go na urządzenie i uruchomienie kina. Koszt realizacji tego przedsięwzięcia wyniósł 60.000 złp. Z dochodów, jakie przyniosła ta inwestycja, pokrywano spłaty wy-

nikłe z tytułu zadłużenia oraz częściowo regulowano odsetki od zaciągniętych kredytów. Pomimo uzyskania dodatkowego, stałego źródła wpływów, zadłużenie Stowarzyszenia było poważne. Po wielu trudnościach sfinalizowano budowę budynku piętrowego ale prace wykończeniowych /m.in. wykonanie tynków zewnętrznych, ogrodzenie parceli/ nie udało się już zrealizować.^{52/} Nieuniknioną stała się rezygnacja z wszelkich dalszych prac inwestycyjnych, a także remontowych, jak historia pokazała na całe pięć lat.

W 1929 r. czechowicki "Dom Robotniczy" objął w posiadanie Fundusz Budowy Domów Ludowych w Przemśle Naftowym. Dysponenci jego funduszy : Związek Chemików, Metalowców i Górników. W związku z przejęciem obiektu FBDL przeprowadził rozliczenie przychodów i rozchodów Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" w Czechowicach - Dziedzicach za okres od 1.12.1927 roku do 31.03.1929 r., a następnie bilans, który zamknięto w dniu 31.12.1929 r. Wartość nieruchomości oszacowano wówczas na kwotę 227.360,-, wartość majątku ruchomego na 8.562 złp i 60 gr. Przyjmując podane liczby uwzględniono amortyzację, w przypadku nieruchomości - 2%, zaś ruchomości - 5%. Zgodnie z bilansem zadłużenie Stowarzyszenia wynosiło ogółem 98.936 złp i 54 gr, zaś w rozliczeniu szczegółowym przedstawiało się następująco :

I. pozostałe do spłaty pożyczki zaciągnięto w instytucjach /prawdopodobnie wraz z odsetkami/ :

	<u>34.065, 16</u>
1. Śląski Urząd Wojew. Katowice	18.571, 40
2. Bank Gosp. Krajow. Warszawa	20.011, 33
3. Spółdz. "Proletariat" Kraków	31.540, 37
4. Urząd Gminy Czechowice	6.811, 35
5. Browar akc. Bielsko	2.000, -
6. Bank komercyjalny Bielsko	400, -
7. Zw. Rob. Chem. Oddz. Czechowice	1.515, -
8. Związek Zawod. Kolej. Dziedzice	3.215, 71

II. pozostające do spłaty kredyty u osób prywatnych oraz wkłady członkowskie

12.630,-

w tym :

1. Ratner Warszawa	12.470,-
2. Członkowie Stow. Dom. Rob. wkładki	160,-

III. należności za skrypty dłużne

1.282,-

1. skrypty dłużne na bud. Domu	982,-
2. skrypty dłużne na bud. piekarni	300,-

IV. zaległości z tytułu podatków oraz świadczonych usług

959, 38

1. Urząd Skarbiwy Cieszyn	178, 51
2. Urząd Skarbowy Bielsko	469, 86
3. dr Glicksman - adwokat z Bielska	311, 01 33/

koszty prawne.

Jeśli porównać te wyszczególnione sumy z saldem gotówki w kasie, które w dniu 31.03.1929r. wynosiło 409,31 zł i uwzględnić fakt, iż Stowarzyszenie nie posiadało żadnych oszczędności, jasno widać całą dramaturgię sytuacji, w jakiej znajdowała się przez kilka lat ta robotnicza organizacja społeczna, która założyła sobie tak ambitne cele, nie uwzględniając w wielu momentach realiów ekonomicznych ówczesnych przełomowych czasów. Czasów znaczących dla całej Polski, a w ślad za tym i czechowickiej budowy. Ponadto stan techniczny "Domu Robotniczego" był zły. Należało niezwłocznie przystąpić do jego remontu.

Po przejęciu placówki przez nowego administratora całość spraw finansowych przeszła w jego gestię. Już w 1930 r. wykonano najpilniejsze prace remontowe na łączną kwotę 33.479,42 zł, co zostało zaksięgowane w "Zamknięciu rachunkowym FEDL za czas od 1.01. do 31.12.1930 r!"^{34/} Otynkowano budynek, w sali widowiskowej położono nową parkietową podłogę, ogrodzono parcelę. Ponadto uiszczono część należności wynikających z ciążącego na placówce zadłużenia na sumę 72,466,54 zł.^{35/} W bilansie z dnia 31.12.1930 r. wśród rozchodów widnieje ponadto bliżej nieokreślona kwota 22.052,09 zł, która być może stanowi należność za zakupiony w tym okresie przez nowego właściciela, aparat projekcyjny dla kina "Swit". Łącznie na przestrzeni 1930 r. FEDL wyasygnował na rzecz "Domu Robot-

niczego" w Czechowicach kwotę 127.998,05 zł /zaplanowano w budżecie 40.000 zł/,^{36/} która miała być sukcesywnie zwracana z przychodów uzyskanych z różnorodnych form działalności dochodowej prowadzonej w placówce. W praktyce dłużnik wywiązał się ze swych zobowiązań jedynie w odniesieniu do pożyczki zaciągniętej na zakup aparatu kinowego. Ostatnią ratę za powyższy uregulowano latem 1933r.^{37/} Mniej optymistycznie przedstawiała się sprawa spłat pozostałej części dotacji. Opóźnienia w tym zakresie były przyczyną wielu pretensji, z którymi FBDL występował na Zjazdach związkowych i ogólnokrajowych naradach tej organizacji z chwilą, kiedy na dokonanie i budowę innych placówek brakowało funduszy /w okresie prosperity nie nalegano na terminowość spłat/. Trudno się, zresztą, dziwić takiej postawie wierzycieli i stan wpłat w planie na 1934 r. zamykał się kwotą tylko 28.000 / w 1930 r. przewidywano wpłatę z Czechowic w wysokości 8.000,-/. Dla porównania wystarczy jeszcze dodać, że zasoby finansowe FBDL dochodzące w początkowym okresie jego działalności do 0,5 mln zł, spadły w omawianym czasie do 130.000 zł.^{38/} Gospodarka finansowa kina "Swit" po roku 1929 była również związana z Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Chemicznego. Przychody uzyskiwane ze sprzedaży biletów odprowadzano na konto Zarządu Głównego Związku w Krakowie /po odtrąceniu kosztów eksploatacji/. Centrala dokonywała opera-

cji finansowych ; były to m.in. przelewy pokrywające spłaty długów wynikających z faktu przeróbek dokonanych w kinie w 1932 r. / wprowadzenie projekcji filmów dźwiękowych/, regulowanie należności za wynajem kopii filmowych w przedsiębiorstwach zajmujących się ich dystrybucją itp.^{39/} W dniu 5 maja 1939 r. kino "Swit" posiadało w Centrali Związku do dyspozycji kwotę 2.800 zł, o czym ZG CZRPGH zawiadaniał kierownika kina - J.Jarka pismem z dnia 10.05.1939 r. nr L 1279/39^{40/}.

Do wybuchu II wojny światowej nie miały miejsca żadne zmiany formalne w kwestiach finansowych. Brak niestety dokumentów na podstawie, których można by prześledzić dalsze poczynania związane z działalnością finansową zarówno FBDL na rzecz czechowickiego "Domu Robotniczego", jak i kierownictwa placówki, a zmierzającą do uregulowania omówionych wcześniej zobowiązań. Sądzić należy, że poza niezbędnymi drobnymi remontami bieżącymi, zasadnicze środki kierowane na obsługę ciążącego na "Domu Robotniczym" zadłużenia. Jednak jak wynika z korespondencji J.Jarka datowanej na listopad i grudzień 1939 r. nie udało się orcząc kolejne 9 lat wywiązać ze zobowiązań. W październiku 1939 r. placówkę przejął okupant niemiecki. Zgodnie z oświadczeniem J.Jarka złożonym w dniu 13.12.1939 r. do "Allgemeine Filmtreuhand G.M.B.H. Zweigstelle Kattowitz", w odpowie-

dzi na pisma poźszej instytucji z dnia 21.11. i 6.12.1939 r., zadłużenie "Domu Robotniczego" w tym okresie przedstawiało się następująco :

- długi hipoteczne i inne z tytułu pożyczek
ponad 50.000 zł

- długi wobec osób prywatnych :

" 1. Janusz Jan, bezrobotny emeryt i jego córka Pokładnik Elżbieta zł 1.200,- plus odsetki od zł 300,- od 1.1.1939 r., a od kwoty zł 900,- od 1.7.1939 r.

2. Wanot Stefania i córka Helena razem zł 930,- plus odsetki od 1.4.1939r.

3. Szypuła Antoni, ślusarz zatrudniony w rafinerii "Vacuum Oil Company" w Cielichowicach kwotę zł 500 plus odsetki od dnia pożyczczenia tej kwoty.

4. Szermański Paweł, ślusarz rurowy raf. Vacuum Oil Company" obecnie bezrobotny, kwotę zł 100,- plus odsetki od dnia pożyczczenia tej kwoty.^{41/}

Ponadto J. Jarek wspomina o należnościach, które wyasygnował z "własnych funduszków" na części zamienne do aparatury kinowej /61 zł/, opłaty za energię elektryczną /ok. 200 zł/, za koncesję dla kina na 1939 r. /247,75 zł/ oraz na podatki /kwota nie została wymieniona/, co daje sumę ponad 500 zł.^{42/}

Trudno dziś ocenić dokładność zapisu oraz prawdziwość zawartych w piśmie danych, brak bowiem dokumentów, które mogły by potwierdzić bądź skorygować powyższe informacje.

R o z d z i a ł III

Problemy eksploatacyjno-organizacyjne w dwudziestoleciu międzywojennym.

Przełom lat 1923/24 przyniósł wiele zmian. Były to wspomniane już przesunięcia personalne w kierownictwie związków zawodowych i Spółdzielni "Życie" - rezygnacja J. Jarka z pełnionych przez niego funkcji w obu tych organizacjach.

Zmianie uległa także sytuacja finansowa inwestora realizowanej budowy, tj. Stowarzyszenia "Dom Robotniczy", jak również sprzymierzenia i współfinansującego to przedsięwzięcie Spółdzielni "Życie", co było wynikiem pogłębiającej się gwałtownie inflacji i spadku stopy życiowej robotników, jak też nieprzemyślanych posunięć, czego efektem były zmiany osobowe.

Modyfikacje jakie miały miejsce w działalności Stowarzyszenia, były efektem tarć między czołowymi działaczami Związku Chemicznych. W wyniku wyborów do władz związkowych przeprowadzonych na III Zjeździe, przewodniczącym został Józef Jarek, sekretarzem centralnym Andrzej Czuma. Obaj byli członkami PPS i działali w czechowickim związku. Na kolejnym Zjeździe, który

odbył się w dniach 23 - 24 kwietnia 1923 r. w Krakowie, obsada personalna naczelnych stanowisk nie uległa zmianie. Wśród postanowień tego Zjazdu, oprócz uchwały o zmianie nazwy organizacji na Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych Przemysłów Rzeczypospolitej Polskiej /ZZ RPCh i Pokr./ zapadła również decyzja o przeniesieniu siedziby Zarządu Głównego z Krakowa do Czechowic. W okręgu czechowickim skupiała się bowiem większość członków Związku, był on najprężniej działającą komórką tej organizacji. Już w roku 1921 oddziały podlegające pod ten okrąg reprezentowały 68 % ogółu członków.^{1/}

Jak już wcześniej wspomniano J. Jarek i A. Czuma znajdowali się jednocześnie w Zarządach Spółdzielni "Życie" oraz Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" i byli aktywnymi działaczami obu organizacji.

Budowa czechowickiej placówki, w którą również Spółdzielnia "Życie" w istotny sposób się zaangażowała, stanowiła zadanie znaczące dla całego Związku, ponieważ był to pierwszy tego rodzaju obiekt wznoszony głównie siłami członków tej organizacji. Wprawdzie w swych wspomnieniach J. Jarek stwierdza, że nieporozumienia, jakie miały miejsce na przestrzeni roku 1923 między nim a A. Czumą były efektem rozbieżności nie w zapatrywaniach politycznych, lecz w poglądach na gospodarkę finansową Stowarzyszenia i Spółdzielni

"Życie", to istnieją jednak podstawy do tego, aby przypuszczać, że najistotniejsze znaczenie miały właśnie względy polityczne. A. Czuma był w swych przekonaniach bardziej lewicowy, niż J. Jarek. Stan ten potwierdzają fakty, jakie miały miejsce w momencie powołania do życia PPS Lewicy. J. Jarek nie wstąpił do tej partii, pozostał w PPS, wycofał się również z czechowickiego Związku, który był organizacją nieomal rewolucyjną. Obaż działacze mieli ugruntowane pozycje w Związku, cieszyli się zaufaniem robotników, mieli również swoich zwolenników i przeciwników. Wydaje się jednak, że w omawianym okresie, znm. w latach 1923/24, większym poparciem cieszył się A. Czuma. Różnic między A. Czumą i J. Jarkiem, różnice w prezentowanych poglądach, które dotyczyły również budowy "Domu Robotniczego" /co zostało omówione wcześniej/ pociągnęły za sobą zmiany w składzie Zarządu Stowarzyszenia "Dom Robotniczy". Miały one miejsce na początku 1924 r. Nowym przewodniczącym wybrany został Robert Bartoszek, skarbnikiem zaś Michał Bromnik, którzy funkcje te pełnili do roku 1929, tzn. do momentu przejęcia "Domu Robotniczego" przez nowych właścicieli. Obaż nowomianowani funkcyjni Zarządu byli bliskimi współpracownikami A. Czumy /również w okresie jego działalności w PPS - Lewicy/.^{2/}

Przypomnieć w tym miejscu należy, że na stanowisku przewodniczącego Zarządu Spółdzielni "Ży-

cie" był w tym czasie Ob.Papla, człowiek prezentujący mniej ostrożną w sferze gospodarczej, a szczególnie finansach, linię postępowania aniżeli jego poprzednik J.Jarek.

W takich okolicznościach zapadła decyzja o dobudowie do już istniejącego "Domu Robotniczego" drugiego budynku piętrowego. Jednak inflacja, idąca w ślad za nią drożyzna oraz omówione już wcześniej reperkusje tych zjawisk ekonomicznych pokrzyżowały ambitne plany. Początkowo zakłóciły one harmonijny postęp robót, a w konsekwencji doprowadziły do wstrzymania wszelkich prac, łącznie z remontami bieżącymi. Zastój ten trwał aż do roku 1929, który okazał się rokiem przełomowym dla czechowickiego ZZ RPCh i Pokr., bowiem w tym czasie nastąpiło połączenie tej organizacji z krakowskim CZ RPCh. Aby w pełni wyjaśnić zmiany, jakie miały miejsce w 1929 r. należy cofnąć się do lat 1925 - 26, w których to nastąpił ostateczny rozłam w szeregach PPS w odniesieniu do poczynań władz sanacyjnych. Bardziej radykalni w swych poglądach działacze tej partii przeszli do opozycji, która ukształtowała się pod wpływem KPP. Efektem rozłamu było utworzenie w czerwcu 1926 r. nowej partii PPS - Lewicy, której sekretarzem generalnym został A.Czuma.^{3/} Sekretariat Generalny partii mieścił się w czechowickim "Domu Robotniczym".

Zważywszy ten fakt, iż zrzeszeni w ZZ RPCh i Pokr. robotnicy byli równocześnie w szeregach PPS, która

kierowała działalnością związkową, rozłam w partii musiał pociągnąć za sobą również rozbieżności w szeregach Związku, tym bardziej, że jego sekretarzem centralnym został przywódca PPS-Lewicy Andrzej Czuma. Okres ten obfitował również w starcia o podłożu politycznym między KC ZZ a kierownictwem ZZ RPCh i Pokr. Na VI Zjeździe /lipiec 1925r/ Komisja Centralna sprzeciwiła się propozycji wysłania delegacji Związku do ZSRR obawiając się, że będzie ona miała zadanie nawiązania kontaktów z Trzecią Międzynarodówką.

Następnym powodem regresu w stosunkach między ZZ RPCh i Pokr. a kierownictwem klasowego ruchu zawodowego było przyłączenie do Związku Chemicznego zdecydowanie lewicowego Związku Robotników Papierniczych.

Rok 1926 przyniósł kolejne konflikty między czechosłowackim Związkiem a Komisją. Ich powodem stała się osoba samego A. Czumi. Na VII Zjeździe ZZ RPCh i Pokr. miało miejsce ostre starcie między sekretarzem generalnym KC ZZ Zygmuntem Żukawskim a A. Czumą. Pretensje Żukawskiego dotyczyły współpracy Czumi z KKP oraz powołania przez niego do życia PPS-Lewicy. Na podstawie tych zarzutów Komisja postanowiła na swym posiedzeniu w dniu 14 sierpnia 1926 r. pozbawić A. Czumę członkostwa w CK ZZ, zaś ZZ RPCh i Pokr. - zawiesić w prawach członka Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.^{4/}

efektem działalności Komisji zwróconej przeciwko A.Czumie i jego zwolennikom było uchwalenie na konferencji delegatów oddziałów ZZ RPCh i Pokr. /5 września 1926 r./ powołania do życia nowego związku pod nazwą Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodniczącym tego Związku został Józef Jarek. Zarząd Główny organizacji mieścił się w Krakowie. Do nowego związku przeszła większość pracowników "Vacuum Oil Company", gdzie zatrudniony był J.Jarek.

W tym okresie pozycja A.Czuma zarówno w partii, jak i Związkach Zawodowych była bardzo mocna. Miał wielu oddanych współpracowników, wielu zwolenników. Sytuacja ta diametralnie zmieniła się w 1929 r. Do rozbitcia w Partii i Związkach Zawodowych dołączyły aresztowania wielu działaczy PPS-Lewicy i KPP. W styczniu tegoż roku aresztowany został A.Czuma. Podczas jego pobytu w więzieniu do czerwca 1929 r., w łonie władz PPS-Lewicy i ZZ RPCh i Pokr. nastąpiły nieporozumienia, które miały podłoże polityczne. Sytuację zaostrzyła sprawa A.Czuma posądzonego o złożenie zeznań obciążających wielu działaczy PPS-Lewicy i KPP. ⁵¹ A.Czuma stracił zaufanie związkowców i towarzyszy partyjnych. Na miejscu - w Czechowicach, na jego niekorzyść zadziałała dodatkowo sytuacja finansowa Stowarzyszenia "Dom Robotniczy". Znaczne zadłużenie Stowarzyszenia z tytułu reali-

zacji budowy "Domu Robotniczego" w Czechowicach oraz brak funduszy powodowały sukcesywne niszczenie placówki. Fakt, iż budowana była z robotniczych składek, że duża część robót wykonywana była w czynnie społecznym, powodował, że stała się przedmiotem troski miejscowej klasy robotniczej. Przypomnieć również należy, że budowa przypadła na lata pogłębiającej się inflacji i drożyzny. Poza tym "Dom Robotniczy" był centralnym ośrodkiem politycznego, związkowego i kulturalnego życia nie tylko miejscowych robotników, gdyż organizacje, których był siedzibą, obejmowały swą działalnością cały kraj.

Uzasadnionym staje się więc fakt spadku zaufania do ludzi odpowiedzialnych za decyzje i posunięcia, które spowodowały zaniedbanie gospodarcze i techniczne placówki.

Na bazie powyżej omówionych przyczyn i skutków notowanych zarówno w życiu politycznym, jak i gospodarczym wysnuć można generalny wniosek, iż okres ten cechowała olbrzymia destabilizacja, która w wielu przypadkach stanowiła podłoże różnego typu rozgrywek personalnych czy wręcz osobistych.

Trudno w tej pracy rozstrzygać o zasadności stawianych A.Czumie zarzutów, stwierdzić jedynie można, że część związkowców je podzielała.

Równocześnie od 1926 r. rozwijał swą działalność konkurencyjny związek chemików - CZRPCh, na czele którego stał znany w Czechowicach, wywodzący się z tego terenu kotlarz "Vacuum Oil..." Józef

Jarek.

W 1928 r. w przemyśle naftowym powołano Fundusz Budowy Domów Ludowych - komórkę zasobną finansowo, ponieważ na jej budżet składały się wpłaty zarówno związkowców, jak i ich pracodawców. Przywódca nowego związku ze względu na zajmowaną w nim pozycję i szerokie kontakty posiadając określone możliwości w kwestii wyjednania dotacji na potrzeby miejscowej placówki. CZRPCh i J. Jarek mieli więc w ręku spore atuty, które wykorzystali właśnie w 1929 roku, kiedy nastąpiło połączenie związków czechowickiego i krakowskiego. Po tym fakcie "Dom Robotniczy" przejął w administrację FBDL. Nowy właściciel wyasygnował kwoty potrzebne na remont robotniczej placówki i spłatę części zadłużenia. Dla A. Czumy wydarzenia te stanowiły dotkliwą porażkę.

Po objęciu "Domu Robotniczego" przez FBDL zasiadł w Borysławiu, kierowanie placówką przejął Zarząd "Domu Robotniczego" /zmiana nazwy w zamian za Stowarzyszenie "Dom Robotniczy"/, którym kierował, J. Jarek. Funkcję tę pełnił do września 1939 r., przy czym od roku 1933 do 1939 był on również kierownikiem kina "Swit", a także prowadził przez pewien czas restaurację znajdującą się w budynku piętrowym. Stowarzyszenie praktycznie przestało istnieć choć nie przeprowadzono formalnego jego rozwiązania.

Działacze PPS-Lewicy, byłych Związków Chemicznych

oraz Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" wycofali się na pewien czas ze współpracy z nowym kierownictwem ze względu na rozbieżność przekonań. Mowa tu o tzw. grupie proczumowskiej, do której należeli m.in. M.Bromnik, R.Bartoszek, Fr.Bartoszek i inni.^{6/}

1. Wykorzystanie obiektu

Decyzję o budowie "Domu Robotniczego" w Czechowicach podjęto w momencie, kiedy wśród miejscowych robotników dojrzała potrzeba posiadania obiektu, w którym możnaby skupić prężną działalność wszystkich organizacji zarówno związkowych, politycznych, jak i społecznych. Zgodnie z tymi zamierzeniami zagospodarowano zrealizowaną inwestycję.

W 1924 r. do nowej placówki przeniesiono z prywatnego budynku Ob. Mostka Sekretariat Generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych. Biuro związku zlokalizowano na piętrze.

Po przejęciu "Domu Robotniczego" przez FBDL przez krótki czas był on siedzibą obu działających wówczas Związków, tam. ZZRPCh i Pokr. oraz CZRPCh, przy czym ten ostatni został tam przez kilka następnych lat. W późniejszym okresie /prawdopodobnie po 1929 r., a więc po objęciu kierownictwa obiektu przez J. Jarka/ pomieszczenie to stało się w zasadzie biurem kierownika kina "Swit" i całego "Domu Robotniczego", a niejako również podręcznym magazynem, sądząc po spisie inwentarza z 1939 r. Mimo to spełniało najprawdopodobniej do wybuchu II wojny światowej funkcję miejsca spotkań członków Związków Chemicznych, ponieważ właśnie

w tym pomieszczeniu w 1939 r. znajdowały się dwa sztandary związkowe Oddziałów : Vacuum Oil i Fabryki Zapachek.^{7/}

W "Domu Robotniczym" znalazła również siedzibę miejscowa komórka PPS /wspólnie ze Związkiem Chemiczów/, zaś w okresie od czerwca 1926 r. do maja 1927 r. Sekretariat Generalny PPS - Lewicy. Po zmianach, jakie zaszły w 1929 r. w łonie ZZ i partii, do placówki powróciła PPS, aby pozostać tam do momentu wybuchu II wojny światowej. O wyposażenie biur w niezbędny sprzęt zadbał ZZ RPCh i Pokr.

Podobnie, jak w przypadku poprzednich organizacji, w 1924 r. przeniesiono do pomieszczeń placówki siedzibę Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła" - Koło II w Czechowicach, mieszczącą się do tej pory w budynku Ob. Mostka /wspólnie z ZZ RPCh i Pokr./ Po dobudowaniu piętrowego skrzydła wszystkie organizacje społeczno-polityczne uzyskały pomieszczenia w nowym budynku.

"Siłacze" znaleźli również salę do ćwiczeń sportowych, pomieszczenie na bibliotekę Stowarzyszenia oraz miejsce do prowadzenia działalności oświatowej. Ponadto "Siła" zajmowała dwa pomieszczenia oraz posiadała prawo do korzystania w zależności od potrzeb z innych /np. sala widowiskowa/. Lokale zajmowane przez tę organizację były również miejscem przechowywania trofeów sportowych, ubiorów oraz sprzętu gimnastycznego, akcesoriów wykorzystywanych przez amatorskie zespoły artystyczne działające pod jej patronatem, itp.^{8/}

Podczas spisu inwentarza sporządzonego w 1939 r. w czasie przejmowania "Domu Robotniczego" przez przedstawicieli "Deutsche Arbeitsfront" z Bielska w pomieszczeniach "Siły" znaleziono dwa sztandary. Jednym z nich był sztandar RSKO "Siła" Koło II w Czechowicach, zaś drugim, jak zapisano, "Chora^liew związkowa" bliżej nieokreślona. Mógł to być sztandar Związku Zawodowego. Maszyna do pisania marki "Ide 1", która znajdowała się w inwentarzu biura została zarekwirowana przez Niemców. Poza sekcjami sportowymi "Siły" "Dom Robotniczy" przyjął pod swój dach jeszcze jedną organizację sportową, a mianowicie zgłoszony w 1921 r. do Polskiego Związku Piłki Nożnej - Podokręg Bielsko - RKS "Młot" Czechowice.

Oprócz wymienionej, w budynku funkcjonowała również biblioteka, będąca własnością Związku Zawodowego Kolejarzy, posiadająca zasobniejszy księgozbiór niż poprzednia. Należy przypuszczać, że pomieszczenie to było także miejscem spotkań związkowców zwłaszcza przy okazji uroczystości robotniczych ponieważ przechowywano w nim sztandar związkowy, co zostało udokumentowane wpisem do wspomnianego już wcześniej niemieckiego spisu inwentarza.

Poza wymienionymi użytkownikami piętra na parterze mieściła się restauracja wraz z zapleczem kuchennym. Działała ona aż do wybuchu II wojny światowej w znacznym stopniu ułatwiając organizację wielu imprez, a zwłaszcza zabaw tanecznych.

Niemcy przejmując majątek placówki w 1939 r. bardzo dokładnie spisali jej wyposażenie łącznie z gustymi butelkami oraz 30 lampkami do likieru stanowiącymi własność prywatną ostatniego restauratora - Michała Bromnika^{9/}, który jednocześnie był jednym z lokatorów placówki. łącznie funkcjonowały w niej dwa mieszkania oraz jedno pomieszczenie na poddaszu, które stanowiło awaryjne lokum wykorzystywane w przypadkach nagłych wizyt. W okresie, kiedy w "Domu Robotniczym" nie prowadzono już tak rozległej działalności politycznej i związkowej /lata 30-te/, pomieszczenia to przeznaczono na strych, gdzie przechowywano nieużywany aktualnie sprzęt. Główną część budynku stanowiła jednak sala widowiskowa wraz z zapleczem. Wejście na salę poprzedzał holl, gdzie znajdowały się m.in. gabloty reklamowe oraz tablica ogłoszeń, a także kasa biletowa. Sala widowiskowa z balkonem ogrzewana była przy pomocy czterech żelaznych pieców węglowych /podobnie jak cały obiekt, który nie był wyposażony w centralne ogrzewanie/. Oświetlało ją jedenastce elektrycznych lamp ściennych oraz 12 sufitowych /zgodnie z inwentarzem z 1937 r./. Ponadto, jak na salę widowiskowo - kinową przystało, wszystkie wejścia zaopatrzone były w czerwone światło awaryjne. Mogła pomieścić 400 osób /miejsca siedzące na krzesłach/. W 1939 r. w sali tej ustawionych było 538 krzeseł.^{10/} W przypadku szczególnie popularnych imprez gości

sadzano na długich ławkach. widzowie, którzy zajmowali miejsca na balkonie, mieli do dyspozycji ławki drewniane. Uzupełnienie sali stanowiła kabina kinooperatora wyposażona w aparat projekcyjny wraz z niezbędnymi akcesoriami, oraz sprzęt p.pożarowy.

2. Koszty eksploatacyjne i źródła ich pokrycia.

W niniejszym opracowaniu nie zamieszczono szczegółowych danych na powyższe tematy ze względu na brak materiałów historycznych, zwłaszcza w odniesieniu do lat 1923-1933. Możliwość bardziej dokładnej kwantyfikacji istnieje jedynie w przypadku finansów kina "Swit" w latach 1935-1939.

Wszystkie operacje finansowe, przychody, rozchody rejestrował w księdze kasowej "Domu Robotniczego" skarbnik Stowarzyszenia M. Bromnik, a następnie kierownik placówki i kina - J. Jarek. Podobnie, jak w przypadku wszelkich nieruchomości administratorzy obiektu obowiązani byli uiszczać podatek z tytułu jego posiadania, a także podatek gruntowy i dochodowy. Należności te były odprowadzane do Urzędu Skarbowego w Bielsku na konto nr 876/621. Potwierdzenie dokonanej wpłaty stanowił wpis do "Książeczki płatniczej" podatków.^{11/} Z rozliczenia za okres 1.12.1927 r. - 31.03.1929 r. przeprowadzonego przez FBDL dowiadujemy się, że w podanym wyżej przedziale czasowym koszty związane z uregulowaniem podatków i odsetek od nich / o zaległościach w tym zakresie i ich przyczynach pisano wcześniej / wyniosły 5.601,66 zł.^{12/} W II połowie lat 20-tych płacono również podatki do Urzędu Skarbowego w Cieszynie, o czym świadczy zapis zamieszczony w bilansie Stowarzyszenia

"Dom Robotniczy" z dnia 31.03.1929 r.

Nie wiadomo jakiego rodzaju były to zobowiązania i do czego się odnosiły, ponieważ w dokumencie brak dokładnych informacji, zaś innych materiałów historycznych, mogących wyjaśnić ten problem nie odnaleziono. Początkowo zobowiązania wobec fiskusa regulowano ze środków Stowarzyszenia, a po uruchomieniu kina korzystano przy realizacji tych płatności częściowo z jego wpływów. Po roku 1929 podatki od nieruchomości regulował prawdopodobnie nowy właściciel FBDL. Brak jednak dokumentów mówiących o wysokości opłat oraz jednoznacznie potwierdzających zasadność powyższego stwierdzenia. Pewien rodzaj opłat podatkowych ponosiło także osobno kino. Zostaną one omówione przy charakterystyce gospodarki finansowej tegoż. Do 1929 r. w "Domu Robotniczym" nie zatrudniano etatowych pracowników administracyjnych poza kierownikiem kina/. Obsadę etatową posiadał Związek Zawodowy. Jedyne należności wypłacane z tytułu zatrudnienia otrzymywał w sezonie grzewczym dozorca - palacz. Wysokość jego pensji nie jest znana. Dorywczo regulowano także należności za sprząatanie pomieszczeń. Taki sposób finansowego rozwiązania problemu utrzymania czystości w obiekcie trwał aż do wybuchu II wojny światowej. Ani Stowarzyszenie, ani jego następca - Zarząd "Domu Robotniczego" nie zatrudniali etatowej sprzątaczkii.

Przykładowo w 1939 r. prace te wykonywała Weronika

Szatarą. Za swoje usługi pobierała od kilku do kilkunastu /11,-/ złotych, w zależności od zakresu wykonanej pracy. Wpłaty dokonywał administrator budynku, jednocześnie kierownik kina - J. Jarek, z kasy kina. Dowód kasowy stanowił potwierdzony podpisem osoby inkasującej należność tzw. "Dowód buchalteryjny" lub "Pokwitowanie".^{14/}

Wprawdzie w "zamknięciu rachunkowym Stowarzyszenia za czas od 1.12.1927 do 31.03.1928" widnieje zapis "Rachunek kosztów administracji" na sumę 2.171,90,^{15/} ale odnosi się on prawdopodobnie do kosztów zakupów materiałów biurowych, delegacji itp. nie zaś do wypłat pensji zwłaszcza, że koszty prowadzenia kina / w co wchodziły pensje / zostały odnotowane oddzielnie.

Po przejęciu placówki przez FBDL w 1929 r. Zarząd "Domu Robotniczego" opłacał pracownika, którym był administrator obiektu. Eten ten powierzono J. Jarkowi, pełniącemu również funkcję kierownika kina "Swit". Na podstawie zachowanych dokumentów można jedynie odtworzyć roczny dochód J. Jarka jako administratora, w 1938 r. Jak sam podaje w oświadczeniu dla potrzeb Urzędu Skarbowego w Bielsku jego zarobek wyniósł 1.020 zł.^{16/}

Reszta wydatki były związane z zakupem materiałów biurowych, opału /nabywanego w "Vacuum Oil..."/ oraz jego transportem, zwrotem kosztów delegacji służbowych, dokonywaniem drobnych napraw i regeneracji sprzętu, opłatami za zużytą energię elektryczną.

Pobierano ją z Elektrowni Zakładów Górniczych "Si-
lesia" S.A. Dziedzice. Na podstawie zachowanych ra-
chunków z sierpnia i września 1939 r. można odtwo-
rzyć zarówno jej zużycie, które prawdopodobnie na
przestrzeni lat nie ulegało większym zmianom, jak
i wysokość opłat np.:

- r-ek nr 137 - sierpień 1939r.:

"Dom Robotniczy" garderoba	- zużycie światła w KWh	- 3
	- cena za KWh	- 0,62 zł
	- należność	- 1,86 zł

- r-ek nr 147 z sierpnia 39 r.:

"Dom Robotniczy" Zarząd	- zużycie	- 6
	- cena	- 0,62
	- należność	- 3,72 ^{17/}

Z kosztami wiązało się także prowadzenie restauracji
zlokalizowanej na parterze w piętrowej przybudówce.
Tak np.: w okresie 1.12.1927 r. do 31.03.1929r. wy-
niosły one 5.303,95 zł^{16/}, a dotyczyły prawdopodob-
nie uzupełnienia wyposażenia zwłaszcza łatwo tłuka-
cych się talerzy, szklanych naczyń, zakupu towarów,
zużycia opału, a więc potrzeb charakterystycznych
dla tego typu lokalu. Jednocześnie restauracja była
jednym ze źródeł dochodów początkowo Stowarzyszenia
"Dom Robotniczy", a następnie Zarządu "Dom Robot-
niczy". W w/w okresie dochód ten wyniósł 12.062,06 zł^{19/},
co po odliczeniu kosztów daje zysk w kwocie 6.758,99.
Po roku 1929 przyjęto zasadę dzierżawienia lokalu.
Wynajmujący uiszczał ustaloną w umowie opłatę do
kasy Zarządu "Domu Robotniczego".^{20/} Umowy najmu

nie zachowały się, stąd też nie jest znana wysokość przewidzianych w nich opłat. Musiała przynosić restauracja godziwe dochody nie tylko wynajmującemu, ale i dzierżawcy, skoro nigdy nie brakowało chętnych do jej objęcia. Bywalczy tego lokalu, których nękały kłopoty finansowe, mogli korzystać z usług na kredyt. Zachował się "Spis dłużników restauracji "Do Robotniczy" Czechowice, do dnia 2-go czerwca 1935 r. według wykazu Józefa Jarka", który zawiera następujące dane :

- datę, kiedy zaciągnięto kredyt /dzień, miesiąc, rok/,
- nazwisko dłużnika i "bliższe określenie", czyli informacje o miejscu zatrudnienia, zawodzie, przynależności organizacyjnej, czy też pewnych charakterystycznych cechach zewnętrznych,
- kwotę /złotych i groszy/,
- uwagi / w tej rubryce odnotowano zwroty długu lub jego części, informacje o rodzaju zadłużenia, a także o losach danej osoby np. zmianie miejsca zamieszkania, a nawet zgonie/.

Wykaz ten zawiera 62 nazwiska osób różnych profesji, które winny były restauratorowi sumy od 50 gr /wójt Franciszek Sieleznik/ po 41,52 zł/Sendera - drukarz/. W większości przypadków były to długi kilkuzłotowe.^{21/}

Z analizy wymienionego już kilkakrotnie "Zamknięcia rachunkowego Stowarzyszenia Domu Robotniczego Czechowice-Dziedzice za czas od 1 grudnia 1927 r. do 31 marca 1929 r.", potwierdzonej przez informacje uzyskane podczas wywiadów, wynika, iż

wśród głównych źródeł dochodów /poza restaurację/ wymienić należy : czynsze, zabawy organizowane w placówce oraz wynajem sali widowiskowej. Czynsze płacili lokatorzy wynajmujący mieszkania w "Domu Robotniczym". Opłaty te pobierane były w wysokości ustalonej dla mieszkań o odpowiednim standardzie /np.: czynsz płacony przez M. Bromnika za jeden pokój i kuchnię wynosił 25 zł^{22/}/. Wpłaty dokonywano do kasy Stowarzyszenia. Zgodnie z w/w "zamknięciem rachunkowym" zysk z tego tytułu wyniósł 1.170,88 zł^{23/}. Trudno dziś określić, czy czynsze płacili jedynie lokatorzy mieszkań, czy też objęto nimi wszystkich użytkowników lokali łącznie z organizacjami społecznymi i politycznymi, i jak sytuacja ta przedstawiała się w poszczególnych okresach. Być może, do roku 1929 nie pobierano takich opłat /zamieszczona wyżej kwota zdaje się na to wskazywać/ i wprowadzono je dopiero po przejęciu "Domu Robotniczego" przez FBDL. Brak dokumentów nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć tej kwestii. Wiadomo natomiast, że w II połowie lat 30-tych podatek dzierżawczy płacono klubowi "Swit" za korzystanie z sali widowiskowej oraz biura kierownika, w wysokości dochodzącej nawet do kilku tysięcy zł, w zależności od roku /1936 -3.600zł, 1937r.-4.230, 1938r.-4.320zł/^{24/}.

Zabawy zorganizowane w/w okresie dały zysk 1.302,02^{25/}. Ponieważ po stronie rozchodów brak jakiegokolwiek adnotacji dotyczącej tego rodzaju imprez sądzić

należy, iż podana kwota stanowi faktycznie zysk po odliczeniu kosztów związanych z ich organizacją. Dochody z zabaw tanecznych organizowanych w placówce zawierały kilka składników, a w szczególności : wpływy ze sprzedaży biletów wstępu oraz z uruchamianego przy takich okazjach specjalnego bufetu.

Kolejnym źródłem przychodów był wynajem sali widowiskowej. Kwota 526 zł, jaką uzyskano z tego tytułu na przestrzeni prawie 1,5 roku^{26/} świadczy o tym, że przypadki pobierania opłat za udostępnienie sali były sporadyczne. Większość imprez odbywających się w "Domu Robotniczym" organizowana była przez "Siłę" oraz Związek Chemików, a więc organizacje najbardziej zaangażowane przy budowie placówki. Trudno było wymagać, aby płaciły one za korzystanie z placówki.

Osobny rozdział to gospodarka finansowa związana z działalnością kina "Swit". Początkowo zatrudniano w nim 3 osoby, a mianowicie kierownika, 1 operatora oraz 1 pomocnika operatora. Nie jest możliwe jednoznaczne określenie zarobków miesięcznych lub tygodniowych tych osób, ponieważ były one różne w różnych okresach /zależały od ilości dni gry oraz ilości seansów w tygodniu/.

Przykładowo zgodnie z zachowanymi dokumentami finansowymi, pobory za m-c maj 1939 roku przedstawiały się następująco :

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| - J.Jarek - kierownik kina | - 400 zł ^{27/} |
| - H.Brada - operator | - 155 zł |

Zarobki H. Brody w 1939 r. wahały się od 20 do 45 zł za jeden tydzień²⁸. Zarobki uzyskiwane przez drugiego operatora nie są znane, ponieważ nie podlegały one opłatom z tytułu podatku dochodowego potrącanego zgodnie z ustawą o państwowym podatku dochodowym. Podatek od wynagrodzeń przekazywany był każdego miesiąca do Urzędu Skarbowego w Bielsku. Ponadto dokonywano rozliczeń z Urzędem Skarbowym w stosunku rocznym z uwzględnieniem skomasowanych zarobków.

Prawdopodobnie w II połowie lat 30-tych poszerzono skład osobowy personelu kina o bileterów oraz kasjerkę. Pensje tych ostatnich nie są znane.

W bilansie za 1927 r. sporządzonym przez J. Jarka zanotowano :

"- wynagrodzenie bileterów na sali i reklama westyb.

- 955,85 zł

- wynagrodzenie kasjerki i redagowanie afiszy

- 378,65 zł^{29/}

Dla porównania, w 1938 r. należności te wyniosły odpowiednio 917,30 zł oraz 406,90 zł.^{30/} Wszystkim pracownikom opłacano tzw. "Ubezpieczenie społeczne" /w 1937r.-310,43 zł, zaś w 1938 r.-426,61/ Ponadto odprowadzano składki na Wojewódzki Fundusz Pracy i Bezrobocie /1937r.-130,32 zł, 1938r.-

- 125,08 zł/^{31/}

Poza osobowym funduszem pracy i świadczeniami z nim związanymi wśród specyficznych dla kina wydatków odnotować należy :

- druk afiszy

- wypożyczenie filmów i reklamy
- reklamę prezentowanych filmów,
- wysyłkę filmów i reklam,
- opłaty związane z uzyskaniem koncesji,
- ubezpieczenie na wypadek pożaru / co przy ówczesnej niedoskonałej aparaturze oraz łatwopalnej taśmie filmowej było nader ważne/,
- składki do Związku Teatrów Świetlnych,
- podatek widowiskowy /zwany inaczej kinowym/,
- opłaty od sprzedanych biletów na PCK oraz Fundusz Pracy.

Pozostałe rozchody związane były z prowadzeniem codziennej działalności administracyjnej oraz utrzymaniem pomieszczeń, a m.in. zakupem opału, środków czystości, materiałów biurowych, zużyciem energii elektrycznej, delegacjami służbowymi, itp.

Wszystkie wydatki pokrywano z wpływów wypracowanych przez kino. Pochodziły one głównie z następujących źródeł :

- ze sprzedaży biletów na seanse filmowe,
- ze sprzedaży miesięcznych biletów wstępu,
- z wyświetlania przeżroczy i filmów reklamowych^{32/}.

Niewątpliwie największe zyski dawała podstawowa działalność tzn. projekcja filmów.

Ceny biletów w latach 20-tych nie są znane, nato - miast w okresie późniejszym aż do roku 1939 nie przekraczały 1 zł. Były one różne w zależności od filmu, i tak np. za bilety na filmy pt. "Nie damy ziemi" i "Express Paryż - Tulon", które znalazły się w repertuarze kina "Swit" na miesiąc sierpień 1939r. ceny

kształtowały się następująco :

I. "Nie damy ziemi"		II. "Express Paryż-Tulon"	
bilety rezerw.	-99 gr.		- 49 gr.
I miejsca	-80 "		- 40 "
ulgowe	-15 "		-----
II miejsca	-60 "		- 30 "
III miejsca	-40 "		- 25 "

Bilety dla dzieci szkolnych były w cenie 20 groszy.^{33/}

W II połowie lat 30-tych z ulg przy zakupie biletów do kina "Swit" korzystali również członkowie CZPRCh.

W 1936 r. opłaty te wynosiły 25 i 11 groszy.^{34/}

Być może ulgi te zostały zachowane do momentu wybuchu II wojny światowej, brak jednak potwierdzeń tego przypuszczenia wśród zachowanych materiałów historycznych. Podobne ulgi dotyczyły "Siłaczy" z Koła II w Czechowicach. Świadczenia te w pewnym okresie poszły jeszcze dalej. Przez pewien czas członkowie "Siły" korzystali z kina "Swit" bezpłatnie. Po interwencji związkowców z "Vacuum..." powołujących się na przywileje młodzieży z RSKO, na zgromadzeniu członków tegoż Oddziału, które odbyło się w dniu 12.04.1935 r. poinformowano obecnych, że również im przyznano ten przywilej. Z dokumentów nie wynika jednak, jak długo on funkcjonował.^{35/} Opłaty od sprzedawanych biletów przedstawiały się następująco :

- 5 groszy na Fundusz Pracy,
- 5 groszy na PCK - od każdego biletu, zgodnie z wykazem opłat, który właśnie taką stawkę prze-

widował dla biletów w cenie od 26 groszy do 1 złotego.

Wolne od opłat wymienionych powyżej były bilety dla dzieci szkolnych. Wpłaty dokonywano 1 raz w miesiącu.

Ponadto od uzyskanych dochodów odprowadzano co miesiąc do Urzędu Miejskiego w Czechowicach tzw. podatek widowiskowy /komunalny/.

Wszystkie te należności regulowano z wpływów kina. Z tych też samych środków płacono rachunki za opał i jego transport, sprzętanie, zakup materiałów biurowych, druków wykonywanie drobnych usług na rzecz placówki, wysyłkę filmów i korespondencji, druk afiszy i ogłoszeń, itp.

Organizatorzy imprez masowych uiszczali dodatkowo opłatę stemplową od pozwoleń wydawanych na ich organizację przez władze państwowe. Opłaty te obowiązywały również, w przypadku obiektu /w latach 30-tych opłata stemplowa wynosiła 40 zł, taką samą kwotę płacił J. Jarek - kietownik kina/³⁵. Przychody po zapłaceniu wszystkich należności odprowadzane były do Centrali Związków w Krakowie.

Z lat 20-tych zachowała się jedynie informacja, która obrazuje efekty finansowe działalności kina "Swit", a mianowicie zapis w znanym już z wcześniejszych analiz "Kamieńniku rachunkowym Stowarzyszenia Domu Robotniczego Czechowice-Dziedzice" sporządzonym przez FBDL w 1929 r., a obejmującym okres 1.12.1927 r. - 31.03.1929 r. Po stronie przychodów

pod pozycją "dochód z kina" zapisano : 32,551,50,
zaś po stronie rozchodów, pod pozycją "rachunek
kosztów prowadzenia kina" - 29,329,07 zł^{37/}. Nad-
wyżka uzyskana w tym okresie wyniosła więc 3.222,43.
Odnalezione materiały dotyczące omawianych kwestii
pochodzą z lat 1935 - 1938 i zawierają następują-
ce dane :

rok	przychód	rozchód	nadwyżka
1935	30.432,67	24.553,43	5.879,24
1936	34.760,81	26.844,91	7.795,52
1937	35.741,44	25.924,86	9.116,58
1938	43.655,84	29.183,15	14.473,69 ^{38/}

Bardziej szczegółowa analiza dokumentów ujawnia po-
nadto pewną prawidłowość, a mianowicie spadek frek-
wencji w kinie, a co za tym idzie - zmniejszenie się
dochodów w miesiącach letnich od czerwca do września.
Pomimo to jednak widać z zamieszczonych powyżej da-
nych, iż kino "Swit" było instytucją dochodową.
Gospodarkę finansową prowadziły również wszystkie
organizacje mieszczące się w czechowickim "Domu Ro-
botniczym". Ponieważ sprawy te nie miały związku z
rozliczeniami dotyczącymi samej placówki, nie zos-
tały uwzględnione w niniejszym opracowaniu.

R o z d z i a ł I V

Działalność "Domu Robotniczego" w okresie międzywojennym.

Wprawdzie oficjalne otwarcie "Domu Robotniczego" w Czechowicach miało miejsce w dniu 2 marca 1924 r., ale swoją działalność placówka zainaugurowała o wiele wcześniej. "Dom Robotniczy" był ośrodkiem, na który czekały całe rzesze czechowickich i dziedzickich robotników, był istotnym czynnikiem warunkującym możliwość rozwijania aktywności organizacji i stowarzyszeń robotniczych o charakterze lewicowym, dlatego też tyle zapału, ofiarności i poświęcenia włożyli w jego powstanie.

Jeszcze przed rozpoczęciem budowy na placu do tego celu przeznaczonym odbyła się pierwsza manifestacja. Na wiecu tym przemawiał m.in. poseł Tadeusz Reger.

Od tego momentu - początkowo samo miejsce - a następnie "Dom Robotniczy" były symbolem wszelkiej postępowej myśli patriotycznej, synonimem walki klasy robotniczej o jej prawa, a jednocześnie pełniły rolę centrum życia politycznego, kulturalnego i społecznego nie tylko robotników Czechowic, Dziedzic, ale i całej północnej części powiatu bielskiego. Ponadto ze względu na fakt, iż mieściły się w nim władze naczelne zarówno miejscowego ruchu związkowego, jak i politycznej działalności

prowadzona w "Domu Robotniczym" promieniowała na cały kraj. Stwierdzić należy, że działalność tę charakteryzowała ogromna różnorodność i bogactwo form, bo też różnorodne były cele i charakter pracy prowadzonej przez organizacje, które miały w placówce swoje siedziby.

Przed przystąpieniem do omówienia tej działalności wspomnieć należy o uroczystościach, jaka odbyła się z okazji oficjalnego otwarcia "Domu Robotniczego". Dzień 2 marca 1924 r. zgromadził w placówce gości z wielu zakładów pracy, przedstawiciele organizacji związkowych i politycznych oraz miejscowych robotników. Dla uświetnienia uroczystości zaproszono orkiestrę kolejarzy z Dziedzic. Na wiecu przemawiali m.in.: poseł T. Reger i A. Czuma. Uroczystość zakończyła robotnicza zabawa.

1. Działalność polityczno - związkowa.

"Dom Robotniczy" skupiając w swych murach działalność organizacji robotniczych o charakterze lewicowym / ZZRPCh i Pokr., PPS, PPS-Lewica / był miejscem wielu imprez politycznych, na których goszczono znanych w całym kraju działaczy robotniczych, a wśród nich : posłów T. Regera, Bolesława Drobneja, Józefa Machaja.^{1/}

Miejscowi przywódcy partyjni i związkowi / Fr. Bartoszek, R. Bartoszek, A. Czuma i inni / prezentowali wy-

bitnie lewicowe poglądy. Złascza A. Czuma utrzymywał ścisłe kontakty z KPP, stąd "Dom Robotniczy" gościł często działaczy tej nielegalnej partii komunistycznej. Przebywali tu m.in. G. Henrykowski-Amsterdam^{2/} /członek KC partii, w Czechowicach znany i wspominany jako "tow. Amstrdan" /, Jan Hempel^{3/} /literat, działacz kulturalny i spółdzielczy, członek KC KPP /, Stanisław Burzyński^{4/} /działacz rewolucyjnego ruchu związkowego, z-ca członka KC KPP po IV Zjeździe partii/, a w 1926 r. przez okres 3 miesięcy - Władysław Gomułka /pracował wówczas w Centrali Związku /ej/. Dla zachowania tajemnicy i zapewnienia bezpieczeństwa towarzyszom z KPP, spotkania z nimi odbywały się w nielicznym gronie, najczęściej w mieszkaniu M. Bromnika - bliskiego współpracownika i przyjaciela A. Czumy^{5/}. Daty zebrań i spotkań partyjnych nie są znane, zwłaszcza, iż w większości z nich, jak wyżej wspomniano, była tajna.

"Dom Robotniczy" był również miejscem zebrań związkowych. Trudno opierać konkretami w odniesieniu do lat 20-tych ze względu na brak dokumentów z tego okresu. Natomiast na podstawie zachowanych protokołów CZ RPCh - Oddziału "Vacuum ..." z lat 1933-39 można je sklasyfikować w kilku grupach. Najczęściej poruszany problemami były sprawy socjalno-bytowe robotników, a wśród nich :

- umowy zbiorowe,
- pertraktacje z dyrekcją rafinerii,

- świadczenia emerytalne,
- przyznanie zapomóg związkowcom.^{6/}

Ponadto można wyróżnić następujące grupy problemów omawianych podczas zebrań członków CZ RPCh:

- I. Sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju, jak np. Konstytucja, o której mówił w swoim referacie poseł Czapiński na zebraniu członków zwołanym na tę okazję 14.04.1935 r., godz. 10⁰⁰^{7/}.
- II. Ogólnopolskie akcje charytatywne - np. opodatkowanie się robotników narzecz powodzią.^{8/}
- III. Zarządzanie "Domem Robotniczym" i finansowanie działalności placówki, które to problemy wystąpiły ponownie w roku 1939.^{9/}

Powyższe stwierdzenia nie wyczerpują oczywiście problematyki zebrań związkowych, zwłaszcza, że autor opracowania skoncentrował się wyłącznie na tych, które odbyły się w czechowickim "Domu Robotniczym", zaś większość pracowniczych narad /przynajmniej w znanych z dokumentów latach 1933-39/ odbywało się na terenie zakładu podczas przerw przeznaczonych na posiłek.

Nie należy też zapominać o wiecach, jakie odbywały się w obiekcie, bądź jego najbliższym otoczeniu. Obok zgromadzeń w dniu święta 1 Maja wiece ograniczano w trakcie trwania strajków /np. manifestacja w dniu 15.03.1923r./, w której uczestniczyło kilka tysięcy osób, przemawiali wówczas m.in. J. Machej, P. Szermański, Fr. Zemlak, dr. Z. Gluksman, J. Jarek/^{10/} Część z nich poświęcona była ustaleniu form robot-

niczego protestu /np.wiec zwołany na niedzielę - 23.06.1935r. na godzinę 10⁰⁰, w sprawie dwugodzinnych strajków planowanych jako forma wyrażenia sprzeciwu wobec zmiany ordynacji wyborczej.^{11/} Część działalności o charakterze polityczno-zawodowym prowadzonej w placówce miała zasięg ogólnopolski. Jak już wcześniej zaznaczono, na IV Zjeździe ZRPCh w Krakowie /23-24.04.1923 r./ uchwalono miniprzeniesienie siedziby ZG Związku do Czechowic. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy był fakt, iż kolejny V Zjazd Związku odbył się w dniach 22 - 23.06.1924 r. w nowej siedzibie ZG, tzn. w "Domu Robotniczym". Podobnie dwa kolejne Zjazdy zorganizowano w Czechowicach. W obradach VI-tego, trwającego w dniach 9 - 11.08.1925 r. uczestniczyło 89 delegatów z 42 Oddziałów. VII Zjazd miał miejsce w kilka tygodni po przewrocie majowym w dniach 27 - 29.06.1926r. W historii ruchu związkowego okazał się bardzo znaczącym - był świadectwem wejścia Związku na drogę zdecydowanej opozycji wobec polityki Rządu i przywódców KC ZZ /była o tym mowa w poprzednim rozdziale/.^{12/}

Wszystkie zgromadzenia organizowane przez ZZ lub partię musiały być zgłoszone w Starostwie w Bielsku. Podczas obrad przy stole prezydialnym zasiadał "mąż zaufania", którego obowiązkiem była kontrola wypowiedzi. Jeśli przedstawiciel władzy uznał wstąpienie za niewłaściwe, miał prawo przerwać je. Jak wspominał, uczestnicy tych spotkań przypadków takich było sporo, natomiast nie zda-

rzyło się, by zabroniono organizacji zebrania. "Dom Robotniczy" był także w pewnej mierze związany z ruchem wydawniczym i kolportażowym. W lutym 1921 r. ZR Ch rozpoczął wydawanie "Robotnika Chemicznego", który wychodził raz w miesiącu, najpierw w Trzebini, kolejno w Sosnowcu, a następnie w Czechowicach. W tym ostatnim okresie redaktorem pisma był A. Czuma. Drukowano je w prywatnym zakładzie w Bielsku, a częściowo również w drukarni Sendera w Czechowicach. Gotowy nakład transportowano do placówki furmanką, a następnie wysyłano do wszystkich oddziałów na terenie kraju. Odpowiedzialnym za wysyłkę prasy był M. Bromnik.^{13/}

Historia omawianej instytucji łączy się także z organem PPS Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, jakim była "Gazeta Robotnicza". Wprawdzie redakcja tygodnika mieściła się w Katowicach, lecz wszelką korespondencję należało przesyłać na adres mieszczącej się w czechowickim "Domu Robotniczym" komórki PPS.^{14/} Organizacja związkowa i partyjna wydawały także odezwy i ulotki drukowane i powielane w tych samych zakładach, co "Robotnik Chemiczny" /np. jednodniówka wyborcza "Młot i Pług" z listopada 1925 r./.

2. Działalność oświatowa i kulturalno-rozrywkowa.

Działalność oświatowa była domeną "Siły". W ramach Koła II działała sekcja oświatowo-dokształcająca, która była inicjatorem i organizatorem szeregu spotkań, prelekcji, odczytów. Tematyka ich była bardzo różnorodna, od zagadnień politycznych, dotyczących zwłaszcza historii ruchu robotniczego, po problemy nurtujące ówczesne społeczeństwo na co dzień, związane np. ze zdrowiem. Zadaniem tej sekcji było również przygotowanie członków Koła do wystąpień publicznych na określone tematy. Prelekcje wygłaszali miejscowi działacze np. A. Czuma, sekretarze partyjni z Bielska i Białej. Zapraszano również znanych gości, a wśród nich m.in. posłów T. Regera, St. Dubois'a, J. Machaja, dra B. Drobniera, redaktora Hoekera. Bywali tu także: tow. Boski z RSKO, tow. Bocian z centrali Związku Krakowskiego. Tak np. 22 lutego 1930 r. o godz. 17⁰⁰ odbyła się w "Domu Robotniczym" prelekcja dra Hessa - lekarza z Bielska na temat: "Zwalczanie gruźlicy",^{15/} natomiast dnia 6 listopada 1933 r. obszerny referat wygłosił senator dr Daniel Gross^{16/}, w którym szeroko omówił reformowany przez siebie program gospodarczy. Wzmiankę o tym wyderzeniu zamieściła "Gazeta Robotnicza"^{17/}.

Inną formą działalności oświatowej było prowadzenie kilkutygodniowych cyklicznych kursów dokształ-

cających. Niestety brak bliższych danych dotyczących tematyki, ilości i odbiorców tych. Zachowały się jedynie zdawkowe informacje o wykładowcach. Bazowano w tym względzie na miejscowych nauczycielach : Bohuckim, Babiszu, Ciesliku, Siwym i innych.

W "Domu Robotniczym" zlokalizowano dwie biblioteki / "Siły" i ZZK /, które jak na ówczesne warunki i możliwości założycieli, dysponowały zasobnym księgozbiorem. Znajdowały się w nich dzieła wyłącznie polskich autorów. Jak wspominają działacze organizacji, w wypożyczalni "Siły" zgromadzono w większości książki tanie. Kupowano je w różnych miejscach i przy różnych okazjach. Szczególnie cenną pozycję wśród zbiorów była "Encyklopedia" / w 1939 r. znajdowała się w wypożyczeniu /.^{18/}

Ponadto na wyposażeniu biblioteki znajdowały się mapy /Europy i Polski/ oraz globus.^{19/} Czytelnikami mogli zostać wszyscy chętni, bez względu na przynależność organizacyjną. Wypożyczeń dokonywano trzy razy w tygodniu. Zamiast dzisiejszych kart wypożyczeń stosowano zeszyt rejestracji wypożyczeń. Wśród osób odpowiedzialnych za powyższe czynności byli m.in. Wabik i J. Pająk.^{20/}

W październiku 1939 r., zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym, w bibliotece prowadzonej przez "Siłę" znajdowało się 377 tomów, zaś księgozbiór bibliofilski ZZK obejmował 989 książek.^{21/}

Nieznana jest natomiast ilość pozycji znajdujących się w tym czasie w wypożyczeniu.

Zasoby obu bibliotek zostały po przejęciu placówki przez Niemców zniszczone.

Od momentu przeniesienia do "Domu Robotniczego" siedziby miejscowego Koła II "Siły" datuje się w placówce różnorodna i szeroka działalność amatorskich zespołów artystycznych. Już w pierwszym okresie utworzono z inicjatywy A. Czumy zespół teatralny. Przedstawienie reżyserował Os. Skowron, a dorywczo służył mu pomocą przyjeżdżając na próby z Cieszyńska Józef Fołtyn. Początkowo spektakle teatralne odbywały się w lokalach prywatnych, a po otwarciu "Domu Robotniczego" sala widowiskowa wyposażona w obszerną scenę stała się ich stałym miejscem. Obrazy sceniczne cieszyły się wielką popularnością i każdorazowo gromadziły na widowni setki robotników z miejscowych zakładów pracy, jak i okoliczną ludność. Repertuar teatru bazował na twórczości polskich dramaturgów. Do najczęściej i najchętniej grywanych należały komedie Aleksandra Fredry, Michała Bałuckiego. Sięgano też po repertuar mniej ambitny, tworzony przez autorów - amatorów, a czasem wręcz "brukowe dzieła" nieznanych autorów, cieszących się popularnością wśród prostych ludzi, dla których były przeznaczone. Tak np. w marcu 1938 roku teatr wystawił "Słupy Dąbnickie"^{22/} Jedno z przedstawień miało miejsce w dniu 12 marca 1938 r.^{23/} Również w dniu 6.01.1938 r. na godz. 19⁰⁰ "siłacze" zapraszali na spektakl teatralny.^{24/} Jego tytuł nie jest znany.

Na robotniczej scenie nie zabrakło też tematyki najbliższej za ówno odtwórcom, jak i odbiorcom, a mianowicie sztuk obrazujących losy robotników i chłopów w burżuazyjnej Polsce. Były to przeważnie scenki dramatyczne pisane przez amatorów. Zawsze gorąco przyjmowane przez widownię, wywoływały wiele wzruszeń, pozwalały spojrzeć na własne życie inaczej, nie z pozycji biernego jego uczestnika, zaplątanego w codzienność robotniczej nędzy, ale człowieka w pełnym tego słowa znaczeniu. Człowieka, który początkowo niemal instynktownie czując, a następnie autentycznie rozumiejąc istotę człowieczeństwa, pragnął zdecydować o własnym losie, jak przekształcić i uformować świat, w którym żył, aby na co dzień mógł czuć się właśnie człowiekiem.

Te, może w ocenie specjalistów, nieudolne próby dramaturgiczne odgrywały ogromną rolę w wychowaniu patriotycznym, w kształtowaniu się świadomości klasowej. Jednym z takich autorów-amatorów był działacz związkowy - Czesław Bocian, który zaangażował się w pracę teatru amatorskiego Koła II "Siły". Był on m.in. autorem sztuki pt.: "Człowiek, który w grobie być powinien" wystawionej w 1936r. zarówno w "Domu Robotniczym", jak i na przedstawieniach wyjazdowych w Jaworzu i Bielsku. Wśród bielskiej widowni znalazł się poseł - Tadeusz Reger. Główną rolę - ojca robotniczej rodziny cierpiącą straszliwą nędzę, pozbawioną środków do życia-

- kreował sam autor. Był on także twórcą jednoaktówki "Życie pastucha" traktującej o niedoli chłopca polskiego. Słowa jednej z piosenek śpiewanych podczas przedstawienia brzmiały tak :

"Nędzne życie me pastucha,
Znosić muszę głód, niedolę,
Bo któż biedy mej wyskucha,
Przed kim, że się ja użalę.

Ni ja butów, ni ja chaty,
Miejscem moim kąć zagonu,
Kąsek chleba, czasem baty
To zapłata jasnie Pana.

Dlaczego jest tak na świecie
Powiedzcież mi łuki, knieje,
Może wy mnie zrozumiecie
Dlaczego się krzywdą dzieje." ^{25/}

Tekst ten można rozpatrywać w różnych aspektach, jednak w kontekście niniejszej pracy najistotniejszymi są nie walory literackie czy dokumentalne. Fakt, że przechował się on w ludzkiej pamięci do dziś jest najlepszym świadectwem głębokiego oddziaływania owych amatorskich dzieł na psychikę odbiorców. Trudno się temu dziwić, przecież bywalcami "Domu Robotniczego" byli robotnicy. Dla nich nie była to fikcja teatralna, dla nich było to ich w kasne życie. Wśród aktywnych członków zespołu teatralnego był m.in. były minister opieki społecznej Kazimierz Rusinek ^{26/}, który przez pewien czas pełnił

funkcję reżysera, i jak wspominają byli "Siłacze", z zadań tych wywiązywał się doskonale, o czym świadczyła frekwencja na przedstawieniach.

W oparciu o możliwości korzystania z obszernych i gościnnych pomieszczeń "Domu Robotniczego" w roku 1928 założono zespoły muzyczne : zespół mandolinistów, orkiestrę dętą i orkiestrę smyczkową.

Wszystkie trzy zespoły pracowały pod kierownictwem Emila Danisza znanego miejscowego muzyka i nauczyciela gry na instrumentach. W 1932 r. rozpoczął swą działalność chór. Batutę objął miejscowy nauczyciel Antoni Gara. Ze względu na brak chętnych do śpiewania zespół ten stosunkowo szybko zakończył swoją działalność. Podobnie jak teatr, zespoły muzyczne opierały się na dorobku polskich kompozytorów. W repertuarze chóru znajdowały się polskie pieśni ludowe oraz pieśni patriotyczne i robotnicze.

Dzięki tej różnorodności zespołów amatorskich wszelkie imprezy organizowane przez "Siłę" mogły być urozmaicone i atrakcyjne, a w przypadku zabaw czy festynów nie trzeba było korzystać z usług obcych orkiestr.

Artysty amatorzy czecławickiego Koła "Siły" organizowali także występy w sąsiednich miejscowościach / w Starej Wsi, Mikuszowicach, Komorowicach.

Jednocześnie na scenie "Domu Robotniczego" można było podziwiać popisy amatorów - członków "Siły" z Jasienicy, Jaworza i Bielska, którzy chętnie przyjmowali zaproszenia miejscowej ludności.

Wszystkie imprezy organizowane przez "Siłę" musia-

ły być podobnie jak związkowe czy partyjne zgłaszane w Starostwie, a na niektóre z nich konieczne było zezwolenie władz. Do takich należały wszelkie bale, zabawy odbywające się w "Domu Robotniczym", przy czym organizatorami tychże byli nie tylko "siłacze". Dysponujący dużą salą obiekt był wykorzystywany przez rozmaite organizacje jako miejsce zabaw tanecznych. Pierwsza tego typu impreza odbyła się w jeszcze niewykończonym obiekcie. Czechowiccy robotnicy witali nowy 1924 rok w niezelektryfikowanej sali widowiskowej, na pierwszym balu sylwestrowym zorganizowanym 31.12.1923 r. Chociaż goście sadowili się na pożyczonych krzesłach i przy pożyczonych stołach, a ciemność rozpraszała lampa naftowa, bawiono się doskonale, tym bardziej, że zorganizowano również "zasobny" bufet. Kolejna zabawa odbyła się w dniu oficjalnego otwarcia "Domu Robotniczego" 2 marca 1924 r. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości w godzinach wieczornych gości i wszystkich obecnych zaproszono do wspólnej zabawy.

Okazją do zabawy było także robotnicze święto 1 Maja. Pierwsza z nich odbyła się w 1924 r.^{2/} Co roku w okresie karnawału bawili się w placówce związkowcy - chemicy. Bale takie odbyły się m.in. : 27.01.1934 r.^{3/}, 15.02.1935 r.^{4/}. Niektóre z nich organizowano wspólnie z innymi organizacjami, jak np. w dn. 18.01.1936 r. /wspólnie z Oddziałem Przemysłu Elektrycznego/^{5/}, z Kołem II "Siły" - 21.01.1939 r.^{6/}

Ponieważ bale i zabawy taneczne cieszyły się dużą popularnością, również w Czechowicach i Dziedzicach, organizowano je w "Domu Robotniczym" dość często. Użyczyno sali na ten cel różnym organizacjom. Zachowała się fotografia z dnia 4.01.1936 r., kiedy to odbył się bal Czerwonego Krzyża^{27/}, zaś Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich - oddział "Lutnia" Czechowice zapraszało na zabawę karnawałową odbywającą się w dniu 18.12.1939 r.^{28/}

Dodatkowym atutem i ułatwieniem dla organizatorów tego typu imprez była mieszcząca się w przyległym, piętrowym budynku restauracja prowadzona kolejno przez Ob.Ob.Łukasza, Karkoszka, Fr.Kartosza, J.Jarka i M.Bronnika, oferująca posiłki i napoje po cenach przystępnych, obliczonych na skromne możliwości finansowe robotników. Na co dzień restauracja oferowała kanapki, zimne przekąski, ośrodcze, napoje, w tym również napoje alkoholowe do 17 % zawartości alkoholu /piwo i wino/. Na stały wyszynk nie uzyskano koncesji. W szczególnych przypadkach, tzn. przy organizacji balu kuchnia serwowała gorące dania, a z napojów również likiery i wódki, przy czym każdorazowo konieczne było uzyskanie ze Starostwa w Bielsku pozwolenia na ich sprzedaż. Analiza dotychczas przedstawionej działalności imprezowej w zakresie prezentacji amatorskich zespołów artystycznych nasuwa wniosek o pewnej jednostronności tych poczynañ. Nowa w zasadzie jedynie o występach zespołów miejscowych bądź zapro-

szonych Kół "Siły". Faktycznie do 1929 r, tzn. do momentu przejęcia "Domu Robotniczego" przez CZRPCh i zmian, jakie zaszły po tym fakcie, inne towarzystwa działające na terenie Czechowic i Dziedzic /takie jak "Lutnia", "Harmonia" i in./ nie miały praktycznie wstępu do placówki. Powodem tego były różnice w orientacji politycznej samych towarzystw bądź ich patronów. "Siła" działająca pod przewodnictwem PPS skupiała młodzież o zapatrywaniach lewicowych, czego nie można powiedzieć o w/w. W związku z polityczną działalnością "Siły" /o czym była mowa wcześniej / próbowano rozbić jej szeregi.

Akcje takie prowadziło m.in. Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich "Lutnia" poprzez próby zjednania sobie "siłaczy" udzielających się we własnych zespołach. Z tych względów Stowarzyszenie odseparowało się od "wrogich" organizacji i nie współpracowało z nimi nawet na niwie scenicznej.

"Artystyczna odwilż" nastąpiła właśnie po roku 1929. Nowi zarządcy obiektu poszerzyli krąg wykonawców organizowanych w placówce imprez. W latach 30-tych na scenie "Domu Robotniczego" prezentowało swe programy wspomniane już Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich - Oddział "Lutnia" w Czechowicach, które m.in. zorganizowało "Wieczór śpiewaczy" w dniu 19 lutego 1938 r. Był to niewątpliwie wieczór atrakcyjny, jako że poza koncertem chóru w programie znalazło się sporo niespodzianek. Jeśli wierzyć zaproszeniu, wśród zaproszonych "gości" znalazły się

"pączki, kanapki, owoce, wino, inne smakołyki, a także kotyliony, serpentyny". Biorąc pod uwagę fakt, że stroje wizytowe na ów wieczór nie były obowiązujące, "protektorat raczyli łaskawie objąć : śpiew, ruch, gwar, śmiech, ton, humor, muzyka ... i jeszcze raz śpiew"^{21/}. Zarówno frekwencja, jak i dobra zabawa były zapewnione.

Poza tym gościli w placówce : Stowarzyszenie Śpiewaków "Harmonia", teatr amatorski działający na bazie członków Związku Oficerów Rezerwy prowadzony przez Jana Stryczka.^{30/}

3. Działalność o charakterze sportowym.^{31/}

Poza pracą artystyczną "Siła" rozwinęła szeroką działalność sportową, która w dużym stopniu opierała się o "Dom Robotniczy". Jak już wcześniej wspomniano, miał tu swoją siedzibę RKS "Młot" zrzeszający piłkarzy. Pierwszym jego prezesem był A. Czuma, a kolejnym, jego bliski współpracownik - Robert Bartoszek.

W placówce przechowywano sprzęt sportowy piłkarzy, organizowano część zajęć treningowych /zwłaszcza w okresie zimy/.

W takim samym zakresie "Dom Robotniczy" służył powstałej w 1924 r. sekcji lekkoatletycznej założonej przez miłośnika lekkiej atletyki, turystyki i zespołowych gier sportowych, 17-letniego wówczas Józefa Wysatę. W ślad za tymi zamiłowaniem poszły dalsze jego inicjatywy, a mianowicie powołanie zespołów siatkówki męskiej i żeńskiej, piłki ręcznej i tzw. pięstówki. Sprzęt sportowy /kule, oszczepy, dyski, tyczki / zakupywano we własnym zakresie.

Jedną z pierwszych sekcji sportowych była powstała w 1920 r. z inicjatywy A. Czumy, A. Gary i A. Stryczka sekcja wolnych ćwiczeń /gimnastyczna/, skupiająca początkowo tylko mężczyzn /30 -35 osób/. Później założono także grupę kobiecą.

Pierwszym instruktorem został Antoni Gara, kolej-

nym Józef Wizner, a następnie /do 1930r./ trenowali gimnastyków Rudolf Czarnecki i Paweł Gandzel - członkowie Związku Robotniczego Stowarzyszenia Młodzieży Niemieckiej "Vorwartz" w Bielsku-Białej. Od 1931 r. do września 1939 r. gimnastycy pracowali pod kierunkiem Antoniego Stryczka. Część niezbędnego sprzętu sportowego wykonali sami w czynnie społecznym. Do ćwiczeń używane były :

- koń i kozioł
- drążek /wykonany przez A.Stryczka/,
- trapez i pierścienie /wykonane częściowo we własnym zakresie/,
- poręcze / 2 pary - ciężkie i lekkie/,
- sprzęt do ćwiczeń wolnych /wykonywany przez pracowników rafinerii "Vacuum Oil..."/

W ćwiczeniach z przyborami wykorzystywano : miotły, laski, naczugi, ciężarki, chorągiewki.

Występy "Siłaczy" skupiały zawsze sporą widownię.

W celach reklamowych w gablotach mieszczących się na drzwiach wejściowych na salę widowiskową "Domu Robotniczego", w hollu, a także rozmieszczonych w różnych punktach Czechowic, rozwieszono kolorowe afisze, których autorem i wykonawcą był w większości przypadków Józef Sandor. 33/

Mówiąc o sporcie i jego upowszechnieniu wspomnieć należy, że członkowie "Siły" byli także propagatorami taniej turystyki pieszej. Celem wycieczek były najczęściej pobliskie Beskidy. Oprócz członków Stowarzyszenia mogli w nich uczestniczyć wszyscy sympatycy organizacji.

Wśród organizatorów imprez sportowych odbywających się w "Domu Robotniczym/ były nie tylko mieszczące się w nim organizacje. Pokaza sportowe ~~urządzały~~ w placówce również inne Koła "Siły" i Stowarzyszenia. Tak np. dnia 1.04.1928 r. Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne "Makabi", Dziedzice zorganizowało popis gimnastyczny z okazji 15 - lecia swego istnienia, urozmaicony tańcami i występami orkiestry.^{34/}

4. Działalność kina.

W 1921 r. RSKO "Sika" zwróciło się do Starostwa w Bielsku z prośbą o udzielenie zgody na założenie kina w Czechowicach. Prośba została przekazana do rozpatrzenia Wydziałowi Gminnemu w Czechowicach pismem z dnia 12 maja 1921 r. L.453, ponieważ w terminie wcześniejszym z identyczną inicjatywą wystąpiło Koło "Macierzy Szkolnej". Wydział Gminny winien był po zapoznaniu się z sytuacją zdecydować, czy oba przedsiębiorstwa mogą swobodnie działać na wspólnym terenie i czy w ogóle na terenie temu podległym należy instytucję taką uruchomić. Na posiedzeniu Wydziału w dniu 27 maja 1921 r. wniosek ten poddano pod głosowanie. Za wnioskiem głosowało 13 członków Wydziału, przeciw - 5.^{35/} Pomimo pomyślnego wyniku głosowania zamiar ten zrealizowano dopiero po oddaniu do użytku "Domu Robotniczego". Kino zorganizowano korzystając z pożyczki udzielonej przez ZZ Kolejarzy w 1925 r. Początkowo prowadzili je H. Tomaszewski - przewodniczący Koła Miejskiego ZZ Kolejarzy i Ob. Puchała. Filmy wyświetlał m.in. Ob. Sikora.^{36/} Kolejnym kierownikiem Przedsiębiorstwa Publicznego Wyświetlania Filmów pod nazwą "Swit" został Józef Jarek.^{37/} Operatorami byli: Henryk Broda, Jan Brzączek i Ob. Łączkiewicz. J. Jarek pełnił tę funkcję do września 1933 r. Zezwolenie na prowadzenie kina wydał Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach. Musiało ono być odnawiane pod

Musiało ono być odnawiane podobnie, jak dokument uprawniający do kierowania placówką, udzielany przez tę samą instytucję na okres 1 roku lub dwóch. Akty te zawierały szereg klauzul dotyczących zarówno warunków b.h.p. i p.poż., jak i samej działalności kina. Przykładowo - zgodne z punktem 1 zezwolenia -

- co najmniej 10 % wyświetlanych filmów miały stanowić filmy produkcji polskiej,

- punkt 2 zobowiązywał do stałego wyświetlania aktualności Polskiej Agencji Fotograficznej,

- punkt 3 dotyczył seansów dla dzieci i młodzieży.

Pozwolenie zawierało także postanowienia, które miały zabezpieczyć sprawną i terminową pracę kina, bezpieczeństwo widzów, prawidłowość wszelkich umów i rozliczeń, itp. 38/

Za realizację powyższych postanowień odpowiedzialna była osoba, której wydano pozwolenie /kierownik kina/, zaś w razie stwierdzenia nieprawidłowości mogło ono zostać cofnięte.

Zgodnie z omówionymi wyżej warunkami kino wyświetlało filmy w ustalonych dniach i godzinach. W czecnowickim "Swicie" były to soboty, niedziele i poniedziałki. Projekcje odbywały się w godzinach wieczornych /17⁰⁰, 20⁰⁰ /. W przypadku tytułów szczególnie atrakcyjnych organizowano dodatkowe seanse w niedziele o godz. 14³⁰ oraz zwiększono ilość dni gry /wtorek, środa, czwartek/. Widzowie byli szczegółowo informowani o aktualnym repertua-

rze. Do celów informacyjnych oraz reklamowych służyły fotosy oraz firmowe afisze z nadrukiem "Kino "Swit" w Czechowicach", które zawierały następujące informacje :

- tytuł filmu, nazwiska odtwórców głównych ról i reżysera, adnotacje o kolorze,
- informacje o dodatkach /serwis P.A.T. dodatek filmowy /,
- terminy i godziny projekcji,
- informację dotyczącą ograniczeń wiekowych,
- lakoniczne notatki o treści filmu, które jednak były tak sformułowane, że stanowiły doskonałą reklamę danego tytułu.

Do niektórych filmów drukowano afisze w całości.^{39/} Afisze filmowe dla kina "Swit" drukowano w okolicznych zakładach poligraficznych /Bielsko, drukarnia Sendera w Czechowicach, drukarnia Grossa w Oświęcimiu/.^{40/} W latach 30-tych w celach reklamowych zamieszczono też ogłoszenia w prasie.

Od 1925 r. do 1932 r. kino "Swit" wyświetlało jedynie filmy nieme. Projekcja obrazów dźwiękowych rozpoczęła się w 1932 r. Zaskakującą dla dzisiejszego kinomana może być różnorodność repertuaru filmowego.

W samym tylko 1937 roku kino "Swit" wyświetlało filmy pochodzące z 17 różnych wytwórni, a wśród nich "Anna Karenina", "Dama Kameliowa", "Królowa dżungli", "Straszyn dwór"^{41/}. Natomiast w repertuarze 1939 roku znalazł się głośny do dziś film "Wrzós".

Kino "Swit" było czynne do końca sierpnia 1939 roku,

Było kino "Swit" nowością w Czechowicach, pierwszą tego typu placówką. Dzięki niemu filmu stał się jednym z najpopularniejszych rozrywek. Brak wprowadzić danych z lat 1925 - 1934, ale zachowały się zestawienia liczbowe prowadzone przez J. Jaraka - kierownika kina w latach 1935 - 1938. Zawierają one m.in. informacje o ilości wyświetlonych filmów, dni gry, seansów oraz widzów w poszczególnych miesiącach i latach.

Dane te przedstawiają się następująco :

42/

rok	ilość filmów	ilość dni gry	ilość seansów	ilość widzów
1935	71	brak danych	234	46.563
1936	80	209	276	52.779
1937	98	244	324	51.637
1938	110	257	348	61.626

Jak widać, z roku na rok przybywało zarówno dni gry, jak i seansów. Wnioskować z tego należy, iż wprowadzano dodatkowe terminy projekcji zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym. Zrastała też ilość prezentowanych w ciągu roku filmów. Podobnie ilość widzów wykazywała tendencje wzrostowe. Ciekawostką stanowi fakt, iż całe roku w miesiącach letnich /od czerwca do września/ ilość sprzedanych biletów, a więc i widzów znacznie spadała. Przyczyną tego zjawiska mogła być dwuzawodowość sporej liczby mieszkańców Czechowic i Działdowic. Większość z nich posiadała przynajmniej małe działki uprawne, które latem wymagały dużego wkładu pracy. Powyższe liczby przemawiają za tym, iż

Czechowiczanie polubili tę nową sztukę i chętnie uczęszczali do jej przybytku.

R o z d z i a ł V

Losy "Domu Robotniczego " po 1 września 1939r.

"Po południu poszedłem do "Domu Robotniczego", wspomina dzień 1.09.1939 r. - działacz "Siły". Spotkałem jeszcze dwóch kolegów z organizacji. Kiedy weszliśmy na parter zobaczyliśmy otwarte drzwi do restauracji. Na półkach leżały czekolady i inne smakołyki, ale żadnemu z nas nie przyszło nawet do głowy, żeby cokolwiek zabrać. Potem to wszystko zostało zrabowane. My mieliśmy wtedy inne zmartwienie. W pomieszczeniach naszej organizacji znajdowały się dokumenty członków "Siły". Trzeba było jak najszybciej je zniszczyć. Spalili te najbardziej obciążające, zagrażające ludzkiemu życiu. Robili to ostrożnie, uważali, aby nie został zauważony dym wydobywający się z komina. Niektóre akcesoria /np. pieczęć/ została wyniesione z budynku i ukryte - zakopane w szopie na tzw. "sybirze" ^{1/} - aktualnie Łukasiewicza. Niestety dziś już nawet bezpośredni świadkowie tego wydarzenia nie są w stanie przypomnieć sobie owego miejsca.

Zastanawiali się czasem czy to, co zrobili, było jedynym wyjściem z sytuacji, ale wówczas myśleli tylko o jednym - ratować kolegów.

Zdążyli już dobrze poznać Niemców. Wszakże od "małego Berlina", jak nazywano Bielsko, dzieliło Czechowice tylko kilkanaście kilometrów, a i na miejscu wrogów nie brakowało.

1. Lata wojny i okupacji.

Historia często okazuje się nie tylko okrutną, ale i perfidną. W czechowickim "Domu Robotniczym" - ośrodku działania najbardziej lewicowych organizacji robotniczych, miejscu, z którego wzięły swój początek postępowe ruchy ogarniające następnie cały niemal kraj, w tych ścianach ozdobionych tyloma dowodami polskości, rozpanoszyli się najeźdźcy spod znaku "swastyki". Z iście niemiecką pedanterią sporządzony został spis inwentarza znajdującego się w poszczególnych pomieszczeniach /który był już cytowany w niniejszej pracy/, aby "zagospodarować" wszystko, co mogło być użyteczne na miejscu lub w innych obiektach.

Aparaty do projekcji filmów, jako najcenniejsze, zostały zdemontowane i wywiezione jesienią 1939r. Zostały po nich jedynie korpusy. Polski ksiągozbiór zgromadzony w bibliotekach "Siły" i ZZK podzielił los tysięcy woluminów - zostały spalone.

Zarządcą budynku z ramienia "Arbeitsfront" Bielsko został Schulc - Niemiec władający językiem polskim, zaś administratorem - dozorcą Zgut /Polak/. Oba mieszkali w "Domu Robotniczym". Schulc parał się rów-

nież pracą w bibliotece, bowiem w dwóch pomieszczeniach pierwszego piętra przybudówki urządzono partyjną bibliotekę NSDAP, przeznaczoną oczywiście tylko dla Niemców. Również restaurację, jak i reaktywowane kino opatrzone tabliczkami informacyjnymi "Nur für Deutsche". Temu statuiemu nadano ponadto stosowną nazwę. Zamiast "Switu" działało w Czechowicach kino "Lichtburg". Niemcy zamontowali w kabine projekcyjnej inną aparaturę, dokonali przeróbek sali widowiskowej - wykonali amfiteatralną podwyższoną podłogę, krzesła zamontowali na stałe. Zmienił się też repertuar. W kinie wyświetlano wyłącznie filmy niemieckie. W okresie okupacji funkcję operatora pełniła kobieta - Niemka, o nazwisku Pala.^{2/}

Oprócz trzech w/w instytucji tzn.: kina, biblioteki i restauracji, w której bywali przeważnie oficerowie, Niemcy nie rozwinęli w placówce innych form działalności. Prawdopodobnie odbyły się tu dwie uroczystości dla uczczenia sukcesów armii hitlerowskiej we Francji oraz ZSRR, ale informacje te nie zostały potwierdzone.^{3/}

"Dom Robotniczy" przez całe 5 lat znajdował się w rękach okupanta i jemu wyłącznie służył.

15.01.1945 r. rozpoczęła się ewakuacja Niemców z terenów Czechowic. Prawdopodobnie właśnie wtedy rozpoczęto demontaż projektorów filmowych w kinie "Swit" - "Lichtburg". Jeszcze w styczniu 1945 r. wywiezione zostało całe wyposażenie obiektu. Zarządca - Schulc

ewakuował także część swego majątku, zaś resztę / m.in. meble / zamurował w piwnicy, która przed wojną była wykorzystywana jako magazyn piwa wprowadzanego do restauracji.

Definitywnie Niemcy wyprowadzili się z "Domu Robotniczego" w dniu 28.01.1945 r., kiedy pierwsi radzieccy żołnierze przedarli się przez rzekę Białą /Białkę/ w rejonie kopalni "Silesia". Miało jeszcze upłynąć kilkanaście dni od momentu przywrócenia placówki jej prawowitym właścicielom.

2. W nowych warunkach.

"Rano, chyba było po godz. 6⁰⁰, pobięłem do "Domu Robotniczego". Wcześniej od niemieckiego gospodarza, u którego wtedy mieszkalem, zabrałem flagę niemiecką /miał je dwie/, zdarłem z niej symbole i już miałem taką, jaką potrzebowałem - robotniczą. W "Domu Robotniczym" byłem pierwszy. Rozkład pomieszczeń znałem doskonale. Pobięłem do naszego przedwojennego mieszkania. ~~Na~~ wejściem głównym na salę widowiskową było małe okienko wychodzące na ulicę. Tam właśnie wywiesiłem moją czerwoną flagę". Wydarzenia te rozegrały się rankiem 9.02.1945r. a ich głównym bohaterem był Antoni Pająk - członek konspiracyjnej komórki PPR. Jak wspomina A. Pająk pierwszymi osobami, które po nim zjawiły się w placówce, byli : Stefan Lenczewski ps "Dziadek" - Sekretarz Komitetu Okręgowego PPR w Bielsku oraz brat

rozmówcy - Władysław, również członek PPR. Z polecenia Komitetu Podokręgu Czechowice był on odpowiedzialny za organizowanie Milicji Obywatelskiej. Kolejno przybywali do "Domu Robotniczego" członkowie konspiracyjnego Komitetu Partii, jednocześnie w większości żołnierze AL.

"Chyba w godzinach popołudniowych przyjechał Ma-
rębski - sekretarz KP PPR. Wówczas Lenczewski prze-
kazał mu oficjalnie władzę, a sam wyjechał do Biel-
ska" wspomina dalej A. Pająk^{4/}. PPS podjęła działal-
ność dopiero w maju 1945 r. przy czym jej Komitet
nie powrócił już do swojej dawnej siedziby - "Domu
Robotniczego". Został on ulokowany przy ul. Sobies-
kiego 242.^{5/}

11.02.1945 r. kiedy całe terytorium Czechowic i Dzie-
dzie było wolne, a linia frontu przesunęła się da-
lej na zachód, zwożano w "Domu Robotniczym" pier-
wszy po wojnie wiec. Zgromadzenie otworzył Stefan
Lenczewski. Po nim przemawiali: przybyły z Krako-
wa działacz związkowy Wilk, który zapoznał zgro-
madzonych z założeniami polityki Rządu Tymczaso-
wego, Józef Szczotka - znany miejscowy działacz z
kopalni "Silesia" oraz Jan Forbach - weteran komu-
nistycznego ruchu robotniczego z terenu Podbeski-
dzia. Na wiecu dokonano wyboru członków Tymczaso-
wej Tymczasowej Rady Narodowej. W jej skład weszli:
S. Lenczewski - kolejarz, Fr. Bartoszek - metalo-
wiec, Paweł Herok - pracowni. umysłowy, Edward
Prodnicki - pracownik umysłowy PKP, Franciszek Zem-
lak - górnik kopalni "Silesia", działacz lewico-

wego ruchu robotniczego, Rudolf Siwiec - górnik, Rudolf Janusz - kolejarz, Edward Bigaj - nauczyciel, Stanisław Galus - bednarz, Ferdynand Wójtowicz metalowiec oraz Bronisław Czuma - pracownik umysłowy, syn Andrzeja - działacza politycznego z okresu międzywojennego.^{6/} Władze Gminne początkowo korzystały z lokalu w "Domu Robotniczym", ponieważ w dawnym budynku Urzędu Gminnego urządzono jeden z miejscowych szpitali wojskowych. Oprócz władz politycznych i administracyjnych w placówce zlokalizowano również pierwszy Komisarjat Milicji Obywatelskiej, przeniesiony po likwidacji szpitala do Urzędu Gminnego. Z racji lokalizacji tegoż właśnie tu rozpoczęto akcję werbowania ochotników w szeregi Milicji.^{7/}

Tak więc "Dom Robotniczy" ponownie ogłaskował w swoich murach najbardziej radykalną, postępową i patriotyczną działalność polityczną i społeczną. Tak jak przed wojną, odbywały się tu zebrania partyjne, wiece, liczne uroczystości z okazji rocznic i świąt państwowych. Tu m.in. odbywały się akademie 1 Maja, stąd zgodnie z tradycją przez wiele lat wyruszały manifestacje w dniu robotniczego święta.

Tutaj też miejscowa klasa robotnicza zbierała się, aby oddać głosy w wyborach do przedstawicielstw władzy ludowej /m.in. w trakcie pierwszych powojennych wyborów do Sejmu/.^{8/}

Zmiana ustroju, zmiana polityki, jaka nastąpiła

po II wojnie światowej, przyczyniły się bardzo do podniesienia prestiżu placówki - stała się ona siedzibą nowej władzy terenowej, siedzibą partii klasy robotniczej - PPR, pod auspicjami której w 1946r. zorganizowano pierwszą na tym terenie Szkołę Polityczną.^{9/}

Po Kongresie Zjednoczeniowym pałeczkę przejął Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który mieści się w "Domu Robotniczym" po dzień dzisiejszy. W placówce znalazły także miejsce zarządy kolejnych organizacji młodzieżowych : Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Polskiej, a następnie Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz Związku Harcerstwa Polskiego. W budynku administracyjnym, obok biur w/w organizacji i sali zebrań, ulokowano organizacje społeczne /Ligę Kobiet, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację/ oraz w późniejszym okresie, miejscowy Oddział Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Wszystkie te instytucje /oprócz PSS/ działały w placówce, aż do momentu rozpoczęcia prac remontowych w 1971 r.

Scena "Domu Robotniczego" zaczęła służyć, jak przed laty artystom. Występy zainaugurowały w pierwszych dniach po wyzwoleniu zespoły armii radzieckiej.

Od maja 1945 r. prezentowały tu swoje powojenne programy miejscowe amatorskie zespoły artystyczne. Były wśród nich : chór "Harmonia" oraz założona dnia 14 września 1945 r. Orkiestra Symfoniczna Związku Zawodowego Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej -

Oddziału w Czechowicach.^{10/} Jej tworcą i dyrygentem był Józef Borgieł - miejscowy muzyk i meloman. Orkiestra była częstym gościem "Domu Robotniczego" uczestnicząc w akademiach, okazjonalnych koncertach, a także realizując oprawę muzyczną przedstawień teatru Danuty Baduszkowej. Po raz pierwszy czechowiccy filharmonicy koncertowali w placówce już w niespełna trzy miesiące od momentu utworzenia zespołu w dniu 2.12.1945 r. w rewii zorganizowanej przez Koło ZWM. Kolejne koncerty miały miejsce :

- 3 maja 1946 r. - podczas części artystycznej akademii z okazji rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja, /oprócz orkiestry występował wówczas także chór "Harmonia"/,
- 9 maja 1946 r. - na poranku muzycznym /ponownie z chórem "Harmonia"/ z okazji Dnia Zwycięstwa,
- 21 czerwca 1946 r. - "części artystycznej akademii zorganizowanej w tygodniu PCK."^{11/}

Poza wymienionymi zespołami muzycznymi swoje spektakle prezentował w "Domu Robotniczym" teatr amatorski założony w 1948 r. przez Danutę Baduszkową i przez nią prowadzony /tzw. "Spalony Teatr"/, a wśród nich:

- "Mis i sierotka" /1947 r./ - bajka dla dzieci,
- "Chata za wsią", "Zwykła sprawa".^{12/}

Z dwóch względów fakt goszczenia tego zespołu na robotniczej estradzie godzien jest odnotowania. Po pierwsze z racji założyciela, kierownika zespołu, reżysera, a także aktorki - Danuty Baduszkowej,^{13/} która w Czechowicach zdobywała pierwsze doświadczenia sceniczne, by je później ze znakomitym

skutkiem wykorzystać dla dobra kultury polskiej. Po drugie - osiągnięcia "Spalonego Teatru". Ta grupa zapaleńców, aczkolwiek tylko amatorów, osiągnęła poziom nieomal profesjonalny. Przedstawiali swoje sztuki nawet w stolicy i wszędzie spotykali się z entuzjastycznym wręcz przyjęciem.

W latach późniejszych w placówce znalazł także miejsce założony w 1955 r. przez Józefa Swidra - dziś już profesora, znanego śląskiego kompozytora - Chór Mieszany im. Stanisława Moniuszki, nad którym patronat objęła PSS. Podstawą jego repertuaru stała się twórczość kompozytorów polskich, a zwłaszcza patrona zespołu - St. Moniuszki. Sięgnięto też do polskiej muzyki dawnej /m.in. "Gaude Mater Polonia"/, klasyki światowej oraz współczesnych dzieł chóralskich, zwłaszcza do twórczości kompozytorskiej założyciela zespołu - J. Swidra.

Aktualnie, po wielu perturbacjach, Chór "Moniuszko" ponownie działa pod patronatem "Domu Robotniczego", a właściwie Miejskiego Domu Kultury, do którego powrócił w 1975 r., ciesząc muzyką nie tylko swoich członków, ale i słuchaczy. Pod dachem tej placówki przeżywa swoje artystyczne wzloty i upadki, świętuje kolejne jubileusze /25 i 30-lecia działalności/. Koncertuje w MDK i nie tylko, niesie polską pieśń poza granice naszej Ojczyzny /występował w NRD, Czechosłowacji, RFN, Francji/. Jest jedynym zespołem, spośród wymienionych w niniejszej pracy, który nadal istnieje, a co ważniejsze pracuje z dobrym skutkiem.

Pierwszą imprezą w wykonaniu artystów profesjonalnych był koncert Filharmonii Śląskiej z Katowic, który odbył się w listopadzie 1945 r. dla uczczenia pamięci Marii i Józefa Szczotków, zamordowanych przez bandę "Bartka" /H.Flammego/.

J.Szczotka był postacią bardzo popularną i zasłużoną dla ruchu robotniczego na terenie Czechowic-Dzidzic, a zwłaszcza w rejonie kopalni "Silesia". Na koncercie tym orkiestra pod dyrekcją Niwińskiego wykonała m.in.: uwerturę koncertową "Bajka" Stanisławą Moniuszki i poemat symfoniczny "Step" Noskowskiego.^{14/}

W latach pięćdziesiątych spośród artystów estradowych popularnych wówczas w kraju, gościli w placówce piosenkarze, aktorzy, a wśród nich: Janusz Gniatowski, Eugeniusz Danko, Zbigniew Kurtycz. Imprezy rozrywkowe organizował wówczas Czesław Węgrzyn.^{15/}

Po wyzwoleniu nie organizowano już zabaw tanecznych, ponieważ nie pozwalała na to amfiteatralna, pochyła podłoga w sali widowiskowej. Natomiast podobnie, jak w latach międzywojennych salę widowiskową wykorzystywano do organizacji imprez sportowych.

Były to mecze bokserskie rozgrywane przez sekcję prowadzoną przez Jacka Jarka i Fortunę, a działającą w "Domu Robotniczym".^{16/}

Z wyposażenia kina "Swit" zawieruchę wojenną przetrwał jedynie ekran. Dzięki temu po zakończeniu działań wojennych pierwszą rozrywką zarówno dla mieszkańców Czechowic, jak i żołnierzy, stanowił film.

Początkowo seanse realizowali żołnierze radzieccy wykorzystując do tego celu aparaturę przyfrontowego kiny objazdowego. Było to oczywiście rozwiązanie doraźne, a tymczasem Czechowiczanie z żęzką w oku wspominali przedwojenne kino "Swit" i je o repertuar, zwłaszcza, kiedy okazało się, iż jeden z najgłośniejszych filmów okresu międzywojennego, a mianowicie "Wrzos" /był wyświetlany w 1939 r./ ~~został~~ szczęśliwie przechowany przez okres okupacji.^{17/} Właściwie oprócz aparatury projekcyjnej placówka posiadała wszystko co niezbędne. Ktoś może dzisiaj zapytać : czy w Czechowicach nie było większych zmartwień, jak uruchomienie kina? Ano były, jak w całej Polsce. Zniszczony przez wycofujących się hitlerowców węzeł kolejowy, straty w przemyśle sięgające 45 %, ^{18/} w sadzone mosty, nie licząc strat, jakie wyrządziła wojna w obejściach prywatnych i w substancji mieszkaniowej. Jednak reaktywowanie życia kulturalnego było jednym z ważnych zadań prowadzących do normalizacji życia społecznego.

Starania w celu zdobycia aparatów projekcyjnych i ponownego otwarcia stałego kina podjął już w roku 1945 Józef Zarębski - sekretarz KM FPR, zwracając się z prośbą o pomoc do Okręgowego Zarządu Kin w Katowicach. Koszty aparatury i jej zamontowania wyniosły 100.000 zł. Pieniądze na ten cel pożyczono ze Związku Zawodowego Kolejarzy, a zakupione projektory zostały zamontowane przez inżyniera z Tarnowskich Gór. Zwrot pożyczki nastąpił

w roku 1946 po przejęciu kina przez Katowicki Zarząd Kin. 19/

Na powrót otwarto swe podwoje kino "Swit". bowiem pozostawiono tradycyjną jego nazwę. Nowym kierownikiem placówki został J. Zarębski, pierwszym operatorem - Józef Biernat, zaś drugim - Władysław Janusz. Ponadto zatrudniono czterech bileterów i kasjera. Sala kinowa liczyła wówczas 400 miejsc.

Filmy wyświetlano codziennie, oprócz poniedziałków, przeważnie na dwa seanse, o godz. 17⁰⁰ i 19³⁰. W niedzielę o godz. 10⁰⁰ wyświetlano poranki filmowe dla dzieci. W przypadku filmów cieszących się szczególnym zainteresowaniem, ilość seansów dochodziła do 4 - 5 w ciągu jednego dnia, pomimo skromnej reklamy /znikoma ilość fotosów, afisze wykonywane we własnym zakresie/. "Świat się śmieje", "Pustelnia parmeńska", "Piętnastoletni kapitan", "Jadzia", "Profesor Wilczur" - to tytuły najwcześniejszych projekcji, a jednocześnie najbardziej lubianych filmów. 20/

Niewątpliwie w pierwszych latach powojennych kino było jedną z najatrakcyjniejszych form rozrywki, przyciągało wszystkich bez względu na wiek, wykształcenie, przynależność społeczną itp.

Nieistotne były szczególne walory artystyczne czy treściowe filmów.

Liczyż się fakt, że kino działało i było placówką ogólnodostępną.

W 1957 r. Wydział Architektury i Urbanistyki Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku-Białej, powołał komi-

sję w składzie : architekt powiatowy - Kajfosz, Franciszek Cholewa - inżynier budowlany, Ignacy Hałas - technik budowlany, która dokonała ekspertyzy obiektu szacując jednocześnie koszty ewentualnego remontu. Komisja orzekła konieczność zamknięcia sali widowiskowej podając w uzasadnieniu m.in.:

- pęknięcie ściany północnej i jej przechył spowodowany wykruszaniem się fundamentów i grożące zawaleniem,
- drewniany strop i dach, zła konstrukcja dachowa także grożąca zawaleniem.

Dodatowe zagrożenie stwarzała wykonana z trocin warstwa ocieplająca stropu sali widowiskowej. Sporządzony szacunkowo koszt remontu opiewał na sumę 3 mln. zł, zbyt wysoką na ówczesne możliwości Czechowic-Dziedzic.^{21/}

W tej sytuacji miejscowe władze zrezygnowały z kosztownej inwestycji. Kino zostało przeniesione oraz przemianowane na kino "Hutnik", zaś bezużyteczną salę widowiskową przeznaczono na tymczasowy magazyn mebli. Funkcje spełniane dotychczas przez Dom Robotniczy przejęły nowopowstałe, nowoczesnie wyposażone, za kładowe placówki kulturalne przy KWK "Silesia", Walcowni Metali "Dziedzice", Rafinerii Nafty. Związki Zawodowe, w myśl założeń, prowadziły szeroką działalność kulturalną, finansowały ją, udzielały wszechstronnej pomocy w tworzeniu i działalności zespołów amatorskich, kół zainteresowań, itp. Nowe placówki, wybudowane w różnych punktach miasta, zaspokajały

podstawowe potrzeby kulturalne swych pracowników, ich rodzin. a także miejscowego środowiska. Pomimo powstania bazy do działalności kulturalnej w mieście, sprawa remontu "Domu Robotniczego" była nadal aktualna. Miała ona szczególne znaczenie dla ludzi, którzy w okresie międzywojennym związani byli z tą placówką, a przede wszystkim dla jego budowniczych, dziś już weteranów ruchu robotniczego.

15 maja 1969 r. postulat odbudowy placówki został przedstawiony na spotkaniu przedwyborczym z posłem ziemi bielskiej - Zdzisławem Grudniem. Wniosek ten został zaakceptowany jako postulat wyborczy. Funkcję dawnego Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" przejął Społeczny Komitet Upiększania Miasta, który finansował wszystkie prace, organizował je i nadzorował ich realizację.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Komitet Miejski PZPR oraz FJK powołały w ramach SKUM specjalny Zespół d/s remontu Domu Robotniczego w składzie:

- Kazimierz Leśniak - przewodniczący
- Władysław Ramza - przewodn. Komisji Weteranów
Ruchu Robotniczego
- Franciszek Cholewa- przewodn. Komisji Technicznej
- Stanisław Niemczyk- przewodn. Komisji Historyczno-
-Dokumentalnej
- Eugeniusz Samek - członek

Warto dodać, że W. Ramza był jednym z aktywnych działaczy "Siły" i PPS - Lewicy - zaangażowany w budowę

"Domu Robotniczego" i jego działalność w latach międzywojennych.

Nawiązując do przedwojennej tradycji postanowiono, że nowy budynek zostanie, tak jak i poprzedni, wybudowany zostanie w czynie społecznym, przy wykorzystaniu dobrowolnych wpłat miejscowych zakładów pracy i organizacji społecznych.

Pierwsza zadeklarowała pomoc Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Katowicach.^{22/}

Prace przy budowie Domu Robotniczego prowadzono w latach 1971 - 1975. Oficjalnego otwarcia placówki dokonano 29 kwietnia 1975 r. na akademii miejskiej z okazji święta klasy robotniczej - 1 Maja. Na powrót w tych tak zasłużonych dla życia kulturalnego Czechowic-Dziedzic ~~mnasbh~~ zatętniło życie. Działalność Miejskiego Domu Kultury, bo taką nazwę przyjęto pozostawiając również tę tradycyjną, zainaugurował koncert symfoniczny w wykonaniu Filharmonii "Górnicy" z Zabrze.^{23/}

Możnaby na wielu dalszych stronach zawrzeć informacje o tym, co w "Domu Robotniczym" dzieje się aktualnie, ale jest to już temat do zupełnie innej pracy.

Z a k o ń c z e n i e

Staralam się w mojej pracy w miarę dokładnie, zgodnie z faktami przedstawić dzieje "Domu Robotniczego" w Czechowicach-Dziedzicach i wypełnić treścią jedną z białych plam w historii naszego miasta. Realizując ten temat zawarłam w treści pewne niezbędne dla logicznego ciągu wydarzeń, dane dotyczące historii Czechowic-Dziedzic. Uwzględniając owo tło historyczne wpisać można z pracy również pewne sformułowania ogólne, nie będące w ścisłym związku z historią opisywanej placówki. Jednym z tego typów wniosków jest zjawisko miastotwórczej roli przemysłu.

Nie ulega wątpliwości, iż lokalizacja dworca kolejowego zapewniającego dogodne warunki transportu, a także łączność z szerokim światem /z Europą zachodnią w szczególności/ spowodowała spory napływ finansistów, chętnych do zainwestowania tu swoich kapitałów.

Bogactwo siły roboczej w postaci ubogich chłopów zamieszkujących Czechowice, Dziedzice oraz oraz okoliczne gminy były jeszcze jednym atutem tego terenu. Lecz zasoby te szybko się wyczerpały. Zaczęli napływać do Czechowic i Dziedzic robotnicy najemni z innych zaborów, a także państw ościennych. Przybywały nowe przedsiębiorstwa, rosła też ilość przybyłych. Koniecznością stało się sukcesywne powiększanie substancji mieszkaniowej. Obie gminy szybko roz-

wijały się, rosła też szybko ilość ich mieszkańców osiadających tu na stałe. Gdyby nie przemysł za -
pewniający miejsca pracy być może nigdy żadna z
omawianych gmin nie przekształciłaby się w miasto,
bądź proces ten przesunąłby się znacznie w czasie.

Kapitalistyczne formy gospodarki pociągały za
sobą reperkusje, które uderzały bezpośrednio w lu-
dzi zatrudnionych w przedsiębiorstwach. Niemoc jed-
nostek czy małych grup w stosunku do właścicieli
fabryk musiała doprowadzić do konsolidacji tych,
którzy pragnęli poprawić swój los - robotników.
Właśnie ta konieczność zespolenia sił legła u
podstaw wykształcenia się nowej klasy społecznej -
klasy robotniczej. Zjawisko to bardzo dobitnie za-
pisało się także w kartach historii Czechowic i
Dziedzic. Jego następstwem było organizowanie się
robotników w partiach, klasowych związkach zawodo-
wych itp. Ponadto ta nowa klasa wytworzyła swoją
własną kulturę, a więc również organizacje i in-
stytucje służące jej realizacji i rozwojowi.

Są to fakty ogólnie znane. Zwracam na nie uwa-
gę, ponieważ gdyby nie ich zaistnienie na terenie
Czechowic nie byłoby "Domu Robotniczego" i niniej-
szej pracy. Warto też zaznaczyć je ze względu na
fakt, iż w Czechowicach rozwinęły się one tak znac-
nie, że promieniowały nie tylko na okolice, ale i
na cały kraj. Dla mojej pracy ma to duże znaczenie,
bowiem zw postępowy ruch robotniczy ogniskował się

właśnie w opisywanym "Domu Robotniczym".

Zdaję sobie sprawę z faktu, iż to co zrobiłam nie wyczerpuje wszystkich znamion zagadnienia. Z pewnością istnieją dokumenty, do których nie zdołałam dotrzeć, a które mogłyby znacznie poszerzyć wiedzę na podjęty przeze mnie temat. Być może kiedyś dane mi będzie je odnaleźć i uzupełnić to co rozpoczęłam.

Mam nadzieję, że moja praca, której egzemplarz przekazany zostanie do czechowickiej "Izby Regionalnej", nie stanie się jeszcze jednym eksponatem muzealnym, od czasu do czasu odkurzanym, lecz posłuży komuś, kogo tak jak mnie zainteresuje historia, wprowadzie w wymiarze "mikro", ale jakże istotna. w kształtowaniu więzi lokalnych, w procesie wychowania patriotycznego. Jeśli tak się stanie będzie to dla mnie największą satysfakcją.

P r z y p i s y

- 1/ Rospond St. "Słownik etymologiczny miast i gmin PRL"
Z-d Narodowy im.Ossolińskich, Wydawnictwo Wrocław-
Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1984, str.62
- 2/ "Encyklopedia Populrana PWN", Wydanie szóste, Warszawa 1982r.
str.481
- 3/ Kopaliński W."Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycz-
nych",Wiedza Powszechna,W-wa 1985 r., str.261
- 4/ Miśkiewicz B."Wstęp do badań historycznych",PWN Warszawa-
Poznań 1985 r. str.182
- 5/ Loboocki M."Metody badań pedagogicznych",PWN W-wa 1982,s.115
- 6/ Miśkiewicz B."Wstęp do badań historycznych", str.228
- 7/ Tamże str.229
- 8/ Tamże str.229
- 9/ Tamże str.229
- 10/ Tamże str.229
- 11/ Topolski J."metodologia historii" /w:/ Miśkiewicz B.
"Wstęp do badań historycznych" str.229
- 12/ Tamże str.229
- 13/ Miśkiewicz B. "Wstęp..." str.233-234
- 14/ Loboocki M."Metody badań pedagogicznych" str.115
- 15/ Tamże str.239
- 16/ Tamże str.268

Rozdział I

- 1/ Rospond K."Słownik etymologiczny miast i gmin PRL" str.62
Kopeć E."Szkice z przeszłości Czechowic-Dziedzic", Śląski
Instytut Wydawniczy, K-ce 1977 r., str.9
- 2/ Kopeć E."Szkice z przeszłości..." str.50-51
- 3 i 4/ Kopeć E., tamże str. 50
- 5/ Tamże str. 50 - 51
- 6/ Tamże str.51
- 7/ i 8/ Tamże str.52
- 9/ "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego" i innych kra-
jów słowiańskich" pod red.Chlebowskiego B. T.XIV,W-wa.
Druk "Wieku" reprint:Wydaw.Artyst.iFilmowe,W-wa1977r.s.753
- 10/, 11/ i 12/ Kopeć E."Szkice z przeszłości..." str.52

- 13/ Kopeć E. "Szkice z przeszłości ..." str.67
- 14/,15/ i 16/ Tamże str.78
- 17/ Protokół o stanie gminy Czechowice, wg spisu z dnia 1.10.1921 r. ze zbiorów Izby Historycznej w Cz-Dz.
- 18/ Kopeć E."Szkice z przeszłości..." str.81
- 19/ Tamże str.82
- 20/ i 21/ Tamże str.53
- 22/ i 23/ Tamże str.58
- 24/ do 26/ Tamże str.59
- 27/ Tamże str.60
- 28/ Tamże str.61-62, 82
- 29/ i 30/ Bromnik M."Notatki o powstaniu i rozwoju ruchu spółdzielczego na terenie Czechowic-Dz.1976, rkps.Kopeć "Szkice z przeszłości...", str.83
- 31/ Kopeć E."Szkice z przeszłości..." str.89
- 32/ Tamże str.91
- 33/ i 34/ Tamże str.54
- 35/ i 36/ Tamże str.55
- 37/ Tamże str.68
- 38/ Tamże str.69
- 39/Tamże str.57,"Włka Encyklopedia Powszech.FWN",T.VI,str.54
- 40/ Tamże str.71
- 41/ Tamże str.71
- 42/ Tamże str.72
- 43/ Tamże str.72-73
- 44/ Tamże str.73
- 45/ Tamże str.89 Walenta J."Zarys historii powstania Domu Robotniczego w Czechowicach-Dz.",rkps.,zbiory "Izby Reg." w Cz-Dz. nr inwent.: 410/H

Rozdział II

- 1/ Bromnik M. "Zarys historii powstania "Domu Robotniczego" w Czechowicach", mnp., wywiady z Bromnikiem M, Ramzą Wł.
- 2/ Bromnik M."Krótki opis powstania RSKO "Siła" w Czechowicach
- 3/ "50 lat Związku Zawodowego Chemików"pod red.R.Krzyżanowskiego, Katowice, 1969 r. str.43
- 4/ "Słownik działaczy polskiego ruchu robot."t.I, Książka i wiedza, W-wa 1978r. str.372-374.



- 5/ "Słownik działaczy polskiego ruchu robot." t.I, książka i wiedza, W-wa 1978 r., str.319-320
- 6/ Bromnik M."Zarys historii powstania Domu Robotniczego w Czechowicach", mnp.
- 7/ Statut Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" - ze zbiorów prywat. M.Bromnika.
- 8/ Bromnik M. "Zarys historii powstania DR"; J.Jarek -wspomnienia bez tytułu, mnp.
- 9/ Statut Stowarzyszenia Dom Robotniczy", str.1, z prywatnych zbiorów M.Bromnika.
- 10/ zachowane opieczętowane dokumenty - Izba Regionalna w Cz-Dz.
- 11/ Bromnik M."Zarys historii powstania Domu Robotniczego",mnp. wspomnienia J.Jarka- mnp. - rkps. - własność córki Anny Pucher
- 12/ austriacki projekt budynku w Boguminie znajduje się w czechowickiej Izbie Regionalnej, bez nr-u inwentarz.
- 13/ "Tymczasowe zaświadczenie" - zbiory Izby Reg.w Cz-Dz. nr inwent.397/H
- 14/ Jarek J. "Opis I-szej części Domu Robotniczego w Czechowicach", rkps.własność córki Anny Pucher
- 15/ Jarek J.- wspomnienia - rkps.
- 16/ Zdziechowski J."Finanse Polski w latach 1924 i 1925" Warszawa 1925, str.13-15 w Landau Z. i Tomaszewski J. "Zarys historii gospod.Polski 1918-1939" książka i wiedza, W-wa 1981 r., str.81
- 17/ Wspomnienia J.Jarka; Bromnika M. "Notatki o powstaniu i rozwoju ruchu spółdzielczego na terenie Czechowic-Dziedzic" mnp.
- 18/ i 19/ Tamże
- 20/ Bromnik M. "zarys historii powstania Domu Robotniczego.."
- 21/ Wielka Encyklopedia Powszechna, t.IX str.745
- 22/ Książka Historyczno-Pamiętkowa Domu Robotniczego w Cz-Dz.- aktualnie znajduje się w zbiorach Izby Pamięci Śląskich Zakładów Rafineryjnych w Czechowicach - Dziedzicach
- 23/ Wywiad z Bromnikiem M. oraz wspomnienia J.Jarka,mnp.
- 24/ Wywiad Jarka J., Bromnik M."Zarys historii powstania Domu Robotniczego"
- 25/ Tamże
- 26/ Sprawozd.Komitetu Bud.Domów Lud.w Przemysle Naftowym, Lwów-Borysław 1931, str.40

- 27/ Wspomnienia Jarka J. oraz Bromnik M. "Zarys historii powstania Domu Robotniczego"
- 28/ niepublikowane wspomnienia Bromnika M oraz wywiady z nim przeprowadzone
- 29/ Sprawozd. Komitetu Bud.Domów Lud....str.40
- 30/ Tamże str.40
- 31/ Bromnik M. "Notatki o powstaniu i rozwoju ruchu spółdziel." wspomnienia Jarka J.
- 32/ Tamże oraz Bromnik M. "Zarys historii powstania Domu Robot..."
- 33/ Wszystkie powyższe dane pochodzą ze "Sprawozdania Komitetu Bud.Dom. Lud."str.40
- 34/ Tamże str.37
- 35/ Tamże str.39
- 36/ Tamże str.28
- 37/ Protokół z walnego zgromadzenia CZ RCh Oddział Rafineria "Vacuum ..." bez daty, Izba Pamięci Sl.Zakł.Raf.w Czechowicach-Dz.
- 38/ Protokół z posiedzenia Zarządu i Rady Robot.Oddziału "Vacuum.." z dnia 24 i 25.04.1934 r. i walnego zgromadzenia z dnia 26.04.1934 r.-Izba Pamięci Sl.Zakł.Raf. w Cz-Dz.
- 39/ Dok.finansowa Kina "Swit"-Izba Regionalna w Cz-Dz.nr in.596/H
- 40/ Pismo nr L 1279/39 - Izba Regionalna w Cz-Dz. nr in.406/H
- 41/ i 42/ Pismo Jarka J. z dnia 13.12.1939 r. - rękopis-Izba Regionalna w Cz-Dz. nr inwent.596/H

Rozdział III

- 1/ "50 lat Związku Zawodowego Chemików" str.45, 53, 59
- 2/ Wspomnienia Bromnika M. i Ramzy Wł.
- 3/ Kowalski J. "Zarys historii polskiego ruchu robot. w latach 1918-1928", Książka i Wiedza, W-wa 1962r. str.362
- "PP8-Lewica 1926-1931.Materiały źródłowe" oprac.Hass L. Książka i Wiedza, W-wa 1963.
- 4/ "50 lat Związku Zawodowego Chemików", str.86
- 5/ "Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robot." str.372-374
- 6/ Wspomnienia Bromnika M.



- 7/ Spis inwent."Domu Robotniczego" z 1939 r.-Izba Regionalna w Cz-Dz., nr inwent.1188 C
- 8/ Spis inwentarza dokonany w 1939r.-Izba Regionalna w Cz-Dz. nr inwen.1188 C
- 9/ Tamże oraz wywiad z Bromnikiem M.
- 10/ Tamże
- 11/ Książeczka płatnicza za lata 1931-35 - Izba Regionalna w Cz-Dz.nr 542/H
- 12/ Sprawozdanie EBDL - str.49
- 13/ Tamże str.40
- 14/ Dowód buchalteryjny i pokwitowanie z dn.30.08.1939r.- Izba Regionalna w Cz-Dz. nr in.406/H
- 15/ Sprawozdanie KBDL str.40
- 16/ Oświadczenie nr Ip.179/39 z dn.12.04.1939r. - Izba Regionalna nr in.406/H
- 17/ Dokumentacja finansowa - rachunek za energię-Izba Regionalna nr in.596/H
- 18/ Sprawozdanie KBDL str.40
- 19/ Tamże str.40
- 20/ Wywiady z Bromnikiem M. - restauratorem do września 1939r.
- 21/ "Spis dłużników.." ze zbiorów prywatnych A.Pucher-córki J.Jarka
- 22/ Wywiady z Bromnikiem M.
- ~~23/~~ Sprawozdanie KBDL - str.40
- 24/ Bilanse kina sporządzone przez kierownika J.Jarka-zbiory prywatne
- 25/ Bilanse kina sporządzone przez kierownika J.Jarka-zbiory prywatne córki A.Pucher
- 25/ Sprawozdanie KBDL str.40
- 26/ Sprawozdanie KBDL .. str.40
- 27/ "Wykaz potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych personelu kina od 1.01.1939r. -Izba Regionalna nr.in.392/H
- 28/ Tamże
- 29/ Rkps bilansu J.Jarka - ze zbiorów prywatnych córki A.Pucher
- 30/ Kopia maszynopisu bilansu zamknięcia z dnia 31.12.1938r. - zbiory prywatne córki J.Jarka - A.Pucher
- 31/ Tamże
- 32/ Kopia maszynopisu bilansu zamknięcia z dnia 31.12.1938r. zbiory prywatne córki J.Jarka - A.Pucher
- 33/ Dokumenty finansowe -Izba Regionalna nr in.406/H
- 34/ Protok. z posiedzenia

- 34/ Protok.z posiedzenia zgromadz.Oddz.Vacuum z dnia 17.04.36r.
Izba Pamięci Sl.Zakł.Raf. w Cz-Dz.
- 35/Protok.z posiedzenia zgromadz.Oddz."Vacuum" z 13.05.36r.
Izba Pamięci Sl.Zakł.Raf. w Cz.-Dz.
- 36/Protok.z posiedzenia zgromadz.Oddz."Vacuum" z 12.04.35r.
Izba Pamięci Sl.Zakł.Raf. w Cz.-Dz.
- 37/ zezwolenie dla Jarka J. - Izba Regionalna w Cz-Dz.
nr in.407/H oraz zezwolenie na prowadzenie kina "Swit"-
-Izba Regionalna w Cz-Dz. nr inw.391/H
- 38/Rękopisy J.Jarka, zestawienia finansowe - prywatne zbiory
córkki A.Pucher

Rozdział IV

- 1/ Wspomnienia Bromnika M.; wywiady z Ramzą Wł.
- 2/ Wielka Encyklopedia Powszechna, t.IV, str.622
- 3/ Tamże, t.IV str.613
- 4/ Tamże, t.II str.242
- 5/ Wspomnienia Bromnika M., wywiad z Ramzą Wł.
- 6/ Protokoły z zebrań w dniach 10.11 i 20.12.1935r.
- 7/ Prot.zgromadzenia Oddziału z dnia 12.04.1935r.
- 8/ Protokoły z zebrań odbytych w dniach 6.08-8.08.1934r.
- 9/ Tamże - z dnia 26.03.1934r.
- 10/ Wła/dyskaw/ Cza/ja/, "Czechowicki Dom Robotniczy",
/ w :/ "Kalendarz Beskidzki 1975 r. s.90-94
- 11/ Prot.zgromadzenia Oddziału "Vacuum..." z dn.21.06. i
27.06.1935r.
- 12/ "50 lat Związku Zaw.Chemików" str.61-62 i str.80
- 13/ Tamże, str.47-48 oraz wywiad z Bromnikiem M.
- 14/ "Gazeta Robotnicza" Nr 45/135/, Katowice, 11 listopada 1933
- 15/ "Wyzwolenie społeczne" z dnia 23.02.1930r., Biała
- 16/ Wielka Encyklopedia Powszechna t.IV, str.436
- 17/ "Gazeta Robotnicza" Nr 45/135/ z dn.11.11.1933r., Katowice
- 18/ Wspomnienia J.Pajęka i Bromnika M., Fr.Pawlika
- 19/ Protokół przekazania "Domu Robotniczego" w 1939r. Niemcom
- 20/ Wspomnienia: J.Pajęk, M.Bromnik
- 21/ Protokół przekazania "Domu Robotniczego" w 1939r.Niemcom
- 22/ Opłata na Fund.Pracy od biletów sprzed. w dn.12.03.1938r.
nr.in.193/H

- 23/ Opłata na Fundusz Pracy od biletów sprzedanych w dn. 12.03.1938 r. - Izba Regionalna nr in.193/H
- 24/ Prot.zgromadzenia Oddziału "Vacuum..." z dn.4.01.1939r.
- 25/ Wspomnienie córki Bromnika M. - Lidii, aktorki teatru amatorskiego "Siły" Koła II
- 26/ "Wielka Encyklopedia Powszechna PWN", t.X, str.207
- 27/ Wywiad - M.Babiarczyk
- 28/ Zaproszenie na bal- zbiory prywatne M.Babiarczyk
- 29/ Zaproszenie - nr.inwen.Izby Hist.398/H
- 30/ Wywiady: M.Babiarczyk, M.Michalski
- 31/ Bromnik M."Krótki opis powstania Robotniczego Stowarzyszenia...", wywiady z :Pawlikiem Fr., Pająkiem A., Sobota Fr., Stryczek Z.
- 32/ Wspomnienia Z.Stryczek-dyplom dla Fr.Pawlika za I miejsce w biegu na 3 km
- 33/ Wywiady z Pawlikiem Fr., Pająkiem J., Stryczek Z.
- 34/ Zaproszenie na pokaz gimnastyczny - zbiory Izby Regionalnej w Cz-Dz. nr inwen.398/H
- 35/ Protokół z posiedzenia Wydz.Gminnego w Czechowicach z dnia 27.05.1921 r., osiąga Prot.Wydz.Gmin.-Izba Regionalna w Cz-Dz. nr inwen.411/H
- 36/ Wspomnienia Bromnika M., Fr.Pawlika, F.Soboty
- 37/ Legitymacja J.Jarka nr 2 - Izba Reg., nr in.998/H
- 38/ Pozwolenie dla kierownika -Izba Reg. nr inwen.401/H, 407/H
- 39/ Afisze kina "Swit" - Izba Reg.w Cz-Dz. nr inwen.393/H "Wrzos" i 3 4/H / "Złotowłosa"/
- 40/ Dokumenty finansowe kina "Swit" - Izba Reg. w Cz-Dz. 406/H
- 41/ Wykaz filmów wyświetlanych w kinie "Swit" w 1937 r.-Izba Reg. w Cz-Dz. nr inwen.396/H
- 42/ "estawienia liczbowe sporządzone przez J.Jarka ze zbiorów prywatnych córki A.Pucher.

Rozdział V

- 1/ Wywiad przeprowadzony z J.Pająkiem
- 2/ i 3/ Wywiady przeprowadzone z A.Pająkiem, M.Bromnikiem, F.Pawlikiem
- 4/ Wywiady przeprowadzone z A.Pająkiem
- 5/ Kopeć E. "Szkice z przeszłości Czechowic-Dz." str.128
- 6/ Tamże str.125

- 7/ Wywiad z A.Pająkiem
- 8/ i 9/ Wywiady z J.Żarębskim, A.Pająkiem, M.Bromnikiem
- 10/ Bórgieł J. niepublikowana "Kronika orkiestry symfonicznej
"wiązku Zaw.Muz.Rzeczypospolitej Polskiej, Odział w Cz."
ze zbiorów prywatnych J.Borgła
- 11/ Tamże
- 12/ Wywiady z M.Michalskim, J.Borgłem, H.Węgrzyn.
- 13/ "Encyklopedia Powszechna PWN", t.I Wyd.drugie, PWN, w-wa
1983 r., str.203
- 14/ Wywiady z J.Szczotka i J.Borgłem
- 15/ Wywiady z H.Węgrzyn, F.Cholewą, E.Brzeskim
- 16/ Wywiady z J.Żarębskim, A.Pająkiem, F.Cholewą, E.Brzeskim
- 17/ Wywiady z J.Żarębskim, A.Pająkiem
- 18/ Kopeć E."Szkice z orzeszłości..." str.133
- 19/ Wywiady z J.Żarębskim, A.Pająkiem
- 20/ Wywiady z J.Żarębskim, F.Cholewą, E.Brzeskim
- 21/ Wywiady z I.Hałasem, F.Cholewą
- 22/ Sprawozdanie Spółecznego Komitetu Upiększania Miasta i Zespołu d/s Remontu Domu Robotniczego z przebiegu i realizacji zadania : Odbudowa Domu Robotniczego w Czechowicach-Dz., Cz-Dz. 30.06.1975 r.
- 23/ Kronika Miejskiego Domu Kultury "Dom Robotniczy" w Cz-Dz.
Dziennik Zajęć Placówki za rok 1975.

A N E K S

1. NOTY BIOGRAFICZNE DZIAŁACZY.

- B A R T O S Z E K Franciszek -

urodził się dnia 22 września 1894 r. w Czechowicach, pow. Bielsko. Ukończył 3 klasy szkoły polskiej w Białej. Od 1909 r. pracował jako terminator, a później jako czeladnik kowalski w Starym Bielsku. W 1915 r. wcielony do armii austriackiej walczył na Froncie Włoskim.

Z ruchem zawodowym zetknął się w 1918 r. w fabryce maszyn G. Josephy'ego w Bielsku /wstąpił do Związku Zawodowego Metalowców/. W listopadzie 1919 r. podjął pracę w rafinerii "Schodnica" w Czechowicach i został członkiem ZRPCH. Od 1920 r. był Przewodniczącym Oddziału Związku w Czechowicach. Po podziale Śląska w 1921 r. zorganizowano Sekretariat Związku w Czechowicach. Na V Zjeździe / 22-23.06.1924r./ został wybrany Przewodniczącym ZG - był nim do 1927 r. Ponownie wybrano go go Zarządu na IX Zjeździe / 12-13 lipiec 1928 r./ gdzie został zastępcą Przewodniczącego. Był organizatorem wszystkich ważniejszych akcji Związku. Z jego ramienia włączył się aktywnie w budowę "Domu Robotniczego" w Czechowicach /był Przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" /.

Od 1920 r. działał w PPS. Należał do kierowniczych działaczy Partii w Czechowicach i reprezentował ją w bielskim OKR. W czerwcu 1926 r. uczestniczył

w konferencji grup opozycyjnych PPS, na której utworzono PPS-Lewicę. W końcu 1926 r. został Przewodniczącym KW. z ramienia tej Partii współpracował z Międzypartyjnym Sekretariatem dla Walki o Amnestię dla Więźniów Politycznych. Za działalność polityczną w 1927 r. zwolniony z pracy w rafinerii, do 1929 r. pozostał bezrobotny. Na krajowej konferencji PPS-Lewicy /18.12.1927 r./ został ponownie wybrany członkiem KW - zastępcą Przewodniczącego. W 1928 r. kandydował na posła z ramienia PPS-Lewicy z Bielska-Białej. W czerwcu 1929 r. został Przewodniczącym Tymczasowego Sekretariatu Generalnego PPS-Lewicy. Pod wpływem A. Czumy przyłączył się do opozycji i w 1929 r. został zawieszony w prawach członka. 21.09.1929 r. wziął udział w konferencji połączeniowej ZZRPCH i Pokr. z CZRPCH w RP. Od 1.10.1929 r. był członkiem ZG połączonego Związku, a w latach 1933-35 zastępcą Przewodniczącego.

Po wybuchu II wojny światowej nawiązał kontakt z byłymi członkami KPP i KPCz. W 1942 r. wstąpił do PPR, współdziałał w organizowaniu oddziałów GL i AL w rejonie Ustronia. Po wyzwoleniu brał udział w tworzeniu aparatu partyjnego i samorządowego w Czechowicach-Dz. i powiecie bielskim. W latach 1945-53 członek KP PPR /później PZPR/ w Bielsku oraz KM Partii w Czechowicach. Jednocześnie sprawował funkcję Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, a od 1951 r. - Przewodniczącego Prezydium MRN w Czechowicach-Dz.

Oskarżony o prawicowo - nacjonalistyczne nastawienie, w 1953 r. został usunięty z Partii i stanowiska Przewodniczącego MRN.

Od 1955 r. był pracownikiem Spółdzielni "Splot", później cegielni w Czechowicach-Dz. Po rehabilitacji w 1956 r. powrócił do PZPR i został ponownie powołany na Przewodniczącego Prezydium MRN. Na tym stanowisku pozostał do emerytury /w 1962 r./. W 1961 r. został wybrany posłem na Sejm. Zmarł 2.05.1964 r.

Życiorys zaczerpnięto ze "Słownika biograficznego działaczy polskiego ruchu robotniczego".

- B A R T O S Z E K Robert -

urodził się w dniu 7 maja 1898 r. w Czechowicach. Ukończył 7 klas Szkoły Powszechnej. Pracę podjął w wieku 14 lat w rafinerii "Vacuum Oil Company" w Czechowicach. Po powrocie z wojny w 1919 r. wstąpił do PPS. W 1921 r. był zaangażowany w tworzeniu RSKO "Siła" - Koła II w Czechowicach, zaś w 1921 r. włączył się w organizację RKS "Młot". Od 1919 r. był aktywnym działaczem ZRPCH a następnie ZZRPCH i Pokrewnych. Pełnił funkcje: Przewodniczącego Rady Robotniczej w rafinerii "Vacuum Oil" oraz członka Komisji Rozjemczej Zarządu Głównego Związku.

Jako związkowiec był czynnie zaangażowany w budowę "Domu Robotniczego" w Czechowicach. Wchodził w skład Zarządu Stowarzyszenia "Dom Robotniczy". W 1926 r. wstąpił do PPS-Lewicy i KPP. Za działalność polityczną był prześladowany a także dwukrotnie aresztowany. W 1940 r. został wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty gdzie przebywał do zakończenia II wojny światowej. Po powrocie ponownie podjął pracę w czecho-

wickiej Rafinerii. W latach 1956 - 1963 był dyrektorem zakładu. W 1945 r. wstąpił do PPR, a po Zjednoczeniu do PZPR. W latach 1952 - 56 był czynnie zaangażowany w tworzeniu Spółdzielni Produkcyjnych. Ponadto był członkiem Komitetu Odbudowy "Domu Robotniczego" w Czechowicach-Dz. Zmarł w 1985 r.

Biogram opracowano na podstawie życiorysu udostępnionego przez Komisję Działaczy Ruchu Robotniczego KM-G PZPR w Czechowicach-Dz.

- B R O M N I K Michał -

urodził się 13.08.1899 r.

w gminie Hażlach, pow. Cieszyn. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej podjął pracę w gospodarstwie rybnym w Dębówcu. Mając 17 lat został powołany do wojska austriackiego i półtora roku przebywał na froncie włoskim. Po I wojnie światowej podjął pracę w czechowickiej rafinerii "Vacuum Oil Company". Zaangażował się w pracę ZRPCH a z jego ramienia, w budowę "Domu Robotniczego" w Czechowicach. Był członkiem Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" pełniąc funkcję skarbnika. Związany także z działalnością prowadzoną w placówce organizował spotkania, odczyty, prowadził też restaurację zlokalizowaną w budynku.

W 1923 r. został etatowym pracownikiem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych, którego siedziba mieściła się w Czechowicach. Pracę tę wykonywał do końca 1927 r. Pracując w Związku był czynnie zaangażowany w organizowanie młodzieży robotniczej, m.in. wchodził w skład

grupy założycieli Robotniczego Klubu Sportowego "Młot" w Czechowicach, pełnił funkcję Przewodniczącego Zarządu RSK "Siła" - Koła II w Czechowicach. Aktywny działacz PPS a następnie PPS-Lewicy, bliski współpracownik A. Czumy. W okresie kiedy Sekretariat Generalny PPS - Lewicy mieścił się w czechowickim "Domu Robotniczym" pełnił funkcję skarbnika tej partii. Po rozwiązaniu PPS-Lewicy powrócił w szeregi PPS reprezentując nadal kierunek lewicowy. Do rozpoczęcia działań wojennych był Przewodniczącym czechowickiego Komitetu PPS. W latach 1937 - 39 pełnił funkcję Sekretarza Rady Robotniczej Klasowych Związków Zawodowych Czechowic i okolic. W tym czasie był ponadto Przewodniczącym Zarządu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Czechowicach. Po II wojnie światowej podjął pracę w Urzędzie Gminnym w Czechowicach, wstąpił też do PPR. Za jego działalność w komunistycznych organizacjach partyjnych i związkowych skazany na śmierć przez bandy NSZ. Wyrok nie został wykonany. W 1953 r. został skreślony z szeregów Partii i zwolniony z pracy. W 1957 r. został rehabilitowany i ponownie przyjęty do pracy w Radzie Narodowej. Pozostał jednak bezpartyjny.

Biogram opracowano na podstawie życiorysu.

- C Z U M A Andrzej -

urodził się 27.11.1893 r. w Niepołomicach, pow. bocheński. Jako uczeń IV klasy Gimnazjum w Krakowie wstąpił do kółka niepodległościowego kierowanego przez studentów - socjalistów. W 1914 r. zmo-

bilizowany do armii austriackiej. W walkach na froncie rosyjskim jesienią 1915 r. został ranny. W końcu 1918 r. zgłosił się do Milicji Ludowej. Zbliżył się wówczas do ruchu socjalistycznego. W maju 1920 r. przeniósł się do Białej Krakowskiej. Współredagował tu lokalny organ Partii, "Wyzwolenie Społeczne". Z ramienia OKR PPS czynny był też w ruchu zawodowym. Po roku przeniósł się do Czechowic i objął kierownictwo tamtejszego Oddziału ZRPCH /od czerwca 1923 r. - ZZRPCH i Pokr./. W czerwcu 1921 r. został zastępcą Przewodniczącego utworzonego wówczas OKR PPS Śląska Cieszyńskiego, a dnia 1.08. tego roku wszedł do Komisji Wykonawczej ZZRPCH. Równocześnie był Przewodniczącym ZC RSKO "Siła" na Śląsku Cieszyńskim /od 1924 r./, Prezesem Rady Narodowej Robotniczej Spółdzielni Spożywców "Życie", Przewodniczącym RKS "MEOT" i członkiem Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, w Bielsku. W 1921 r. w Białej i Cieszynie wybrano go delegatem na XVIII Kongres PPS, w którym nie wziął udziału. Począwszy od 1922 r. był jednym z przywódców ZZRPCH i Pokr. w RP. Na kolejnych Zjazdach Związku / III - 23-24.07.1922, IV - 23-24.06.1923, V - 22-23.06.1924, VI - 9-11.06.1925 i VII - 27-29.06.1926r./ wybierany był Sekretarzem Centralnym, zaś na IX /12-13.07.1928 r./ - Przewodniczącym. Jako Sekretarz Związku wszedł w grudniu 1922 r. do KC ZZ. Współpraca z KC ZZ układała się niepomyślnie, gdyż od końca 1924 r. zaczął on już publicznie występować przeciw ugodowej polityce przywódców PPS. Był w dużym stopniu inspiratorem pozytywnego ustosunkowania się /od końca 1924 r./ kierownictwa Związków do pertraktacji w sprawie zjednoczenia

międzynarodowego ruchu związkowego. Reprezentował Związki na konferencji Międzynarodowego Zjednoczenia Robotników Fabrycznych /27-29.07.1925 r./ w Wiedniu. Podczas pobytu w Wiedniu nawiązał pierwsze kontakty z KPP. Od początku 1926 r. uczestniczył w wydawaniu opozycyjnego krakowskiego tygodnika socjalistycznego "Głos Pracy". 8.04.1926 r. wziął udział w konferencji opozycyjnych grup PPS w Krakowie, na której utworzone ogólnokrajową frakcję opozycyjną. 2.06.1926 r. KCW PPS powziął decyzję o wydaleniu go z Partii. 13.06.1926 r. wziął udział w konferencji opozycyjnych organizacji PPS ze Śląska Cieszyńskiego, Krakowa i Lublina w Krakowie, na której utworzone PPS-Lewicę, a jego wybrano jej Sekretarzem Generalnym. Wkrótce przeniósł się do Krakowa. Był współtwórcą organu PPS-Lewicy "Robociarz" a także jednym z organizatorów Partii, której bazą stał się kierowany przez niego ZZRPCH i Pokr.

Od sierpnia 1928 r. był Przewodniczącym Centralnego Wydziału Młodzieży PPS-Lewicy. Był autorem większości dokumentów partyjnych. Wraz z A. Różyckim opracował w sierpniu 1926 r. tezy do programu PPS-Lewicy. W kierownictwie Partii występował jako rzecznik współdziałania z komunistami. W wyborach do Sejmu w 1928 r. kandydował z ramienia PPS-Lewicy w Krakowie ale mandatu nie uzyskał. Tuż przed wyborami, w lutym 1928 r. został wraz z innymi działaczami PPS-Lewicy aresztowany pod zarzutem zdrady stanu. Zwolniony w końcu marca, kontynuował działalność w tej Partii i w ZZRPCH i Pokr. do chwili ponownego aresztowania 28.01.1929 r. w Krakowie. W śledztwie po pewnym czasie załamał się i w maju 1929r.

potwierdził złożone poprzednio przez R. Buczka zeznania dotyczące bezpośrednich powiązań PPS-Lewicy z KPP. Z więzienia nadal kierował pracą Sekretariatu Generalnego. Po zwolnieniu 14.06.1929 r. przedstawiciele nowego, lewicowego Tymczasowego KW zwrócili się do niego z propozycją współpracy. On jednak przyłączył się do opozycyjnej grupy prawicowej. 4.07.1929 r. TKW oskarżył go o prowokację i denuncjację i usunął go z Partii. W końcu 1929 r. przystąpił do CKZZ - piłsudczykowskiej ekspozytury w ruchu związkowym. W toczącym się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu /11-21.02.1930 r./ procesie działaczy PPS-Lewicy skazany został na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu. Ferując tak niski wyrok potraktowane jako okoliczność łagodząca to, że "odstąpił on jednak od tej partii po zaaresztowaniu i dopomógł władzom sądowym do zdemaskowania tej Partii". W drugim procesie /28.10. - 1.11.1930 r./ wystąpił już jako świadek oskarżenia. Po odbyciu kary więzienia przeniósł się do Krakowa. Został członkiem Rady Narodowej i Sekretarzem Generalnym sanacyjnych Związków Chemików i Włókniarzy, a także Sekretarzem Okręgowej Rady ZZZ w Bielsku. W sierpniu 1933 r. Wydział Centralny ZZZ oskarżył go o nadużycia i w związku z tym pozbawił wszelkich funkcji. On sam zaprzeczył temu. W 1934 r. przeniósł się do Czeżnika, gdzie pracował w fabryce obuwia "Bat'ý". W 1936 r. został zwolniony z pracy w wyniku strajku i otrzymał nakaz opuszczenia pow. chrzemowski-go. Wrócił wówczas do Czechowic. Napiętnowany i Bojkotowany popadł w depresję psychiczną i dnia 5.07.1937r. popełnił samobójstwo.

Życiorys zaczerpnięto ze "Słownika biograficznego działaczy polskiego ruchu robotniczego", t.I.

- H A S Ignacy -

urodził się 1.12.1900 r. w Czechowicach. Ukończył 5 klas Szkoły Powszechnej, 3 klasy Szkoły Wydziałowej, 2 lata Szkoły Budowlanej - Techniczne Zakłady w Katowicach. Pracę rozpoczął w 1917 r. w firmie budowlanej "Karol Korn" w Bielsku jako praktykant. W październiku 1917 r. został powołany do wojska austriackiego. Do 1920 r. przebywał w niewoli włoskiej. Po powrocie został zatrudniony w Wydziale Powiatowym w Bielsku na stanowisku Kierownika robót drogowych i mostowych. Po ćwiczeniach wojskowych w 1925 r. został oddelegowany do pracy w Wydziale Gminnym w Czechowicach na stanowisko Kierownika Gospodarki Komunalnej. Na tym stanowisku pracował do września 1939 r. W 1922 r. wstąpił do PPS /jej członkiem był do 1945 r./. W listopadzie 1939 r. został aresztowany, a w 1940 r. osadzony w obozie koncentracyjnym Dachau, w którym przebywał aż do wyzwolenia. Po powrocie w 1945 r. ponownie podjął pracę w czechowickiej Radzie Narodowej na stanowisku Kierownika Robót Budowlano-Drogowych. Wstąpił do PPR, a po Kongresie Zjednoczeniowym został członkiem PZPR. Był członkiem Egzekutywy Komitetu Miejskiego Partii w Czechowicach. Ponadto :

- Radny Miejskiej Rady Narodowej w Czechowicach - Dz. / 1945 - 1973 r.,
- Przewodniczący Rady Nadzorczej GS w Czechowicach oraz PZGS,

- działacz FJN.

Był czynnie zaangażowany w budowę "Domu Robotniczego" w Czechowicach w latach międzywojennych, oraz jego odbudowę w latach 1970 - 75 /w trakcie odbudowy był gospodarzem placówki /. Zmarł 8.03.1984 r.

Biogram sporządzony na podstawie życiorysu udostępnionego przez Ob. A.Pajaka.

- J A R E K Józef -

urodzony 8.03.1888 r. w Morawskiej Ostrawie. W 1901 r. ukończył naukę w Szkole Wydziałowej i podjął pracę w Witkowickich Zakładach Hutniczo-Metalurgicznych. W 1905 r. wstąpił do Klasowego Związku Metalowców. W 1906 r. przeniósł się do Czechowic i rozpoczął pracę w rafinerii nafty "Vacuum Oil Company". W 1907 r., zgodnie z panującym wówczas zwyczajem, wyruszył w podróż, której celem było zdobycie praktyki w zawdzie kotlarza. Pracował kolejno w : Wiedniu, Koprzywnicy, Ostrawie, Budapeszcie, Drohobyczu, Boryszawiu, Krośnie, Hamburgu, Bremie, Frydku, Orłowej, Krakowie, Bielsku i ponownie w Czechowicach, gdzie osiadł i założył rodzinę. Wszędzie gdzie przebywał aktywnie włączał się w działalność klasowych związków zawodowych. Uczestniczył w wielu akcjach strajkowych. W 1914 r. został powołany do wojska. Od marca 1915 r. przebywał w niewoli rosyjskiej. Po powrocie z niewoli /w 1920 r./ ponownie podjął pracę w czechowickiej rafinerii "Vacuum Oil Company" jako kotlarz. Aktywnie włączył się w działalność miejscowego ruchu robotniczego. Pełnił kolejno następu-

jące funkcje :

- 1921 - do marca 1923 r. - Przewodniczący Zarządu ZRPCH Oddziału "Vacuum..." oraz Przewodniczący Rady Robotniczej,
- od 1922 do 31.12.1923r. - Przewodniczący Zarządu Głównego ZRPCH z siedzibą w Czechowicach,
- od lipca 1926 do września 1939 r. - Przewodniczący Zarządu Głównego Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie oraz Przewodniczący Oddziału "Vacuum..." tego Związku.

Ponadto :

- członek PPS /od 1921 r./,
- członek Zarządu "Kasy Chorych" w Bielsku /1922 - 28/,
- członek Okręgowego Zarządu Komisji Związków Zawodowych w Bielsku /1926 - 39/,
- członek Komitetu Wykonawczego Funduszu Budowy Domów Ludowych w Przemysle Naftowym / 1928 - 39/,
- członek Powiatowego Funduszu Bezrobotnych w Bielsku,
- Przewodniczący Zarządu i Kierownik Robotniczej Spółdzielni Spożycwców "Życie" w Czechowicach / od lutego do końca listopada 1923 r./,
- członek Zarządu Stowarzyszenia "Dom Robotniczy" w Czechowicach.

Jako aktywny działacz związkowy uczestniczył w wielu konferencjach, wiecach, przeprowadzał strajki. Reprezentował

CZRPCH na Zjazdach Związków Zawodowych za granicą /Wiedeń, Hanower, Genewa /. W 1929 r. został administratorem czechowickiego "Domu Robotniczego" a następnie kierownikiem kina "Świt". Funkcje te pełnił do wybuchu II wojny światowej. Po wyzwoleniu był pracownikiem kinematografii, zaś od 3.03.1950 r. do września 1958 r. Walcowni Metali "Dziedzice" Przedsiębiorstwa Państwowego w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie pełnił funkcję głównego księgowego.

Biogram opracowano na podstawie życiorysu udostępnionego przez rodzinę.

- R A M Z A Władysław -

urodził się dnia 16.08.1904 r.

w Frydrychówicach, pow. Wałowice. Ukończył 7-klasową Szkołę Powszechną. Pracę rozpoczął w 1918 r. w kopalni "Silesia" w Czechowicach. We wrześniu tegoż roku wstąpił do Związku Górników i PPS. W 1920 r. był współorganizatorem RSKO "Siła" w Czechowicach, zaś w 1921 r. włączył się w organizację RKS "MŁOT". Działając w Kole II "Siły" w Czechowicach był członkiem sekcji : dramatycznej, muzycznej, odczytowej i gimnastycznej. W latach 1934 - 39 pełnił funkcję Przewodniczącego Zarządu tego Koła. W 1921 r. rozpoczął pracę w rafinerii "Vacuum Oil Company", w której był zatrudniony aż do wybuchu II wojny światowej. Wstąpił też do ZRPCH. Od 1922 r. datuje się jego współpraca z KPP. Jako aktywny działacz związkowy i partyjny /był członkiem PPS, a następnie PPS-Lewicy/ w latach 20-tych i 30-tych organizował wiele akcji

strajkowych. W 1934 r. współorganizował "Czerwone Harcerstwo" na terenie Czechowic.

Podczas okupacji /od września 1939 r./ przebywał w ZSRR, skąd powrócił 30.04.1945 r. W maju 1945 r. ponownie podjął pracę w czechowickiej rafinerii, wstąpił też do PPR. W latach 1945 - 49 przewodniczył organizacji związkowej w tym zakładzie. Od maja 1949 do maja 1951 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Oddziału ZZ Pracowników Przemysłu Naftowego w Czechowicach.

Ponadto :

- 1945 - 47 - współorganizator ruchu spółdzielczego na terenie Czechowic,
- 1945 - 46 - członek Komisji Rehabilitacyjnej Obywateli, którzy podczas okupacji podpisali niemiecką listę narodowościową,
- 1948 - 61 - członek Egzekutywy Komitetu Powiatowego PPR, a po Zjednoczeniu PZPR w Bielsku-Białej,
- 1948 - 61 - radny Miejskiej Rady Narodowej w Czechowicach-Dz.,
- 1951 - 61 - Sekretarz Miejskiej Rady Narodowej w Czechowicach-Dz.,
- od 1966 r. - Sekretarz KZ PZPR w czechowickiej rafinerii.

Działalnością społeczną parał się jeszcze przez wiele lat po przejściu na emeryturę w styczniu 1970 r. Był m.in. jednym z inicjatorów odbudowy "Domu Robotniczego" w Czechowicach-Dz.

Biogram sporządzono na podstawie życiorysu.

- Z A R Ę B S K I Józef -

urodził się dnia 25.08.1903 r.

w Starej Wsi pow. Oświęcim. Ukończył Szkołę Powozeczną.

Po ukończeniu szkoły podjął pracę w Skoczowie w charakterze kowala. Tam zetknął się z ruchem robotniczym. W kolejnych miejscach pracy angażował się w działalność

związkową, był założycielem Związków Zawodowych m.in. w firmie "Smork" w Bielsku oraz w Papierni w Czechowicach, w której pełnił funkcję Sekretarza Zarządu ZZ.

W 1928 r. wstąpił do Stronnictwa Ludowego - Koło Dankowice, w którym aż do wybuchu II wojny światowej piastował funkcję Przewodniczącego. W 1934 r. wstąpił do KPP.

W 1935 r. był dwukrotnie aresztowany za działalność komunistyczną /w marcu oraz przed Świętem 1 Maja /. Został zwolniony z więzienia z braku dowodów. Ponownie aresztowany /dwukrotnie/ w 1937 r. był więźniem Berezy Kartuskiej. W 1939 r. został członkiem Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego. W listopadzie 1939 r. współorganizował ruch oporu na terenie powiatu Bielsko-Oświęcim. W 1942 r. wstąpił do PPR. Jako aktywny działacz podziemia w 1942 r. został aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu skąd został zwolniony po 8 miesiącach na skutek interwencji niemieckiego pracodawcy, dla którego był on znakomitym fachowcem. Jesienią 1943 r. powołany na stanowisko I Sekretarza PPR

w Podokręgu Bielsko. Po wyzwoleniu organizował Sekretariat PPR w Czechowicach. Do 1948 r. pełnił funkcję I Sekretarza Komitetu Miejskiego Partii w Czechowicach. Ponadto był współorganizatorem MO i ORMO na terenie Czechowic. Brał czynny udział w walce z bandami NSZ za co został

skazany na śmierć /zamach przeprowadzony w 1946 r. był nieudany/. Od 1947 r. pracował na stanowisku kierownika kina "Świt", a następnie kina "Hutnik" w Czechowicach. W 1948 r. został członkiem PZPR. Ponadto był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Czechowicach-Dziedzicach, a od 1950 r. także kuratorem sądowym. Zmarł 9.08.1983r.

Biogram opracowano na podstawie życiorysu udostępnionego przez Komisję Działaczy Ruchu Robotniczego KM-G PZPR w Czechowicach-Dz.

2. Wykaz respondentów.

1. BABIARCZYK Maria - ur.2.02.1909 r., zam. Czechowice-Dziedzice, ul. Zawadzkiego 33/10,
 - członek Stowarzyszenia Śpiewaków "HARMONIA", Chóru "MONIUSZKO", oraz teatru amatorskiego Związku Oficerów Rezerwy,
 - wywiad przeprowadzony dnia 12.03.1979 r.
2. BIERNAT Józef - ur.17.04.1914, zamieszkiwał w Czechowicach-Dz., ul. Kolejowa, zmarł 16.06.1980 r.,
 - operator kina "Świt" od 1945 r.,
 - wywiad przeprowadzony dnia 3.03.1979 r.
3. BORGIEŁ Józef - ur.16.04.1910 r., zmarł 17.12.1982r. zamieszkiwał w Czechowicach-Dz., ul. 1 Maja 134,
 - założyciel i dyrygent orkiestry symfonicznej Związku Zawodowego Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej, Oddziału w Czechowicach-Dz.,
 - wywiad przeprowadzony w dniu 19.04.1979 r.
4. BROMNIK Michał - ur.13.08.1899 r., zam. Czechowice-Dziedzice, ul. Koźłataja 2 b,
 - wywiady przeprowadzone w dniach 2.03.1979 r., 4.11.1983 r., 17.01.1984
5. BRZESKI Edward - ur.21.09.1936 r., zam. Czechowice-Dziedzice, ul. Wyspiańskiego 15/70,
 - wywiad przeprowadzony w dniu 7.03.1979 r.
6. CHOLEWA Franciszek - ur.2.10.1912 r., zmarł 29.07.1980 r. zamieszkiwał w Czechowicach-Dz., ul. Ogrodowa 9,

- inżynier budowlany, inspektor nadzoru w trakcie budowy "Domu Robotniczego" w latach 1970 - 1975,

- wywiad przeprowadzony w dniu 16.03.1979 r.

7. HAZAS Ignacy

- ur.1.12.1900 r., zmarł 8.03.1984 r. zamieszkiwał w Czechowicach- Dz., ul. Cienista,

- wywiad przeprowadzony w dniu 26.04.1979 r.

8. MICHAŁSKI Marian

- ur.21.11.1908 r., zam.Czechowice- Dziedzice, ul. Bieruta 64,

- członek Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich, Oddział "LUTNIA" w Czechowicach, członek teatru amatorskiego Danuty Baduszkowej, członek chóru "MONIUSZKO",

- wywiad przeprowadzony w dniu 28.04.1979 r.

9. M O Ś Antoni

- ur.31.03.1920 r., zam.Czechowice- Dziedzice, ul. Mazańcowska 1750,

- historyk, kustosz zbiorów "Izby Regionalnej" w Czechowicach-Dz.,

- wywiad przeprowadzony w dniu 5.03.1979 r.

10. PAJĄK Antoni

- ur.6.06.1922 r., zam.Czechowice- Dziedzice, ul. Kołłątaja 3/2,

- członek nielegalnej komórki PPR,

- wywiad przeprowadzony w dniu 4.07.1986 r.

11. PAJĄK Józef

- ur.2.04.1910 r., zam.Czechowice- Dziedzice, ul. Łukasiewicza 22/123/163,

- członek RSKO "SIŁA"-Koło II w Czechowicach,

- wywiad przeprowadzony w dniu 23.01.1984 r.

12. PAWLIK Franciszek = ur.12.03.1910 r., zam.Czechowice-Dziedzice, ul. Łukowa 8/4,
= członek RSKO "SIŁA" - Koło II w Czechowicach,
= wywiady przeprowadzono w dniach 30.01.1984 r., 17.07.1986 r.

13. PUCHAŁA Tadeusz = ur.3.11.1921 r., zam.Czechowice-Dziedzice, ul. Reymonta 7,
= członek chóru "MONIUSZKO", długoletni prezes Zarządu Zespołu
= wywiad przeprowadzony w dniu 27.04.1979 r.

14. RAMZA Władysław = ur.16.08.1904 r., zam.Czechowice-Dziedzice, ul. Traugutta 22/35,
= wywiad przeprowadzony w dniu 3.03.1979 r.

15. R Y Ś Józef = ur.8.02.1903 r., zam.Czechowice-Dziedzice, ul. Zawadzkiego 2/2,
= działacz i pracownik związkowy członek RSKO "SIŁA" - Koło II w Czechowicach, członek działającego przy wymienionym Kole "SIŁY" Teatru amatorskiego, Sekretarz Okręgowy "SIŁY", członek PPS i PPS-Lewicy,
= wywiad przeprowadzony w dniu 4.09.1986 r.

16. SOBOTA Franciszek = ur.6.10.1914 r., zam.Czechowice-Dziedzice, ul. 1 Maja 215a,
= członek RSKO "SIŁA" - Koło II w Czechowicach,
= wywiady przeprowadzone w dniach 30.01.1984 r., 17.07.1986 r.

17. STRYCZEK Zofia = ur.26.04.1918 r., zam.Czechowice-Dziedzice, ul. Kościuszki 6,
= członek RSKO "SIŁA" - Koło II w Czechowicach,
= wywiad przeprowadzony w dniu 27.01.1984 r.

18. SZCZOTKA Józef - ur.9.12.1925 r., zam. Czechowice-Dziedzice, ul. Górna 449/2,
- syn miejscowego działacza ruchu robotniczego - Józefa - zamordowanego w 1945 r.,
- wywiad przeprowadzony w dniu 19.04.1979 r.
19. WĘGRZYN Helena - ur.7.02.1915 r., zam. Czechowice-Dziedzice, ul. 1 Maja 101/18,
- wywiad przeprowadzony w dniu 19.04.1979 r.
20. ZARĘBSKI Józef - ur.25.08.1903 r., zmarł 9.08.1983r.
- wywiady przeprowadzone w dniach 27.04.1979 r., 17.01.1983 r.

3. FOTOKOPIE.

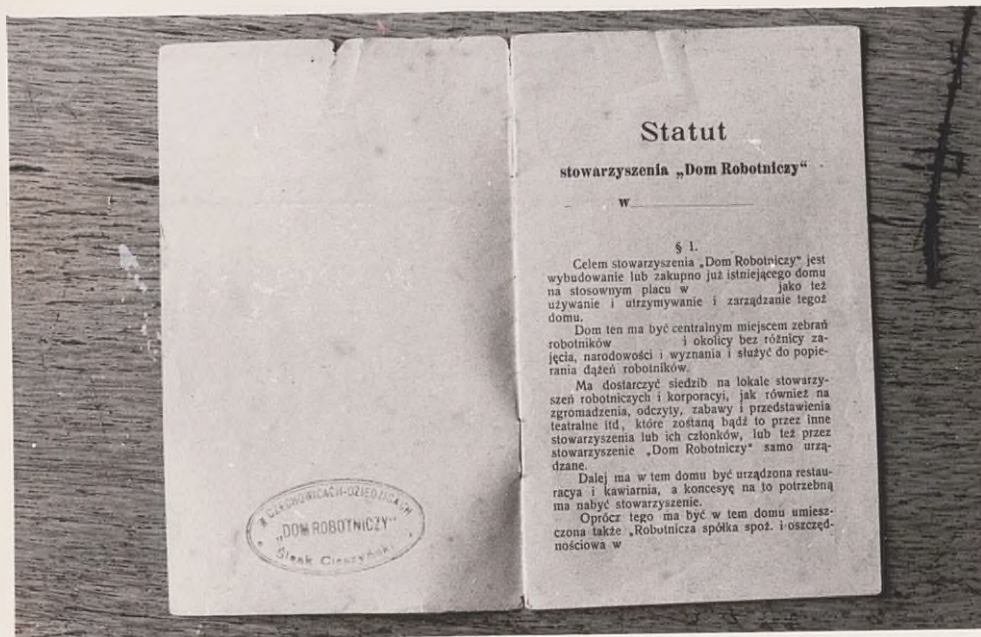


1. Andrzej CZUMA

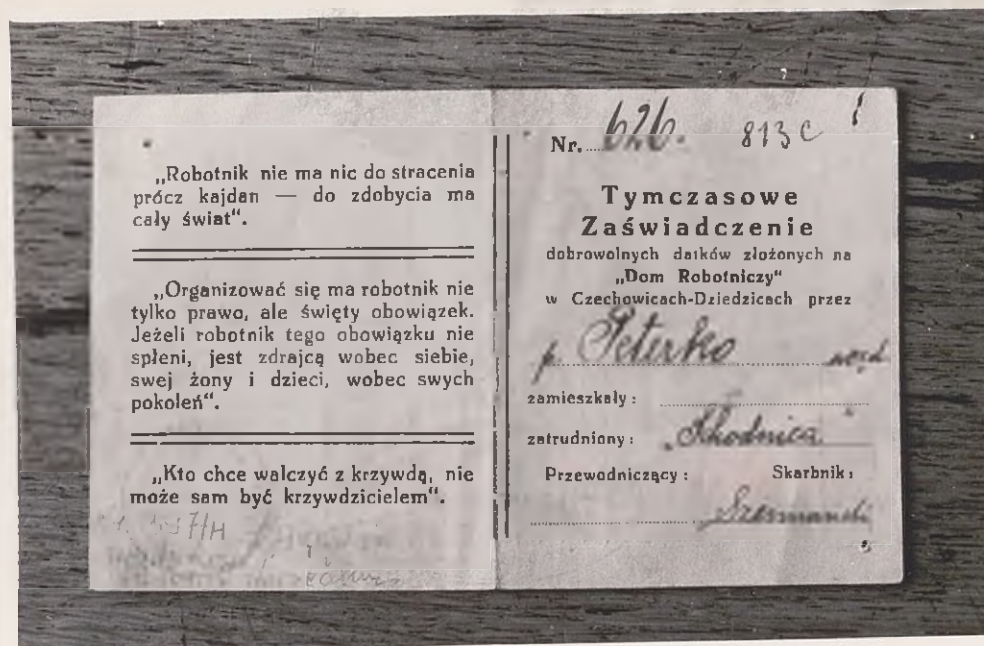
2. Józef JAREK



3. Działacze ruchu robotniczego z terenu Czechowice
związani z budową i działalnością "Domu Robot-
niczego". W górnym rzędzie od lewej: Władysław
RAJZA, Paweł SZERMAŃSKI, Franciszek BARTOSZEK,
- w dolnym od lewej : Michał BROMNIK, Robert
BARTOSZEK.



4. "Statut Stowarzyszenia "DOM ROBOTNICZY".



5. Tymczasowe zaświadczenie dobrowolnych datków złożonych na "Dom Robotniczy" w Czechowicach - Dziedzicach.



6. Widok części "Domu Robotniczego" zrealizowanego
w I etapie budowy / z salą widowiskową /.



7. "Dom Robotniczy" w Czechowicach-Dziedzicach -
piętrowa dobudówka zrealizowana jako II etap
budowy.

Z okazji obchodu 15-letniego jubileuszu istnienia Ż. T. G.
„Makkabi” w Dziedzicach odbędzie się w dniu 1. kwietnia 1928 r.
w sali Domu Robotniczego w Czechowicach (stacja kolej. Dziedzice)

POPIS GIMNASTYCZNY

połączony z tańcami

na który ma zaszczyt zaprosić J. W. P. wraz z rodziną

Wydział.

Orkiestra Jazz-Band.

Bufet we własnym zakresie.

Goście wprowadzone mile widziane.

Początek o godz. 4 30 popoł. Wstęp od osoby zł. 2 50, dla dzieci 1 zł.

Bilety wcześniej do nabycia u p. Siegla.

8. Zaproszenie na popis gimnastyczny w wykonaniu
Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego "MAKKABI".

9. Zaproszenie na bal zorganizowany przez Stowarzyszenie
Śpiewaków Śląskich Oddział "LUTNIA" w Czechowicach.

Urząd Wojewódzki Śląski
Wydział Społeczno-Polityczny
w Katowicach.
Nr 24. 143/14
Data 8 marca 1937 r.

Opłaty składowe od pozwolenia
w wysokości 40 zł
na pobór.

40 C

POZWOLENIE

p. J a r e k J ó z e f
obywatel ~~Wł.~~ Polski zamieszkały
w Czechowicach ~~gminy~~

Nr 635 otrzymuje niniejszym pozwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa publicznego wyświetlania filmów (kinematografu) p. n. "Ś w i t" w lokalu ~~gminy~~ "Domu Robotniczego" ~~gminy~~ w Czechowicach Nr 635, pod następującymi warunkami:

1. w przedsiębiorstwie będzie wyświetlane co najmniej 10% filmów produkcji polskiej.
2. będą wyświetlane aktywności Polskiej Agencji Telegraficznej.
3. będą urządzane od czasu do czasu specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży.
4. Przy wyświetlaniu każdego filmu będzie ogłoszony wiece osób, od którego oglądanie filmu jest dozwolone. (Film został dozwolony dla osób od lat).
5. Przedstawienia będą rozpoczynane ściśle według czasu, oznaczonego w ogłoszeniach.
6. Wyświetlanie filmów dla publiczności będzie trwało najpóźniej do godz. 23-ciej. W niedziele i święta pierwszy seans nie może się zaczynać wcześniej niż o godz. 12-tej.

10. Pozwolenie dla Józefa JARKA na prowadzenie kina "Świt" w Czechowicach.

Warner Bros First National Films - 1937					Metro-Goldwyn Mayer - 1937				
Lp. seansu	Data	Godz.	Tytuł filmu	Kapitał w zł	Lp. seansu	Data	Godz.	Tytuł filmu	Kapitał w zł
4	25	5	Sen Hory Litwy	117 81	6	25	4	Anna Karmina	134 20
67	25	10	Jaka ze stali	81 81	12	25	8	Chłopiec Morsa	89 20
103	10	7	Salute młodości	72 81	30	25	21	Kapryśna Marita	88 20
105	19	10	Dziki	57 81	40	4	24	Antykrytyka	5 ~
137	4	10	Pastir	124 42	69	25	51	ostatni Pogrom	123 20
142	9	10	Wielki Pomysł	11 61	69	25	54	Antykrytyka - ul.	6 20
154	29	11	Piękny Świat	57 31	98	19	74	Wyznawca	115 20
154	24	11	Orkiestra Lokatorów	5 50	104	12	70	San Francisco	198 20
176	15	13	Pukanie do Białej	11 50	140	6	105	Antykrytyka Wyznawca	5 ~
181	15	13	Kapitan Blood	111 20	159	25	117	Wielki Łabędź	93 20
192	25	14	Antykrytyka "Buddy"	10 ~	177	30	132	Bounty	123 20
210	15	15	Kain i Mabel	67 20	187	15	139	Romeo i Julia	130 20
244	15	18	Kapitanowa	64 31	331	45	248	Wielka Tarzana	185 20
287	19	22	Noce motyle	69 92	433	19	328	Rama Kameliona	197 35
340	15	20	Lasino de Paris	60 92	451	24	337	Rose Marie	62 35
365	20	24	Wielki Odwazny	153 92				Razem	1535 90
396	24	28	Wielki Wygnańca	96 20					
427	31	31	Kowca Rygod	64 07					
431	14	32	Wielki Sportowca	58 20					
			RAZEM	1240 52					

11. Strony z wykazu filmów,wyświetlanych w kinie "Świt" w Czechowicach w 1937 r. sporządzony przez J.Jarka.



14. Dyplom dla Franciszka PAWLIKA za zdobycie I miejsca w biegu na 3 km. - 1935 rok.



15. "DOM ROBOTNICZY" w pierwszych dniach po wyzwoleniu - rok 1945.

4. ODPIS TEKSTU STATUTU STOWARZYSZENIA "DOM ROBOTNICZY".

S T A T U T

STOWARZYSZENIA "DOM ROBOTNICZY "

W

§ 1.

Celem stowarzyszenia "Dom Robotniczy" jest wybudowanie lub zakupno już istniejącego domu na stosownym placu w jako też używanie i utrzymanie i zarządzanie tegoż domu.

Dom Ten ma być centralnym miejscem zebrania robotników i okolicy bez różnicy zajęcia, narodowości i wyznania i służyć do popierania dążeń robotników.

Ma dostarczyć siedzib na lokale stowarzyszeń robotniczych i korporacji, jak również na zgromadzenia, odczyty, zabawy i przedstawienia teatralne itd, które zostaną bądź też przez inne stowarzyszenia lub ich oddziałów, lub też przez stowarzyszenie "Dom Robotniczy" samo urządzone.

Dalej ma w tem domu być urządzona restauracya i kawiarnia, a koncesyę na to potrzebną ma nabyć stowarzyszenie.

Oprócz tego ma być w tem domu umieszczona także "Robotnicza spółka spoż. i oszczędnościowa w

Stowarzyszenie ma prawo dla osiągnięcia swych celów nabyć więcej realności na swoją własność, lub prowadzić za pozwoleniem władz i inne przedsiębiorstwa, przy uwzględnieniu odpowiednich przepisów ustawowych.

§ 2.

Środków do tychże celów dostarczają :

a/ dobrowolne dary, legaty, kwity udziałowe i obligacyjne ;

b/ dochody z wynajętych lokali i z przedsiębiorstw w domu prowadzonych przez stowarzyszenie,

c/ wkładki członków i pożyczki ;

d/ dochody z publicznych koncertów, zabaw,
przedstawień teatralnych i wycieczek ;

Dochody stowarzyszenia wolno używać jedynie na cele § 1 przewidziane. Osobistych korzyści dla swych członków nie ma stowarzyszenie na celu, nie może więc nigdy przyjąć charakteru spółki.

§ 3.

Stowarzyszenie ma siedzibę w działalność swą jednak rozszerza na cały Śląsk i Małopolskę.

§ 4.

Członkiem stowarzyszenia może być każdy bez różnicy płci, zajęcia, narodowości lub religii, kto przez zarząd zostanie przyjęty i spełni warunki statutu i regulaminem przepisane.

Osoby prawnicze /korporacje/ mogą pod tymi samymi warunkami uzyskać prawo członkowskie.

Co do sposobu przyjmowania członków i płacenia wkładek lub wpisowego, zostanie przez zarząd wypracowany regulamin, który w lokalach stowarzyszenia zostanie uwi-doczniony i którego się powinni jak zarząd tak i członkowie trzymać.

Członkowie tymczasowi lub wspierający, którzy jeszcze wszystkich obowiązków przepisanych regulaminem niespełnili, mają prawo korzystania z urządzeń stowarzyszenia, lecz niemają prawa głosowania przy walnem zgromadzeniu i niemogą być wybierani do zarządu.

§ 5.

Przyjęcie do stowarzyszenia załatwia zarząd lub pełnomocnik tegoż. O przyjęciu rozstrzyga zarząd niezaprzeczalnie zwykłą większością głosów.

Zarząd może jednak odmówić przyjęcia lub uwolnić członka przez pewien czas od pełnienia regulaminem przepisanych obowiązków.

§ 6.

Prawo członkowskie gaśnie przez dobrowolne wystąpienie lub wykreślenie z powodu niepełnienia obowiązków

członkowskich.

Zarząd ma także prawo członka, który swoich obowiązków niespełnia, lub przez swoje postępowanie stowarzyszeniu szkodzi, wykluczyć.

Z dniem wykreślenia lub wykluczenia traci członek wszelkie prawa do stowarzyszenia.

Na żądanie wykreślonego członka ma zarząd prawo tegoż na nowo przyjąć.

Wykluczony członek ma prawo odwołać się do walnego zgromadzenia, lecz aż do rozstrzygnięcia tegoż pozbywa wszelkie prawa.

§ 7.

Każdy pełnoprawny członek ma prawo: Uczestniczenia w obradach walnego zgromadzenia, zabierania głosu, głosowania, jako też czynne i bierne prawo wyborcze, lecz może go tylko osobiście wykonywać. Za osoby prawnicze wykonuje to prawo ten, kto według statutu zastępuje dotyczące stowarzyszenie na zewnątrz.

Wszyscy zaś członkowie, jako też przez tychże wprowadzeni do lokalów stowarzyszenia goście i członkowie korporacyi w myśl §.4 ust.2 przyjętych mają prawo :

- a/ uczęszczać w lokalach i ubikacjach stowarzyszenia,
- b/ korzystać ze wszystkich przedsiębiorstw przez stowarzyszenie prowadzonych,
- c/ przy zabawach, odczytach, zgromadzeniach i przy różnych zejściach się mogą oni sobie bądź sami lub przez zarząd albo tegoż pełnomocnika do lokalów stowarzyszenia dostarczyć pokarmów lub napojów, które mają tam prawo wolnie spożyć.

Wszyscy członkowie są zobowiązani stosować się ściśle do postanowień statutu i regulaminu, i do rozporządzeń zarządu lub tegoż pełnomocników.

§ 8.

Ponieważ wybudowanie lub zakupno domu robotniczego może przyjść do skutku częścią w drodze darów a przeważnie przez pożyczki, stowarzyszenie ma prawo wystawić swym członkom imienne obligacye /udziały/ do wyso-

kości 500 Mp.

Jeden członek może zakupić także kilka obligacji. Zarząd ma obowiązek w osobnej księdze prowadzić spis właścicieli i liczbę sprzedanych obligacji.

Przeniesienie obligacji na inną osobę obowiązuje tylko wtedy stowarzyszenie, jeżeli zarząd o tem jest zawiadomiony, przeniesienie to uzna za ważne i stosowną poprawkę w dotyczącej księdze uczyni.

Wysokość stopy procentowej od udziałów postanawia walne zgromadzenie i może być tylko uchwałą tegoż zmieniona.

Za półrocznem wypowiedzeniem ze strony członka na ręce zarządu udział zostanie zwrócony członkowi. Na każdą taką pożyczkę w kwocie 500 Mp. należy wystawić osobny skrypt dłużny /obligację/. Właściciel skryptu może się zrzec procentów na korzyść stowarzyszenia.

Od jednej obligacji procentów się nie wypłaca.

§ 9.

Rok administracyjny w stowarzyszeniu zaczyna się z dniem 1. stycznia każdego roku i kończy się z dniem 31. grudnia tegoż roku.

§ 10.

Organami stowarzyszenia są:

1. Zarząd,
2. Pełnomocnik zarządu,
3. Walne zgromadzenie.

§ 11.

Zarząd składa się z 12 członków i 4 zastępców, których wybiera zwyczajne walne zgromadzenie na przeciąg trzech lat. Każdego jednak roku ustępuje trzecia część członków zarządu, a walne zgromadzenie musi przeprowadzić uzupełniające wybory. Porządek ustępujących w pierwszych dwóch latach oznacza się losowaniem. Wylosowani członkowie zarządu mogą być ponownie wybrani.

Walne zgromadzenie wybiera przewodniczącego, skarbnika i kontrolera, inne funkcje zarządu rozdziela członkowie zarządu sami między sobą na pierwszym posiedzeniu po walnem zgromadzeniu.

Jeżeli jeden z członków zarządu ustąpi, wstępuje na jego miejsce zastępca, który otrzymał przy wyborze naj-

większą ilość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los.

Posiedzenie zarządu zwołuje przewodniczący lub jego zastępca. Do kompletu posiedzenia potrzebną jest ilość 7 członków zarządu wraz z przewodniczącym. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Przewodniczący musi zwołać posiedzenie w ciągu 8 dni, jeżeli najmniej 4 członkowie zarządu tego zażądają z podaniem przyczyny.

§ 12.

W kompetencji zarządu leży:

- a/ wykonywanie uchwał walnego zgromadzenia z wyjątkiem, żeby walne zgromadzenie przeznaczyło do tego inne osoby,
- b/ przyjmowanie i wykreślanie a względnie wykluczanie członków,
- c/ prowadzenie rachunków i kasowości stowarzyszenia,
- d/ zarządzanie domem robotniczym i wogóle wszystkimi przedsiębiorstwami i majątkiem stowarzyszenia,
- e/ zarząd zaciąganie tych pożyczek,
- f/ prowadzenie wszelkich interesów stowarzyszenia, o ile te nie są zastrzeżone jedynie walnemu zgromadzeniu,
- g/ podawanie sprawozdań walnemu zgromadzeniu.

Zarząd ma prawo powierzyć prowadzenie jemu przydzielonych obowiązków swojemu pełnomocnikowi, który jest przed zarządem odpowiedzialnym.

Zarząd jest za swoją działalność walnemu zgromadzeniu stowarzyszenia odpowiedzialny.

Personel zatrudniony w interesach stowarzyszenia przyjmuje i wypowiada zarząd, wyznacza jemu taksamo płace i obowiązki i normuje stosunki służbowe. Władzę dyscyplinarną nad zatrudnionymi wykonuje przewodniczący lub jego zastępca.

§ 13.

Stowarzyszenie reprezentuje na zewnątrz i zastępuje przed sądem i urzędem przewodniczący lub jego zastępca. Wszystkie listy, pisma itp., wychodzące od stowarzyszenia obowiązują tylko wtedy stowarzyszenie i mają tylko wtedy znaczenie, jeżeli prócz podpisu

przewodniczącego lub jego zastępcy zawierają odbicie stempilli stowarzyszenia i podpis jeszcze przynajmniej jednego członka zarządu.

Przewodniczący, a w razie nieobecności tegoż jego zastępca zwołuje walne i wszelkie inne zgromadzenia i posiedzenia, przewodniczący przy tychże, i ma w razie równości głosów głos rozstrzygający, lecz wolno jemu tylko wtedy głosować, jeżeli przewodniczący w razie równości głosów wstrzyma się od głosowania - do czego jemu przysługuje prawo - należy uważać przedmiot za odrzucony.

§ 14.

Zwyczajne walne zgromadzenie ma być zwołane przez zarząd corocznie w przeciągu pierwszego kwartału.

Prócz tego musi być zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie jeżeli tego zażąda 20 członków pisemnie z u-motywowaniem swego żądania na ręce przewodniczącego.

Jeżeli nadźjdzie ważna przeszkoda, w tym razie może być walne zgromadzenie odroczone najdłużej o trzy miesiące.

Ogłoszenie walnego zgromadzenia ma się przeprowadzić najmniej cztery dni przed odbyciem tegoż przez umieszczenie na tablicy w lokalu "Domu Robotniczego" i w jednej gazecie na Śląsku wychodzącej, z podaniem porządku dziennego.

Każde w ten sposób zwołane walne zgromadzenie jest ważnym i ma prawo do podejmowania prawomocnych uchwał. Jeżeliby w oznaczonym czasie niezaszła się przynajmniej trzecia część pełnoprawnych członków, to zgromadzenie odbywa się o godzinę później bez względu na ilość obecnych członków.

Uchwały przy walnem zgromadzeniu mogą być tylko w tych sprawach podejmowane, które zostały na porządek dzienny wstawione, i zapadają zwykłą większością głosów. Tylko jeżeliby chodziło o uchwałę w sprawie rozwiązania stowarzyszenia, to jest potrzebną absolutną większość głosów. wszystkich na walnem zgromadzeniu obecnych, do głosowania uprawnionych członków.

Wybory odbywają się kartkami, lecz mogą być za zgodą wszystkich obecnych pełnoprawnych członków przez

aklamacyę przeprowadzone.

Do kompetencji walnego zgromadzenia należy :

1. Wybór zarządu, zastępców i kontrolerów,
2. Przyjmowanie sprawozdania zarządu, rewizorów i zatwierdzanie rocznych rachunków,
3. Zatwierdzenie regulaminu dla członków, przez zarząd przedłożonego,
4. Rozstrzyganie o odwołaniach przeciwko wykluczeniu ze stowarzyszenia,
5. Stanowienie wysokości obligacyi i stopy procentowej od tychże,
6. Zmiana statutu i regulaminu,
7. Załatwienie do tegoż wniesionych żądań i wniosków przez członków,
8. Rozwiązanie stowarzyszenia.

§ 15.

Celem rewizyi stanu kasy wybiera walne zgromadzenie na przeciąg jednego roku trzech rewizorów, którzy podają następnemu walnemu zgromadzeniu sprawozdanie z wyniku swej działalności. Rewizorzy mają prawo brać udział w posiedzeniach zarządu.

§ 16.

Spory pomiędzy członkami powstałe ze spraw stowarzyszenia rozstrzyga bez odwołania sąd rozjemczy, do którego każda strona wybiera po dwóch sędziów, którzy znów wybierają sobie piątego, jako przewodniczącego.

§ 17.

W razie rozwiązania stowarzyszenia przez uchwałę walnego zgromadzenia ma też zgromadzenie to powziąć uchwałę co do rozporządzania majątkiem. W żadnym jednak wypadku niewolno rozdzielić go pomiędzy członków, lecz należy go znów obrócić na cel wskazany § 1 i to tak samo w razie urzędowego rozwiązania.

§ 18.

Statut ten wchodzi w życie z dniem
Przeprowadzenie i podanie tegoż urzędem powierzono zarządowi.

B I B L I O G R A F I A

I. PUBLIKACJE

1. "Encyklopedia Popularna PWN" - PWN, Warszawa 1982 r.,
2. HASS Ludwik - "PPS-Lewica 1926-1931. Materiały źródłowe" Książka i Wiedza, Warszawa 1963 r.,
3. "Kalendarz Beskidzki 1973 r." - Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko - Działyńskiej,
4. KOPALIŃSKI Władysław - "Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych", Wiedza Powszechna, Warszawa 1985,
5. KOPEĆ Eugeniusz - "Szkice z przeszłości Czechowic-Dziedzic", Śląski Instytut Wydawniczy, Katowice 1977,
6. KOWALSKI Józef - "Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918-1939. Część I, lata 1918-1928", Książka i Wiedza, Warszawa 1962,
7. LANDAU Zbigniew, TOMASZEWSKI Jerzy - "Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939", Książka i Wiedza, Warszawa 1981,
8. LANDAU Zbigniew, TOMASZEWSKI Jerzy - "Gospodarka Polski międzywojennej 1918-1939", T.II "Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu po-inflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924-1929", Książka i Wiedza, Warszawa 1971,
9. ŁOBOCKI Mieczysław - "Metody badań historycznych", PWN, Warszawa 1982,
10. MIŚKIEWICZ Benon - "Wstęp do badań historycznych", PWN, Warszawa-Poznań 1985,
11. "50 lat Związku Zawodowego Chemików" pod redakcją R.Krzyżanowskiego, Katowice 1969,
12. "50 lat Robotniczego Klubu Sportowego "Walcownia" w Czechowicach-Dziedzicach, b.m.w.
13. RECHOWICZ Henryk - "Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu", Wydawnictwo "Śląsk", Katowice 1971,
14. ROSPOND Stanisław - "Słownik etymologiczny miast i gmin PRL", Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984,
15. "Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego", T.I., Książka i Wiedza, Warszawa 1978,

16. "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich" pod redakcją Bronisława CHEBOWSKIEGO, T.XIV, Warszawa, Druk "Wiek", reprint: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1977,
17. "Wielka Encyklopedia Powszechna", PWN, Warszawa 1964.

II. DOKUMENTY ARCHIWALNE.

1. HALUCH Franciszek - "Sprawozdanie Komitetu Budowy Domów Ludowych w Przemyśle Naftowym z okazji budowy Domów Ludowych i akcji Plebiscytowej w przemyśle naftowym w Polsce", Lwów-Borysław 1931, oryginalny dokument ze zbiorów prywatnych Anny Pucher.
2. "Książka protokołów posiedzeń i zebrań od 9.05.1933 do ..." zawierająca 106 protokołów ze zgromadzeń Oddziału "Vacuum...", Zarządu i delegatów Oddziału oraz Walnych Zgromadzeń Oddziału "Vacuum...". Rękopis nie zawierający numeracji stron, przechowywany w "Izbie Pamięci" Śląskich Zakładów Rafineryjnych w Czechowicach-Dziedzicach.
3. "Księga Historyczno-Pamiętkowa Domu Robotniczego" zawierająca wpisy osób i organizacji wraz z podaniem wysokości wkład ofiarowanych na budowę "Domu Robotniczego" w Czechowicach. Wpisów dokonano podczas oficjalnego otwarcia sali widowiskowej placówki w dniu 2.03.1924 r., dokument przechowywany przez Władysława Ramzę, aktualnie znajduje się w zbiorach "Izby Pamięci" Śląskich Zakładów Rafineryjnych.
4. "Protokoły Gminne od maja 27/5 1921 r., zakończone 14 marca 1927 r.", książka zawierająca protokoły z posiedzeń Wydziału Gminnego w Czechowicach, rękopis, dokument ze zbiorów "Izby Regionalnej" w Czechowicach-Dziedzicach, Nr inwentarzowy 411/H.
5. "Statut Stowarzyszenia Dom Robotniczy", oryginalny dokument drukowany, ze zbiorów prywatnych Michała Bromnika.
6. Dokumenty archiwalne ze zbiorów "Izby Regionalnej" w Czechowicach-Dziedzicach Towarzystwa Przyjaciół Czechowic-Dziedzic.
7. Dokumenty archiwalne ze zbiorów prywatnych.

III. MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE.

1. BROMNIK Michał - "Krótki opis powstania Domu Robotniczego w Czechowicach-Dziedzicach", maszynopis, zbiory prywatne autora.
2. BROMNIK Michał - "Krótki opis powstania Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "SIŁA" w Czechowicach", maszynopis, zbiory prywatne autora.
3. BROMNIK Michał - "Notatki o powstaniu i rozwoju ruchu spółdzielczego na terenie Czechowic-Dziedzic" maszynopis, zbiory prywatne autora.
4. BROMNIK Michał - "Zarys historii powstania Domu Robotniczego w Czechowicach", maszynopis, zbiory prywatne autora.
5. JAREK Józef - "Opis I-szej części Domu Robotniczego w Czechowicach", rękopis, zbiory prywatne córki autora Anny Pucher, zam. w Tychach.
6. JAREK Józef - "Wspomnienie z okresu międzywojennego", maszynopis, zbiory prywatne córki autora Anny Pucher.
7. RYŚ Józef - "Przyczynek poznania stosunków społeczno-politycznych w latach 1900-1960, skażonych dwoma wojnami", Czechowice-Dziedzice, wrzesień 1973, maszynopis, zbiory prywatne autora.
8. BORGIEZ Józef - "Kronika orkiestry symfonicznej Związku Zawodowego Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Czechowicach", maszynopis, zbiory prywatne autora.

